

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



Kurier

KWIECIEŃ 2002

Rok XII Nr 4/134

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)

kurier@miedzyrzecz.com.pl

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Adam
Małysz

Apoloniusz
Tajner

NASI W HARRACHOVIE



W NUMERZE:

- * REGULAMIN KONKURSU ZWIĄZANY z 1000-LECIEM GRODU
 - * SPOJRZENIE w PRZESZŁOŚĆ WSI PIESKI
 - * WYWIAD z **MICHAŁEM BAJOREM**
 - * REALIZACJA ZADAŃ INWESTYCYJNYCH PRZEZ GMINĘ
 - * NIEPEWNOŚĆ JUTRA w SŁUŻBIE ZDROWIA
 - * PRZEDSTAWICIEL „KM” w IZRAELU
 - * ZOFIA i RYSZARD KLIMCZUKOWIE NAGRODZENI PRZEZ BISKUPA
 - * KSIĄDZ BONIECKI RED. TYGODNIKA POWSZECHNEGO w M-CZU
 - * ZIOŁA ŻYCIA - GWARANCJA ZDROWIA
 - * WIADOMOŚCI WĘDKARSKIE
 - * UCZNIOWIE LO WŚRÓD KIBICÓW w HARRACHOVIE
- INFORMACJE:
- z URZĘDU GMINY
 - POLICJI
 - DOMU KULTURY i HALI WIDOWISKOWO-SPORTOWEJ

**Wesołych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
Czytelnikom KM
życzy
ZESPÓŁ REDAKCYJNY**





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL. 742-16-42
742-16-43
FAX. 741-80-39

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

PYTAJ O RABATY !

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

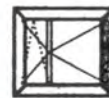
**WINK
HAUS**



**OKNA
&
DRZWI**

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !

www.okplast.pl



O34

Okno 146x143 cm
628 zł



OB5

Drzwi balkonowe
86x219 cm
477 zł



O28

Okno 86x143 cm
344 zł



O32

Okno 116x143 cm
425 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ
I NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY**

URODZENIA

1. Sokołowska Julia c. Mariusza i Barbary
2. Kąkolewska Julia Janina c. Tomasza i Moniki
3. Cinka Dominika Zofia c. Sylwestra i Justyny
4. Kurlowicz Oskar Andrzej s. Andrzeja i Katarzyny
5. Józwiak Kamil Jakub s. Czesława i Agnieszki
6. Kulak Oskar Klaudiusz s. Janusza i Agnieszki
7. Judek Nikodem Aleksander s. Jarosława i Aleksandry
8. Szymkowiak Mateusz Tomasz s. Tomasza i Małgorzaty
9. Galiński Sebastian Jan s. Jerzego i Kingi
10. Klubków Damian Mirosław s. Mirosława i Małgorzaty
11. Filus Wiktoria Teresa c. Tomasza i Barbary
12. Czaplinski Sławomir s. Dariusza i Emilii
13. Borówko Julia Iwona c. Artura i Iwony
14. Łecki Jakub s. Andrzeja i Ewy
15. Sieradzki Filip Adam s. Adama i Doroty



Co gdzie, kiedy

W kwietniu kino "Świt" zaprasza

4-7.IV.2002:

Godz. 17⁰⁰ „STACJA”

Pol. 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „NIKOMU ANI SŁOWA”

USA 15 lat

11-14.IV.2002:

„WŁADCA PIERŚCIENI, CZ. I - DRUŻYNA PIERŚCIENIA”

USA 12 lat

18-21.IV.2002:

Godz. 17⁰⁰ „CHOPIN - PRAGNIENIE MIŁOŚCI”

Pol. 15 lat

Godz. 19²⁰ „CHOPIN - PRAGNIENIE MIŁOŚCI”

Pol. 15 lat

25-28.IV.2002:

Godz. 17⁰⁰ „PŁYTKI FACET”

USA 15 lat

Godz. 19⁰⁰ „IGRASZKI LOSU”

USA 15 lat

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

W kwietniu MOK zaprasza:

05.IV.2002 godz. 11⁰⁰, sala widowiskowa domu kultury. Wojewódzkie Prezentacje Zespołów Muzycznych PRO ARTE 200207.IV.2002 godz. 11⁰⁰, sala widowiskowa domu kultury. Turniej tańca towarzyskiego GRAND PRIX KTT „Fan Dance”15.IV.2002 godz. 10⁰⁰, sala widowiskowa domu kultury. Promocja Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży PRO ARTE 2002 - prezentacje powiatowe zespołów tanecznych16.IV.2002 godz. 10⁰⁰, sala widowiskowa domu kultury. Promocja Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży PRO ARTE 2002 - prezentacje powiatowe zespołów teatralnych

W kwietniu kino PATRA Obrzyce zaprasza

13-14IV

godz. 19.00 POCAŁUNEK SMOKA sesn USA/Hongkong 15l.

20 - 22 IV

godz. 18.00 HARRY POTTER I KAMIEŃ FILOZOFICZNY

przyg. USA b.o

27-28 IV

godz. 19.00 VIDOQ sens.przyg. FRA 15 l.

Dodatkowe informacje 741-29-41 w.688

ZGONY

1. Bielecki Andrzej ur. 1925 zam. Międzyrzecz
2. Klimczak Jerzy ur. 1933 zam. Kursko
3. Kotowska Helena ur. 1916 zam. Międzyrzecz
4. Tomczyk Bronisław ur. 1917 zam. Międzyrzecz
5. Sokołowska Antonina ur. 1928 zam. Międzyrzecz
6. Jackowski Stanisław ur. 1954 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Upzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu kwietniu 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w piątek od godziny 15⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie - tel./fax. nr 741 - 88 - 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrań redakcji KM w miesiącu kwietniu odbędą się 5 i 15 kwietnia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: *Portret trumienny*
- Dział archeologiczny: *Tysiąc lat Międzyrzecza*
- Dział etnograficzny: *Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.*

Wystawą czasową:

- *Wielka Księga Małych Międzyrzeczan*
- *Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach* - do końca czerwca

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9.00-16.00
- niedziela 10.00 - 16.00
- poniedziałek zamknięte

Ponadto w kwietniu

- 01.04 (poniedziałek wielkanocny) 10.00-16.00



Nowa wystawa w Kotlewni

Tym razem swoją sztukę w „Galerii Kotlewni” prezentować będzie **Piotr Mastalerz** - artysta urodzony w 1963 r.

Jest on absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Zajmuje się malarstwem, grafiką, rysunkiem i unikatową tkaniną drukowaną. Malarstwo jednak jest mu najbliższe. Jego prace malarskie często były nagradzane i wyróżniane. Znajdują się w licznych kolekcjach w Polsce i poza jej granicami.

Wszystkich zainteresowanych sztuką współczesną zapraszamy do oglądania wystawy. Uroczyste otwarcie 6.04.2002 o godz. 19.00.

R. Kasprowicz

Wanda z Mickiewiczów Imielita Wielkanoc

Dzielimy się dziś świętym, zdrowia i szczęścia sobie życzymy i task od Boga moc w tę radosną Wielkanoc.

Przy rodzinnym wielkanocnym stole o ubogich pamiętajmy, dajmy mu miejsce przy sobie i serce jemu dajmy.

Radośnie bije dzwon w ten wielkanocny czas, niech zgoda i przebaczenie połączy wszystkich nas.

Konkurs dla ciebie

W styczniowym numerze Kuriera Międzyrzecznego zapowiadaliśmy ogłoszenie konkursu literackiego związanego z 1000-leciem grodu Międzyrzecza.

Dzisiaj ogłaszamy: Regulamin gminnego konkursu na utwór związany z 1000-leciem grodu

1. Ustala się termin składania prac konkursowych w terminie do 31 października 2002 roku.
2. W konkursie udział mogą wziąć wszyscy międzyrzeczanie - niezależnie od wieku - chętni do wymyślenia i napisania bajki, opowiadania fantastycznego, historii nieprawdopodobnej, legendy, baśni bądź innego jeszcze utworu, ale tematycznie związanego z 1000-leciem naszego grodu. Akcja utworu musi koniecznie rozgrywać się w Międzyrzeczu w dowolnie wybranym okresie czasu.
3. Prace konkursowe mogą mieć dowolną formę: tekst literacki, tekst ilustrowany obrazkami, komiks, gra planszowa z wykorzystaniem kostki, grafiki komputerowe i inne.
4. Ze względu na planowane opublikowanie najciekawszych tekstów w formie wydawnictwa - prosimy ograniczyć prace literackie do 6 stron A-4.
5. Prace konkursowe oceniane będą w następujących kategoriach wiekowych
 - przedszkolaki,
 - młodzież szkół podstawowych, - gimnazjaliści,
 - młodzież szkół średnich i osoby dorosłe.
6. Dla autorów najlepszych prac w poszczególnych kategoriach wiekowych przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe.
7. Konkurs organizuje Burmistrz Gminy W. Kubiak i Redakcja Kuriera Międzyrzecznego. W siedzibie redakcji Os. Centrum 8 /budynek biblioteki miejskiej/ prosimy składać prace konkursowe opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem zamieszkania. Wszystkich mieszkańców miasta zachęcamy do wzięcia udziału w tym konkursie.

Już teraz życzymy powodzenia.

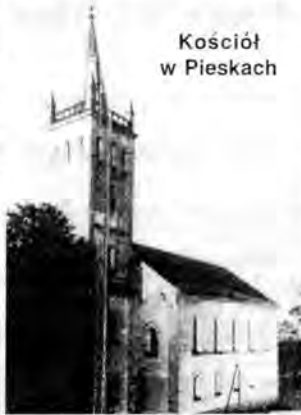
Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

PIESKI – wieś sołecka leżąca w gminie Międzyrzecz, oddalona 10 km na południowy zachód od miasta, licząca w 202 r. 256 mieszkańców.

Spojrzenie w przeszłość

Nazwa wsi Pieski, wbrew pozorom nie pochodzi od psów, lecz ma charakter topograficzny. Pieski to dawna forma słowa piaseki, zaś przymiotnik pieskawy oznaczał tyle co piaszczysty. Forma ta zachowała się do dziś w języku polskim np. Pieskowa Skala.

W średniowieczu droga z Międzyrzecza do Piesek wiodła przez Kursko. Odcinek szosy z Międzyrzecza do Piesek i dalej do Sulęcina zbudowano dopiero w latach 1853-57. Wieś dawniej leżała na uboczu od głównego traktu rycerskiego. Rodowód wsi sięga wczesnego średniowiecza, osada rolnicza mogła tu istnieć już w XII wieku. Pierwsza wzmianka pisana pochodzi z 1257 r., kiedy wymieniono po łacinie „Miror Pisk” wśród wsi należących do klasztoru paradyżskiego. W zapisach dawnych łacińskich wymieniających wieś Pieski pojawiają się różne przybliżone nazwy np. w roku 1303 występuje nazwa Pezich, w 1307 Parwa Peczich, w 1389 Pyzik Mimoris. Występowanie przymiotników parvus – mały bądź minor – mniejszy sugeruje, jakoby istniały dwie wsie o podobnej nazwie



Kościół w Pieskach



Przed sklepem w Pieskach - rok 1938.

leżące obok siebie, które później się połączyły i stworzyły jedną dużą wieś. W XV wieku i później w aktach pisanych występuje już jednowyrazowa nazwa, w 1432 – Pyeschky, w 1510 – Pyesky.

Od najdawniejszych czasów częste podziały ziemi w rodzinach doprowadziły do rozdrobnienia obszaru i występowania równoległe kilku właścicieli. W XIII i XIV wieku część wsi należała do klasztoru paradyżskiego, jednak już w XV w. klasztor nie występuje jako właściciel ziemi w Pieskach. Do połowy XVII wieku właścicielami wsi były rody ziemiańskie o polskim rodowodzie, sugerują o tym zarówno imiona jak i nazwiska.

W 1303 roku część wsi pozostawała w rękach Nalków Chycińskich, Jana, Gerłacha i Wiesława. 1420 r. część – wsi była własnością Jadwigi, wdowy po Hinczku Grumborgu. W 1432 r. Pieski były posiadłością Nikła, który później pisał się jako Nic Dolaga. W 1444 r. właścicielem części Piesek była Małgorzata, wdowa po Stefanie Konopce z Bukowca, która w roku następnym wraz z Kasprem z Piesek kupiła od swego zięcia Jostą część Piesek z połową dworu za 150 grzywieni. W 1528 r. Wojciech Pieskowski sprzedał za 100 kop swoją część w Pieskach Janowi Herstopskiemu, który pisał się też Pieskowski. Ród Pieskowskich vel Herstopskich mieszka w Pieskach prawie 100 lat. W 1555 r. przejeżdża luteranizm i jako patroni kościoła przekazali go protestantom.

Chłopi poddani dotąd katolicy automatycznie przejeżdża luteranizm i stali się protestantami. Od połowy XVII w. do III ćwierci XVIII w. właścicielami wsi był protestancki ród Unrugów tzw. odłam bukowiecki (właściciel Bukowca), którego potomkowie w XIX w. stali się polakami tej linii wywodził się kontradmirał Józef Unrug, dowódca obrony wybrzeża we wrześniu 1939 r. Po rozbiorach Polski rząd pruski uwłasz-

czył chłopów włoścę, a z majątku dworskiego powstał folwark liczący 921,22 ha ziemi.

Właścicielami folwarku byli kolejno Franz Bresat, August Schroeder, a przed drugą wojną światową Konrad Scherz. Majątek folwarku obejmował zabudowania dworskie w włoście – pałac, budynki gospodarcze i 9 mieszkalnych. Do majątku należał mały leśny folwark hodowlany zw. Dębowiec leżący po prawej stronie szosy Międzyrzecz Pieski za Strugą Jeziorną. Dziś tereny folwarku porasta las, nie ma po nim śladu.

Do wioski zaliczała się też osada zw. Piaszkowy Młyn leżąca 2 m na pd. od Piesek nad małą rzeczką dopływem Strugi Jeziornej. Przypuszczalnie w tej osadzie był drugi młyn wodny obsługujący wioskę.

Zabytki przeszłości

W Pieskach znajdowało się dominium dworskie, na które składały się: piękny klasycystyczny pałac zbudowany w pierwszej połowie XIX w i zabudowania folwarczne. Do dziś zachowały się jedynie spichlerz murowany z granitu i szachulcowa stodola. Pałac znany jest dziś tylko z fotografii, po wojnie nie remontowany ulegał dewastacji i w latach 1960-63 został rozebrany. Pałac od południa otaczał piękny 4 ha park. Kryje on jeszcze ślady parku krajobrazowego – alejki, fontanny, oczka wodne,

wyrastają gdzieś gdzieś ozdobne krzewy, dziś dziczyły. Spod trawy wyrastają kwiaty, przebiśniegi, zawilce, przylaszczki, które wiosną jeszcze ciągle budzą się do życia. Obok parku w lesie na wprost dawnego pałacu wyrasta potężny ponad 500-letni dąb o obwodzie 6,5 m świadek dawnej przeszłości dworskiej, winien być zaliczony do pomników przyrody.

Do zabytków historycznych należy w Pieskach kościół, przed wojną był zбором ewangelickim. Został wzniesiony w 1846-47 r. w miejsce niszczonego dawnego zboru ew., który służył gminie ew. w Pieskach od 1662 r.; jeszcze poprzedni również drewniany spłonął w 1661 r. Obecny murowany kościół wzniesiono dzięki fundacji sukiennika Volmera z Międzyrzecza i właściciela folwarku w Pieskach Augusta Schroedera. Podczas budowy umieszczono w kuli wieży spisana przez pastora Egerta (był pastorem w latach 1836 do 1886) kronikę kościoła i wioski. W roku 1933 uległa wieża częściowemu zniszczeniu przez pożar. Podczas remontu w 1934-35 stwierdzono, że kronika w kuli na szczęście nie uległa spaleni. Spoczywa w kuli do dziś. Po 1945 roku osiedlili się w Pieskach repatrianci z kresów wschodnich katolicy, którzy po poświęceniu w roku 1947 zboru na świątynię katolicką pod wezwaniem św. Piotra i Pawła przejeżdża



Mniejszy obóz wojny w lesie pod Pieskami - 1940.



Wjazd na teren folwarku - 1939r.

swój kościół filialny parafii w Templewie. Repatrianci z kresów przywieźli z sobą z kościoła z Gródka Jagiellońskiego 2 figury apostołów Piotra i Pawła, które dziś zdobią główny ołtarz w Pieskach.

Młyn wodny

W przeszłości wieś posiadała młyn wodny, który był zlokalizowany na Strudze Jeziornej na południe od wsi. Po raz pierwszy wspomniany został w 1447 r. w procesie o spadek. Młyn w Pieskach widniał na wszystkich mapach od końca XVIII w. do 1898 r. Wspomniany też został w spisie pocztowym w 1912 r. Przesłano funkcjonować przypuszczalnie w początkach XX w. po zaistnieniu w wioście elektryczności. Dziś po młynie pozostały zaledwie nikielne ślady małego fragmentu muru kamiennego na skarpie rzeczki.

Przynależność adm.

Wieś należała do 1793 do pow. poznańskiego, następnie – aż po rok 1945 do pow. międzyrzeckiego. Do 1945 r. stanowiła samodzielną gminę wiejską, po wojnie – gromada w zbiorczej gminie wiejskiej w Kursku. W latach 1954-72 podlegała GR. RN w Kursku. Następnie w gminie Międzyrzecz.

Ludność wsi:

w 1837 r. – 295, 1919-493, 1925-418, 1939-609, 1949-252, 1970-261.

Wieś w okresie drugiej wojny światowej

W związku z budową Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w Kęszycy w okolicy Piesek w lesie powstały dwa obozy wojskowe – około 50 drewnianych baraków, które w 1945 r. zostały wywiezione do Poznania. Fragmenty fundamentów można zaobserwować jeszcze dziś. W latach 1941-45 w Pieskach istniał roboczy oddział jeńców francuskich.

Widok na Pałac w Pieskach od strony parku - 1939r.



Legenda o powstaniu nazwy wsi

Podanie głosi, że krakowski rycerz Krzysztof otrzymał przywilej na wybudowanie zamku w lesie w odległości 1,5 mil na zachód od grodu międzyrzeckiego. Po wybudowaniu odwiedził go kasztelan międzyrzecki, znany z dowcipów. Pewnego razu kazal kucharzowi upiec z przprawami swego psa i posłać go gospodarzowi zamku. Pojechawszy parę dni później z wizytą został ugoszczony własną pieczęcią, którą nieświadomie zjadł ze smakiem. Wieść o nieudanym figlu obiegła okolicę, a zamek został nazwany Pieski. Rycerz poległ w bitwie pod Legnicą, a zamek popadł w ruinę i ślad po nim zaginął. Nazwa przetrwała w powstałej opodal zamku wsi. (Ale to tylko legenda)

Nazwa rzeczki Jeziornej

W gwarze ludowej rzeczka Jeziorna nazywana była Regenwurmflus – rzeczka dżdżownicy, zapewne z powodu wającego się na różne strony tego strumienia na odcinku od Piesek do Jeziora Kęszyckiego i dalej. Na mapach niemieckich widnieje również nazwa Regenwurmflus. Obecna Kęszycza Leśna do 1945 roku nosiła nazwę Regenwurmflager (obóz dżdżownicy).

Czaszy powojenne Piesek autor opracuje w terminie późniejszym. Za miesiąc historyczne dzieje Kęszycy. Opracował St. Cyranik

Autor składa serdeczne podziękowanie p. J. Wronie – byłem kier. szkoły w Pieskach za cenne informacje o wiosce.

„Kocham jutro” to tytuł najnowszej płyty MICHAŁA BAJORA. Piosenki z tej płyty zaprezentował piosenkarz międzyrzeckiej publiczności 22 lutego 2002 r. podczas recitalu w sali widowiskowej Domu Kultury. Przy fortepianie zasiadał wspaniały Wojciech Borkowski, pianista i kompozytor.

W koncercie tak jak w życiu były akcenty optymistyczne „Chciałbym”, „Nie znajdą nas”, smutne „Story” (tekst J. Kofta) i refleksyjne „Buffo” czy „Quo vadis, Domine?” Michał Bajor korzystał z nagrań orkiestry i chórów jako akompaniamentu. Nie wszystkim to odpowiadało. Wśród publiczności było wiele osób, które wołałyby wyłącznie akompaniament fortepianu stwarzający bardziej kameralny nastrój. Myślę jednak, że wykorzystanie bogatszej warstwy dźwiękowej było przemyślane i uzasadnione. Szczególnie w utworze „Quo vadis, Domine?” crescendo orkiestry i chóru potęgowało wymiar pytania i skłaniało każdego słuchacza, aby sam siebie zapytał „dokąd zmierzasz, człowieku?” Innym znakomitą efektem były błyski fleszy aparatów fotograficznych zaproszonych do robienia zdjęć w trakcie piosenki „Chciałbym”: trzaski, błyski i optymizm. Tradycyjnie już większą część publiczności stanowiły kobiety i tradycyjnie zostały oczarowane piosenkami „Nie opuszczaj mnie” i „Ogrzej mnie” zaśpiewanymi z ogromnym żarem. Tytułowa piosenka „Kocham jutro” zabrzmiała jak optymistyczny imperatyw.

Według mnie perełką recitalu był ostatni (przed bisem) utwór „W lesie”. Tekst towarzyszący dynamicznej muzyce Arama Chaczaturiana (fragment „Tańca z szablami”) wykonany został z mistrzowską precyzją i jeśli żart może być tajemniczy, to Michał Bajor osiągnął właśnie ten efekt.

Po koncercie w holu kina MICHAŁ BAJOR rozdawał autografy, podpisywał płyty i kasety, a także pozował do zdjęć ze słuchaczami. Było to bardzo mile i trwało dość długo. Nie chciałam wywiadem zamęczać artysty i opóźnić dalszej podróży i za jego zgodą wysłałam pytania faxem.

Już po dwóch dniach otrzymałam tą samą drogą odpowiedzi. Dzięki temu mogę cztełnikom „Kurierowi Międzyrzeckiemu” przedstawić korespondencyjny wywiad z Michałem Bajorem.

Jest Pan aktorem i znakomitym interpretatorem piosenek. Kiedy zaczęła się przygoda ze śpiewaniem?

- Od kiedy pamiętam, śpiewałem. Czyli od przedszkola, a potem do Opolu. W moim przypadku tak było dokładnie. Od festiwalu dziecięcych harcerskich, a potem poetyckich po te najważniejsze w Opolu i Sopocie.

Czy w Pana domu rodzinnym były tradycje muzyczne? W jaki sposób pracuje Pan nad głosem?

- Babcia pięknie śpiewała. Mama jest bardzo umykalniona. Jej siostra jest pianistką. Dzieci grały na skrzypcach, a mój Ojciec i brat Piotr są aktorami. Nie mogłem zostać kimś innym. A nad głosem pracuję od zawsze wyłącznie na koncertach.

Co decyduje o wyborze utworu i włączeniu go do repertuaru?

- Oczywiście musi mi się podobać, ale mam ogromne zaufanie do moich kompozytorów, którzy doskonale czują muzyczność tekstów, czy są piosenkowe, czy też nie. I to oni, znając mnie świetnie, dokonują ostatecznego wyboru. W 90% pokrywa się z moim.

Kto reżyseruje Pana interpretację? W piosence pt. „Chciałbym” błyski fleszy dają wspaniały efekt potęgując jej optymistyczne przesłanie.

- Kiedyś był to W. Młynarski, J. Stokłosa, W. Korcz czy J. Józefowicz. Jeszcze wcześniej mój Tata, a teraz moja intuicja pozwala mi wymyślać interpretację i gesty do utworów.

MAGIA MICHAŁA BAJORA

- Czy grając w filmie „ukrywa się” Pan za postacią, czy ramę stworzoną przez scenarzystę wypełnia Pan sobą? Jak to było z Neronem?

- I to i to. To zależy od rangi scenariusza i barwności postaci. Neron nie odbiegał od tego,



Ewa Walczak z Michałem Bajorem

ale był najbardziej kolorowy, bo nieprzewidywalny, a przez to fascynujący jako materiał dla aktora.

- Która z granych przez Pana postaci jest Panu najbliższa?

- Ta którą odgrywam danego wieczoru, czy to też przed kamerą, czy na estradzie. Ale gdybym miał dokonać drastycznego wyboru, to jednak pochłania mnie najbardziej mój teatr piosenki.

- Jakie aspekty bycia artystą ceni Pan najbardziej? Czy otrzymuje Pan dużo listów od wielbicieli, fanów?

- Kiedyś otrzymałem ich mnóstwo i sądzę, że młodość daje takie przywileje w obie strony. Do dojrzałego artysty już starcza mniej odwagi, a ponadto ważniejsze stają się z nimi spotkania artystyczne, na widowni.

- Przed koncertem chciałam zapytać dla kogo Pan śpiewa. Teraz wiem, że przeważnie dla kobiet. Trafia Pan do miejsc w duszach, które czekają na wypełnienie, wzruszenia, pretekst do wyplakania się. Po utworze „Quo vadis, Domine” wiele osób nie było w stanie klaskać, poruszyć się. Śpiewając „Nie opuszczaj mnie” zwrócony był Pan w tę część widowni, gdzie ja siedziałam i mimo mojego racjonalnego nastawienia do życia, odnosiłam wrażenie, że śpiewa Pan do mnie. Sądzę, że tak samo czuły kobiety w promieniu 4 m.

- Kobiety w ogóle tworzą kulturę świata. I pew-

nie tak musi być. Trudno wymagać od mężczyzny, który jest głową rodziny i walczy o nią, aby po powrocie z pracy słuchał „Ogrzej mnie” czy „Nie opuszczaj mnie”. Woli mecz i rozmowy z kumplami, spotkanie z dziećmi. I to jest naturalne! Kobiety mają więcej wyobraźni, wrażliwości i...siły, więc to też jest naturalne. Wiem, że 90% odbiorców moich piosenek to Panie i tak jest na całym świecie w lirycznym repertuarze.

- Wielu ludzi potrzebuje duchowego przewodnika, autorytetu. Dla wielu Pan jest już pewnym symbolem. Czy dziś ludzie potrafią cenić tradycyjne wartości?

- To bardzo indywidualne cechy. Świat tak bardzo się zmienił i w sumie uprościł, że te tradycyjne wartości będą niestety coraz bardziej ginęły lub ukrywały się z różnych powodów w zakamarkach ludzkich charakterów. Smutne, ale prawdziwe. Cieszę się, że moje wieczory tak oddziałują na publiczność i nie zamienilibym swojej piosenki na żadną inną tzw. masową karierę trzech - czterech sezonów mody, co na pstrym koniu jeździ.

- Czym jest dla Pana muzyka? Który z kompozytorów muzyki klasycznej jest Panu szczególnie bliski?

- Muzyka jest istotą mojego życia, kompozytorów słucham wielu od Mozarta, Chopina i Beethovena po współczesnych i tych popularnych również.

- Czy miewa Pan momenty zwątpienia i co podnosi Pana na duchu?

- Często wątpię i dzięki temu wciąż się rozwijam i czegoś szukam. Nagrywam, koncertuję, podróżuję, prowokuję artystycznie i wciąż jestem. I to jest chyba moja wygrana. I to w efekcie podnosi mnie na duchu.

- Gdyby miał Pan zakochać życie od nowa, to jak by Pan nim pokierował?

- Tak samo, z bardzo małymi zmianami.

- Czy artysta musi być egoistą? W jakim stopniu?

- Musi. To zawód jak żaden inny wyzwalający bardzo mocne ego. Oczywiście stopień tego egoizmu zależy od charakteru artysty, cech wyniesionych z domu i autorytetów, które otaczają go, gdy odniesie sukces. Jeśli im ufa...

- Ile koncertów rocznie Pan daje? Czy nie czuje się Pan czasem zmęczony?

- Około, a czasem przeszło 100. Tyle że mój sezon śpiewania trwa od końca września do maja, bo nie śpiewam ani piosenek wakacyjnych, ani karnawałowych. Czasami jestem zmęczony, ale to szczególne, bo szczęśliwe zmęczenie pewnej niezależności i spełnienia. Czuję się potrzebny.

- Czy lubi Pan zwierzęta? Czy ma Pan jakies w domu?

- W dzieciństwie był z nami piesek Nysek znaleziony przez Tatę w Nysie, stąd imię. A potem już nie, bo zbyt często nie ma mnie w domu i w kraju.

- Czy mógłby Pan żyć na bezludnej wyspie? Co zabrałby Pan tam z sobą?

- Nie zastanawiałem się nad tym, ponieważ absolutnie nie mógłbym żyć na bezludnej wyspie. Zbyt lubię ludzi.

- Jak odbiera Pan międzyrzecką publiczność?

- Wyjątkowa, spontaniczna, żywiołowa, a kiedy potrzeba to bardzo skupiona. Wszędzie moja publiczność podobnie odbiera ten rodzaj repertuaru, ale czasami po koncercie mówimy z pianistą, że ta była świetna. I tak było w Międzyrzeczu.

- Dziękuję za wywiad.

M. Murawska

11 Kurierowi Międzyrzeckiemu
2 Podziękowaniu
J. Józefowicz
22. 02. 2002

KADENCYJNY PROGRAM INWESTYCYJNY

W dniu 5 października 1999 r. na wniosek Zarządu Gminy Rada Miejska, stosowną uchwałą przyjęła do realizacji Kadencyjny Program Inwestycyjny.

Program ten w oparciu o:

- programy wyborcze sformułowane w kampanii do wyborów samorządowych w gminie na kadencję samorządu 1998 – 2002,

- informacje o kierunkach, programach i projektach inwestycyjnych Gminy Międzyrzecz,

- materiały i dokumenty Urzędu Gminy oraz zakładów budżetowych i spółek gminnych

wskazywał listę zadań kontynuowanych i zadań nowo rozpoczętych przewidzianych do realizacji w trakcie III kadencji międzyrzeckiego samorządu.

Ilość i wielkość zadań wpisanych do programu była wypadkową potrzeb i oczekiwań oraz możliwości finansowych. Program zakładał, że na realizację zadań inwestycyjnych Gmina pozyska i skieruje łączną kwotę 30,9 mln. zł. Na kwotę tę, wg planów składać się miało:

- 9,5 mln. zł z budżetu Gminy,
- 4 mln. zł ze sprzedaży sieci gazowniczej,
- 1,5 mln. zł dotacji i subwencji celowych,
- 5,8 mln. zł z środków pomocowych,
- 1,4 mln. zł z ponad inflacyjnego wzrostu cen za dostawę wody i odbiór ścieków,
- 0,6 mln. zł z tzw. „funduszy sołeckich”,
- 0,6 mln. zł z opłat adiacenckich,
- 5,5 mln. zł z kredytów i pożyczek,
- 2,0 mln. zł – kwota niezbilansowana.

Program wskazywał na podstawowe uwarunkowania realizacyjne tj. na konieczność:

- podniesienia, do średniokrajowego poziomu, cen za dostawę wody i odbiór ścieków,
- wprowadzenia opłat adiacenckich,
- utrzymania tendencji ponadinflacyjnego wzrostu czynszów mieszkaniowych,
- zmiany systemu podziału środków dla poszczególnych sołectw.

Program przedstawiał uwarunkowania wprowadzenia wybranych tematów inwestycyjnych (budowa basenu oraz budowa kolektora sanitarnego ul. Staszica – ul. Poznańska – o łącznej wartości 10,3 mln. zł.) od pozyskania stosownych środków pomocowych.

Ponadto Program wskazywał na konieczność podjęcia szeregu działań planistycznych, poczynienia stosownych zapisów w dokumentach strategicznych oraz wprowadzenia odpowiednich procedur wykonawczych.

Dzisiaj w ostatnim roku realizacji Programu w oparciu o sprawozdanie z wykonania zadań w odpowiednich latach 1999, 2000 i 2001 oraz na podstawie budżetu na rok 2002 można dokonać wstępnego podsumowania jego realizacji.

Na wstępie wiedzieć należy, że spośród zamierzonych działań nakierowanych na zwiększenie dopływu środków odstąpiono – ze względów społecznych – od zamiaru ponad inflacyjnego wzrostu cen za wodę-ściek oraz utrzymania tendencji, uzasadnionych względami techniki i ekonomii, podwyżek czynszu mieszkaniowego. Nie wystąpiły również – mimo wprowadzenia odpowiednich mechanizmów – wpływy środków z opłat adiacenckich.

Wynikający z powyższego ubytek środków inwestycyjnych zrekomensowany został częściowo dzięki rozporządzeniom ustawowym, w wyniku których wprowadzona została nowa forma opodatkowania przedsiębiorstw świadczących usługi powszechne w postaci podatku od urzędzeń przesyłowych. Choć i tu wskazać trzeba, że ze względów społecznych w roku 2001 Gmina obniżyła o 50% poziom tego nowego opodatkowania.

Jedynym wprowadzonym mechanizmem okazał się system kierowania na inwestycje w obszarach wiejskich środków sołeckich – w przeszłości konsumpcyjnych.

Na realizację zadań inwestycyjnych Gmina przeznaczyła w latach 1999 – 2002 kwotę 25,4 mln. zł., w tym na zadania objęte Programem łączną kwotę 19,405 tys. zł. Kwota 19,4 mln. zł składa się odpowiednio z: 7,1 mln. zł – z ogólnych dochodów budżetu Gminy, 4,0 mln. zł ze sprzedaży sieci gazowniczej, 3,4 mln. zł z dotacji i subwencji celowych,

0,4 mln. zł z funduszy sołeckich, 1,3 mln. zł z preferencyjnych pożyczek, 3,2 mln. zł z kredytów.

Analiza z wykonania dochodów wskazuje, że (oprócz świadomej rezygnacji z przychodów z ponadinflacyjnego wzrostu cen i usług) nie uzyskano stosownych środków pomocowych.

Pomimo corocznego wnioskowania i tradycyjnie wysokiej merytorycznej oceny naszego projektu rozbudowy infrastruktury komunalnej w obszarze ul. Staszica i Poznańskiej przez ekspertów z Komitetu Integracji Europejskiej, zadania te dwukrotnie przez „panel polityków” woj. lubuskiego umieszczone zostały jedynie jako nr 1 na liście rezerwowej. Również Sejmik Lubuski w sytuacji braku drogiego i niestety nie gwarantującego „sukcesu” przygotowania projektowego nie umieścił na liście zadań priorytetowych dla sportu w województwie basenu dla Międzyrzecza.

Zaznaczyć trzeba, że nie zrażeni dotychczasowymi niepowodzeniami intensywnie zabiegamy o korzystne dla nas rozstrzygnięcie w obydwu tematach. Szczególnie wiele obiecujemy sobie po projekcie opracowanym w grupie 10-ciu Gmin naszego województwa pt. „Lubuska sieć pomocowej PHARE – Spójność Społeczno – Gospodarcza. Podkreślam, że realizacja tak dużych zadań jak basen wymaga pełnej aprobaty społecznej i determinacji Rady i Zarządu, nie zaś 1-dno głosowej przewagi, która w żaden sposób nie uzasadnia rozpoczęcia rozgrywki na poziomie 10 mln. zł.

Wyniki naszych zabiegów o pozyskanie środków w kwocie 7,5 tys. zł znane będą w najbliższych miesiącach.

Załączona tabela w sposób ilościowo – wartościowy określa realizację poszczególnych zadań objętych Programem. Z satysfakcją stwierdzam, że obok niepodjęcia już omówionych zadań warunkowych tj. basenu i sieci kanalizacyjnej w ul. Staszica i Poznańska jedynie budowa sali gimnastycznej w Bukowcu i Kaławie nie została podjęta świadomie wskutek zwiększenia zakresu prac wodociągowania i kanalizowania obszarów wiejskich oraz wprowadzenia do planu wykonania gabinetów lekarskich w tych miejscowościach.

Podkreślam, że większość zadań wykonano w zakresie szerszym niż pierwotnie zakładano, stało się to możliwe głównie dzięki utrzymaniu się na rynku bardzo korzystnych dla inwestorów (niestety zabójczych dla wykonawców) relacji cenowych. W tym miejscu chcę również zauważyć, że jedynie w 2 przypadkach wykonawcami zadań – w wyniku przetargów – były firmy spoza obszaru naszej Gminy.

Uwadze Państwa polecam również fakt, że obok zadań przewidzianych Programem w roku 1999 wydatkowaliśmy kwotę 3,469 tys. zł na zakończenie zadań przyjętych w latach poprzednich oraz podjęliśmy dodatkowo

realizację 13 tematów o łącznej wartości 2.440 tys. zł sfinansowanych w latach 2000 – 2002.

W tej grupie szczególnie uwadze polecam zadania związane z budową sieci wodno – kanalizacyjnych w kolejnych wsiach, budową dróg, chodników w terenach wiejskich oraz uzbrojenie techniczne działek pod budownictwo mieszkaniowe w mieście.

Dodam również, że z naszym udziałem, a dzięki Programowi w pełnej synchronizacji z Gminą, swoje zadania realizowały nasze spółki: Zakład Energetyki Ciepłej, Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego oraz Związki Gmin, w których jesteśmy znaczącymi członkami.

Decyzje o takich rozwiązaniach organizacyjnych, jakie rozłożenie zadań i odpowiedzialności, pozwoliło na osiągnięcie przez Gminę w obecnej kadencji samorządu znaczących efektów gospodarczych takich jak chociażby:

- pełną gazyfikację miasta i wsi do miasta przyległych przez MOW,
- modernizację miejskiego systemu ciepłowniczego przez ZEC,
- budowę 32 rodzinnego bloku mieszkalnego przez MTBS,
- budowę najnowocześniejszego w kraju systemu urządzeń do zagospodarowywania odpadów komunalnych przez CZG12,
- przejęcie ciężaru kolejnych inwestycji w zakresie gwarantowanych dostaw wody przez MPWiK.

Reasumując stwierdzić należy, że opracowany i przyjęty Program inwestycji na lata 2000 – 2002 okazał się pomimo ogromnych zagrożeń i zewnętrznych trudności, dzięki ogromnemu zaangażowaniu, wykorzystaniu szeregu formalnych działań o pozyskanie środków programem wykonalnym. Dzięki jego realizacji uporządkowano wiele zjawisk w zakresie realizacji inwestycji. Rozwiązano szereg problemów wręcz pomnikowych, jak chociażby modernizacja szeregu ulic lub rozbudowa na niespotykaną w naszym regionie skalę systemów wodno – kanalizacyjnych w obszarach wiejskich.

Myślę, że śmiało można uznać, że Rada Miejska, Zarząd Gminy, Urząd Gminy ten odpowiedzialny Program, w tych ciężkich czasach chcieli i umieli wykonać.

Myślę, że warto polecić Radzie Miejskiej kolejnej – IV już kadencji celowość napisania kolejnego „Programu dla rozwoju”.

Szanowni Państwo

Pozwalam sobie zamieścić moje wystąpienie, w którym w trakcie ostatniej sesji Rady Miejskiej przedstawiłem wykonanie Kadencyjnego Programu Inwestycyjnego. Wierzę bowiem, że zawarte w nim informacje zainteresują również Państwa. Korzystając z okazji, załączam najlepsze świąteczne życzenia.

Adam Kozinski

ZADANIA, NIE UJĘTE W PROGRAMIE KADENCYJNYM, PODJĘTE W LATACH WCZEŚNIEJSZYCH, A ZAKOŃCZONE W 1999 R. W MLN ZŁ.

Tytuł zadania	Nakłady roku 1999 w mln zł.
1. Hala widowiskowo-sportowa	2,123
2. Dom Chronionej Starości w Kęszycy	0,479
3. Renowacja ul. Pałacowej w Bobowicku	0,082
4. Chodnik w Bukowcu i Wysokiej	0,025
6. Budowa przystanków PKS:	0,023
7. Ścieżka pieszo – rowerowa Międzyrzecz - Głębokie	0,032
8. Infrastruktura podziemna w Jednostce F (droga – etap)	0,217
9. Remont sali wiejskiej w Kalsku	0,025
10. Remont kościoła w Wyszanie	0,010
11. Pozostałe	0,453
Ogółem:	3,469

REALIZACJA ZADAŃ UJĘTYCH W PROGRAMIE KADENCYJNYM WG SPRAWOZDAŃ ZA LATA 1999 – 2001 ORAZ PLANU NA ROK 2002 (wartość w mln zł.; licznik – wartość wg Programu; mianownik – wykonanie w latach 1999 – 2001 + plan 2002)

Tytuł zadania	Wartość	Uwagi
1. Budynek wielofunkcyjny na stadionie	2,10 1,719 + 0,245	Zadanie zakończone
2. Kolektor Pniewo – Wysoka – Kęszycza Leśna – Kalawa + Szumiąca Ponad pierwotnie planowaną budowę jednej sieci kolektorów ze stacjami zbiorczymi, wykonano pełną sieć zbiorczą w obrębie wsi oraz częściowo chodniki we wsi Kalawa. Trwają prace związane z budową sieci we wsi Szumiąca.	1,700 2,225 + 0,544	Realizacja w toku.
3. Wodociąg Skoki – Kuźnik	0,85 0,518	Zadanie zakończone
4. Kanalizacja i wodociąg Żółwin – Kuligowo	0,95 0,909 + 0,300	
Sieć kanalizacyjna – zakończona. Sieć wodociągowa w trakcie realizacji.		
5. Program woda - studnia R-14 (R8- R11)	1,00 0,699	Realizację zadania przejął MPWiK.
Trwa dalsza rozbudowa sieci wodno – kanalizacyjnej w oparciu o środki własne MPWiK.		
6. Remonty szkół	1,20 2,586 + 0,960	
Stan techniczny obiektów wymusił działanie znacznie szybsze od planowanych. Charakter obiektów wyklucza dowolność etapowania robót.		
7. Modernizacja ulicy Łąkowej	0,555 0,547	Zadanie zakończone
8. Kolektor sanitarny Staszica - Poznańska	3,30 0,338	
Wykonano pełne przygotowanie projektowe zadania, złożono kolejne wnioski o dofinansowanie z funduszy PHARE.		
9. Ujęcie wody – Kalsko	0,35 0,594	Zadanie zakończone
10. Wodociąg Wojciechówek - Św. Wojciech	0,25 0,122	Zadanie zakończone
11. Modernizacja Os. Reymonta	0,85 0,517	Zadanie zakończone
12. Modernizacja ul. Kossaka, W. Stwoża i Matejki	0,90 0,917	Zadanie zakończone
13. Modernizacja ul. Pamiątkowej	0,45 0,69 + 0,35	Realizacja w toku
14. Wysypisko śmieci	1,00 0,206 + 0,021	
Wybrano koncepcję rozwiązania problemu zagospodarowania odpadów stałych poprzez budowę Zakładu Utylizacji Odpadów w ramach CZG 12.		
15. Modernizacja ul. Rolnej + sieć oświetleniowa	0,35 0,283	Zadanie zakończone
16. Chodnik Pniewo – Kalawa	0,20 0,238	Zadanie zakończone
17. Remonty nawierzchni – chodników	0,60 0,841	Realizacja ciągła
18. Modernizacja – Rynek, Lipowa, Ogrodowa	2,50 0,050 + 2,40	Realizacja w toku
Realizacja planowana na II połowę bieżącego roku.		
19. Remont MDK	2,00 0,693 + 0,50	Realizacja w toku
Wykonano pełny remont budynku biblioteki. W przygotowaniu PT remontu Domu Kultury.		
20. Budynek socjalny	1,80	Realizację zadania przejął MTBS.
MTBS zrealizował budowę 32 rodzinnego budynku przy ul. Pamiątkowej.		
21. Przedłużenie ul. Zamojskiego – Zachodnia	0,35 + 0,42	Realizacja planowana na II połowę b.r.
22. Sala gimnastyczna – Bukowiec, Kalawa	0,80	
Zrezygnowano czasowo z realizacji na rzecz systemów wodno – kanalizacyjnych na terenach wiejskich.		
23. Basen	6,82	
Złożono wniosek o ujęcie w Programie rozwoju bazy sportowej woj. Lubuskiego.		
Ogółem zadania wg planu kadencyjnego:	30,875 14,692 + 5,74	

ZADANIA, NIE UJĘTE W PROGRAMIE KADENCYJNYM, PODJĘTE DO REALIZACJI W LATACH 1999 – 2002 (w mln zł.)

Tytuł zadania	Nakłady 1999 – 2001	Plan 2002
1. Sieć wodociągowa – Kursko	0,152	0,450
2. Wodociąg Gorzyca - uzupełnienie	0,049	
3. Przydomowa oczyszczalnia w Gumnikach	0,017	0,112
4. Uporządkowanie systemu kanalizacji sanitarnej w Kalsku		0,200
5. Sieć wodociągowa w Pieskach		0,055
6. PT sieci wod – kan. wsi Wyszanowo - Bukowiec	0,030	
7. Przyłącza wodociągowe w ulicy Sienkiewicza		0,250
8. Uzbrowienie terenów pod budownictwo mieszkaniowe ul. Rolna – Marcinkowskiego	0,050	0,075
9. Budowa Domu Przedpogrzebowego w Bukowcu	0,156 0,060	
10. Remont częściowy kościoła w Gorzycy	0,090 0,069	0,084
11. Wykonanie odwodnienia drogi przy Domu Kultury		
12. Wykonanie prac dekarских na Hali Sportowej		
13. Budowa drogi gminnej w Bukowcu		
14. Adaptacja SP4 na potrzeby przedszkola nr 3	0,259	0,200
15. Oświetlenia uliczne	0,269	
16. Pozostałe		
Łącznie:	1,201	1,426
Ogółem:	2,627	

Jakie województwo?

Ze zrozumieniem i niepokojem przyjąłem apel Komisji Rady Miejskiej w Świebodzinie o przedstawienie opinii w sprawie funkcjonowania województwa w obecnych granicach. Ze zrozumieniem, gdyż podobnie jak autorzy apelu doskonale zdają sobie sprawę z obecności wyraźnych podziałów północ – południe, konkurencji miast Zielona Góra i Gorzów i ich społeczeństwa, a zwłaszcza środowisk politycznych, gospodarczych i intelektualnych, rozwarstwienia się interesów dużych miast, tj. Zielonej Góry, Gorzowa i prowincji.

Podziały te ograniczają możliwość prowadzenia długofalowej polityki regionalnej, przekładają się na nieefektywność rozdziału środków, nieskuteczność działań reformatorskich, dysproporcje w dostępności usług. Z niepokojem, gdyż uważam, że podziały te zakłócić mogą proces przygotowania do przystąpienia do Unii Europejskiej, ba mogą sprawić, że nie będziemy dla naszych sąsiadów zza Odry odpowiedzialnym „za polskie sprawy” partnerem. W mojej opinii to rozwarstwienie z biegiem czasu narasta, a politycy naszego regionu nie sprostali wyzwaniu, jakie niesie za sobą idea 2-stolicowego województwa.

Z punktu widzenia interesu Międzyrzecza i jego mieszkańców – dziś po 4 latach od przeprowadzenia reformy administracyjnej z pozycji zwolennika województwa lubuskiego przejść muszę na ławę sceptyków. Nie mogę jednak podpisać się pod apelem o pośpieszne poprawienie reformy. Zdaję sobie bowiem sprawę, że każda zmiana pociąga koszty, a na to Polski w dniu dzisiejszym nie stać.

Próba rozbitcia województwa (skuteczna lub nie), może ostatecznie zatracić z takim trudem budowane więzi społeczne. Nie może też dyskusja nt. spójności naszego województwa stać się tematem zastępczym, aby nie przysiloniła ona problemu pierwszoplanowego, jakim jest gospodarstwa zapasów kraju i regionu.

Biorąc zaś pod uwagę doraźny interes lokalny – nasz międzyrzecki – uważam, że województwo w obecnym kształcie daje ogromną szansę budowy obwodnicy miasta, bowiem obok wszytkiego co dzieli obie stolice, łączy je współbrzmące narzekanie na problemy komunikacyjne, w tym zwłaszcza na paraliż trasy Gorzów - Zielona Góra w Międzyrzeczu właśnie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w województwie obecnego kształtu mamy szansę stanowić funkcję złotego środka.

Mamy szansę, ale czy ją wygramy. Nie jestem pewien. Nie wystarczy bowiem o tym mówić. Nie wystarczy, że z inicjatywą Ratusza zdarzą się (i to często) spotkania w połowie drogi przeróżnych gremiów politycznych, gospodarczych i samorządowych. Ale nie wystarczy troska jedynie Ratusza. To musi być temat pierwszy wszystkich środowisk naszego miasta, społeczna misja szefów wszystkich instytucji, ambicja całego społeczeństwa.

Innym tematem jest wykreowanie naszych autentycznych przedstawicieli w wojewódzkich gremiach, aby chcieli i mogli upomnieć się o prawa tych, co nie z Zielonej Góry i nie z Gorzowa. Tu nie bez znaczenia jest skończenie z zabójczą rywalizacją nas, Gmin i Powiatów, przerwanie licytacji o pozyskanie – często kosztem sąsiada - środków, placówek, oddziałów, wpływów. Musimy upomnieć się jednym głosem tak, aby szefowie wojewódzkich instytucji i ich terenowych oddziałów zrozumieli, że to oni właśnie są odpowiedzialni za bazę, kadry, finanse. Samorządy zaś mogą wspomóc nie zaś, jak to się często zdarza dzisiaj zastąpić. Myślę, że ten skierowany do nas apel Przewodniczącego Rady Miejskiej w Świebodzinie jest bardzo dobrym takiej postawy zwiastunem i mam nadzieję, że nie jest on – jak mówią niektórzy – chwytem wyborczym, ale przejawem autentycznej troski o nasze „małe ojczyzny”.

Docelowo zaś nie unikniemy całościowej oceny korzyści, efektów i ubocznych skutków reformy administracyjnej. (I może wtedy przyjdzie nam się zmierzyć z wyzwaniem zjednoczenia się z Wielkopolską? Bo przecież takie były pierwotne intencje autorów świebodzińskiej odczyty).

Ale na to warto poczekać, do chwili gdy nasz kraj odzyska równowagę gospodarczo – finansową, odzyska spokój społeczny, wyjdzie z zwycięsko z pierwszej tury budowy Zjednoczonej Europy.

Adam Koziński

CORAZ WIĘKSZA NIEPEWNOŚĆ JUTRA

Jedną z najważniejszych konsekwencji wprowadzenia systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego była zmiana zasad organizacji i finansowania służby zdrowia, a jej bezpośrednim przełożeniem było kontraktowanie świadczeń zdrowotnych. Obowiązujący w polskim modelu ochrony zdrowia system budżetowy został zastąpiony systemem ubezpieczeniowo – budżetowym.

Głównym płatnikiem w systemie ochrony zdrowia i podmiotem odpowiedzialnym za organizację świadczeń zdrowotnych stały się Kasy Chorych. Przyjęty model finansowania świadczeń zdrowotnych został określony jako model pakietowo – limitowy. Pakietowość polega na zakupie usług zdrowotnych – np. hospitalizację, porady. Limit oznacza, że Kasa Chorych określa optymalną liczbę świadczeń zakupionych w danej placówce. Umowa, którą świadczeniodawca podpisuje z Kasą Chorych określa się kontraktem. Przepis Konstytucji RP w art. 68 ust. 2 stanowi: „Obywatelem, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”.

Jedną z naczelnych zasad Ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym jest zasada solidarności społecznej. Oznacza to, że bez względu na stopień zamożności obywatela spełniana jest konstytucyjna zasada równości dostępu do świadczeń. Oznacza to również, że przychody Kas Chorych, różne ze względu na ilość mieszkańców i stopień zamożności obywateli danego województwa, mają podlegać wyrównaniu finansowym dokonywanymi pomiędzy różnymi Kasami Chorych. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określiła algorytm wyrównania uwzględniający czynniki różnicujące poszczególne Kasy Chorych. Ta zasada oznaczać miała, że bogata Kasa Chorych (duże i bogate województwo) dzieli się miała z biedną Kasą Chorych (małym i biednym województwem).

Od momentu wdrożenia nowego systemu dostrzegaliśmy znaczące rozbieżności pomiędzy różnymi Kasami Chorych w zasadach kontraktowania usług medycznych. Zadawaliśmy pytania, dlaczego jest 17 różnych rozwiązań systemowych. Podstawą budżetu każdego szpitala jest cena i zakontraktowana ilość tych świadczeń. Wiedzieliśmy, że rozbieżności w cenach są w skali całego kraju ogromnie zróżnicowane. Dysproporcje w budżetach naszych szpitali, porównywalnych jeśli chodzi o ilość oddziałów, łóżek, poziom referencyjny, były niewyobrażalne. Nasza wiedza nie była oparta na faktach. Informacje były przekazywane na gruncie koleżeńsko – towarzyskim. Nie można było tych „rewelacji” zweryfikować, gdyż obowiązywała zasada tajności kontraktów. Od dnia 01.01.2002r. decyzją Sejmu kontrakty są jawne, publikowane na stronach internetowych Kas Chorych. Jesteśmy w orbicie wpływów Wielkopolski. Jeszcze niedawno pacjenci z powiatu międzychodzkiego i nowotomyskiego leczyli się w Międzyrzeczu. Bywało też odwrotnie.

Biorąc pod uwagę przesłanki opisane w wstępie, doszedłem do wniosku, że warto porównać ceny za identyczne usługi medyczne w Międzyrzeczu, Międzychodzie i Nowym Tomysłu i zastanowić się, jakie konsekwencje rodzi takie zróżnicowanie nie tylko dla Szpitala w Międzyrzeczu, ale wszystkich szpitali i poziomu referencyjnego województwa lubuskiego. Dla jasności sytuacji pokazuję również koszty oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu za rok ubiegły. Koszty, które są stale monitorowane i w poszczególnych oddziałach są jedne z najniższych w województwie. Chcę tu z całą mocą podkreślić, że nie jest moją intencją uszczknąć choćby jedną złotówkę chorem z sąsiednich powiatów należących do innego województwa, ale nie mogę też przystać na sytuację, w której rysuje się wyraźny podział na Polskę lepszą i gorszą. (tabela obok)

Mogę poinformować, że miesięczny zysk oddziałów szpitalnych przy istniejących kosztach w Międzyrzeczu a cenach Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych oscylowałyby w granicach 150.0 tys. zł. Te pieniądze byłyby wydane na realizację postulatów socjalnych, remonty, zakupy aparatury itp. Problem Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych polega na tym, że jest kasa małą, biedną z dużą ilością szpitali na swoim terenie. Pieniądzy ma mało, inne Kasy Chorych na skutek różnych decyzji polityczno – sądowych nie przekazują należnych wyrównań. Wskutek tego zawierane kontrakty nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów szpitali. Ceny nie pokrywają kosztów leczenia. Idea, że pieniąż miał iść za pacjentem w województwie lubuskim jest fikcją. Szpital przyjmuje i leczy pacjentów nie otrzymując za poniesione koszty ekwiwalentu finansowego. Zobowiązanie Lubuskiej Regionalnej Kasy Chorych w stosunku do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu za lata 2000 i 2001 sięga 1,8 mln zł. Narastające zadłużenie Szpitala grozi zaprzestaniem działalności w przypadku wstrzymania dostaw przez wierzycieli.

Postępująca dekapitalizacja mienia ruchomego i nieruchomego, wreszcie – niepewność co do polityki państwa i przyszłych zmian w systemie ochrony zdrowia – to problemy, które coraz to bardziej dotyczą nas wszystkich. Zarząd Związku Powiatów Polskich – właściciela największej ilości szpitali w Polsce określa sytuację 90 % szpitali jako złą, fatalną, dramatyczną. Trzy lata temu, dzięki zapisom w ustawach o samorządach terytorialnych, podarowano starostwu nadzór właścicielski nad szpitalami, nie troszcząc się o wskazanie źródeł finansowania bardzo kosztownych placówek zdrowotnych. Ja rozumiem obecne kierownictwo Ministerstwa Zdrowia. Nie ma dzisiaj szans na „przyduszenie” dyrektorów Kas Chorych lub negocjowanie po dobroci. „Droży dyrektorzy bogatych kas, oddajcie swoje lokaty biednym kasom w imię społecznego solidaryzmu”. Kolejna, duża zmiana rynku zdrowotnego jest potrzebna, wymaga jednak zbudowania klimatu zaufania do jej inicjatorów. Rodzą się konflikty w tej materii na szczytach władzy. Ale my „na dole” wszyscy głupiejemy. Jaka strategia będzie realizo-

Lp.	Oddział	Międzychód	Międzyrzecz	Międzyrzecz	Międzyrzecz
		Nowy Tomysł stawka kontraktowa na 1 pacjenta 2002r.	stawka kontraktowa na 1 pacjenta 2002r.	rzeczywisty koszt 1 pacjenta w 2001 r.	Międzyrzecz różnice w kontrakcie przy porównywalnej ilości pacjentów w cenach WRKCH
1	wewnętrzny: hospitalizacje powyżej 4 dni hospitalizacje inte -kardiol	1.485 zł 2.090 zł	1000 zł 1000 zł	1.160 zł	+ 72.0 tys.
2	chirurgia: hospitalizacja powyżej 4 dni hospitalizacja pooperacyjna	1.650 zł 2.200 zł	- inne zasady rozliczania 430 zł za 1 pkt. -oddział rozliczany poprzez procedury	1.193 zł	+ 53.0 tys.
3	położniczo – ginekologiczny hospitalizacja powyżej 4 dni noworodki	1.430 zł 1.540 zł	- inne zasady rozliczania 430 zł za 1 pkt. -oddział rozliczany poprzez procedury	1.079 zł	+ 51.0 tys.
4	dziecięcy: hospitalizacja powyżej 4 dni	1.485 zł	900 zł	1.353 zł	+ 30.0 tys.
5	OIOM	Międzychód brak Nowy Tomysł do 4 dni – 4.400 pow. 4 dni – 8.250	3.500 zł	3.435 zł	+ 80.0 tys.
6	Rehabilitacja	Nowy Tomysł – brak Międzychód – brak Wolsztyn – 1.925 zł	1.600 zł	1.861 zł	+ 22.0 tys.
7	Zakład Opiekuńczo - Lecznicy	1 osobodzień Nowy Tomysł - 88 zł	50 zł	72 zł	+ 28.0 tys.

wana, jak tłumaczyć pracownikom i pacjentom, że w Warszawie wiedzą, co czynią. Nikt „na dole” nie da się już złapać na populistyczne hasła i strategię „będzie lepiej”.

Niech ktoś to wyjaśni prostym, zrozumiałym i apolitycznym tekstem. Niech ktoś nam, ludziom z pierwszej linii reformy, wytłumaczy, jak poradzić sobie z kosztami ustawy „203” czy kosztami innych knotów prawnych (np. „Trzynastki”). Jak rozmawiać za zgłaszającymi roszczenia związkami zawodowymi. Jak reagować na orzeczenia sądowe, nie mając żadnych możliwości realizowania tych orzeczeń bez narazania zakładu pracy i chorych na daleko idące konsekwencje. System pada i potrzebujemy finansowego wsparcia. My chcemy zaspokoić lokalne potrzeby zdrowotne – jak najlepiej. Niech tylko będą stworzone do tego właściwe, porównywalne dla poszczególnych rejonów kraju warunki. Chcemy konkurować jakością, kosztami, ale poziom finansowania usług nie może nabierać tak dramatycznego rozmiarów.

LESZEK KOŁODZIEJCZAK

KOMUNIKAT

Informujemy osoby zainteresowane profilaktycznym badaniem płuc w ramach programu „Poznaj wiek swoich płuc”, że omawiane badanie jest przeprowadzane bezpłatnie również w Międzyrzeczu. Zgłaszać się należy:

SP ZOZ Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 35.
Tel. /095/ 742-82-30, 742-83-00.

SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA



O odbyły się kolejne spotkania informacyjne w ratuszu. Na te spotkania zaproszenie burmistrza przyjęli przedstawiciele służb mundurowych, przedstawiciele działających w mieście stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz członkowie ZHP i młodzieży

szkolnej. Uczestnicy spotkań przekazali burmistrzowi własne propozycje, uwagi i wnioski związane z funkcjonowaniem miasta. Wśród spraw najistotniejszych akcentowano potrzebę tworzenia nowych miejsc pracy, poprawianiu stanu dróg i chodników, kontynuowania budowy chodnika do Bobowicka oraz budowy basenu w Międzyrzeczu.



Piękny jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili **Teresa i Waclaw Wilczakowie**. W ratuszu burmistrz **W. Kubiak** odznaczył zasłużonych Jubilatów medalami za długoletnie pożycie 7 marca - dokładnie w 50 rocznicę ślubu. Pani Teresa pochodzi z okolic Pleszewa, a Pan Waclaw z Chodzieży. Jubilat w roku 1939 razem z rodzicami wywieziony został do Niemiec na roboty przymusowe. Po powrocie do kraju i odbyciu zasadniczej służby wojskowej pozostał w jednostce jako żołnierz zawodowy. W roku 1998 został się z macierzystą jednostką w Wędrzynie i przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jubilaci mieszkają obecnie w Międzyrzeczu. Cieszą się trójką dzieci i siódmką wspaniałych wnuków. Od nas życzymy Jubilatowi - STO LAT



Oczekiwania **Hieronima Kozłowskiego** i organizatorów wystawy jego obrazów i zdjęć przeszły najśmielsze oczekiwania. Do ratusza na spotkanie z tym znanym międzyrzeckim artystą przyszło wielu naszych mieszkańców. Szkoły i przedszkola zorganizowały grupowe zwiedzanie



wystawy. Zwiedzający wystawę "Wiązania pamięci" wychodzili pełni podziwu i zachwytu. To naprawdę piękne obrazy i zdjęcia - dają się słyszeć najczęściej. Obrazy naszego artysty były już wystawiane w Holandii i Niemczech. Otwarcia wystawy dokonała wiceburmistrz **M. Hanasz**.

Poszukiwanie przyszłych inwestorów prowadzone jest przez Zarząd Gminy różnymi formami z wykorzystaniem dostępnych mediów. Jedną z takich form jest publikowanie ofert inwestycyjnych. Opracowane także w języku niemieckim i angielskim są w dużych nakładach rozprowadzane w czasie trwania różnych imprez o charakterze gospodarczym - tu wymiemy Forum Inwestycyjne w Różowie Wilk. i Ślubicach, Targi Pogranicza i Targi INVESTCITY w Poznaniu oraz turystycznym - Targi w Katowicach, Zielonej Górze, Poznaniu, Lipsku, Frankfurtu. Są one także umieszczone na naszej stronie internetowej. W październiku pięknie wydany miesięcznik "Panorama polskich miast" także opublikował nasze oferty inwestycyjne. To wydanie "Panorama polskich miast" było kolportowane na Targach INVESTCITY w POZNANIU. Warto dodać informację, że to wydawnictwo przesyłane jest do ośrodków informacji o Polsce w Berlinie, Budapeszcie, Londynie, Moskwie, Pradze, Wiedniu, Sztokholmie i Rzymie. Z myślą o krajowych ewentualnych inwestorach Gmina prezentowała oferty inwestycyjne w dodatku do Gazety Wyborczej - "Inwestuj w Lubuskiem". Aktualnie Urząd przygotowuje nowe oferty do opublikowania w miesięczniku "Welcome to Poznań & Wielkopolska" To wydawnictwo ułatwia kontakty między nabywcami, producentami i inwestorami. Ten miesięcznik towarzyszy wydarzeniom gospodarczym, kulturalnym i politycznym regionu, jest także obecny na znaczących imprezach targowych, konferencjach prasowych i wystawach.



Przed wielkim jubileuszem Międzyrzecza Kapituła najstarszych miast i miejscowości polskich odbędzie się w Międzyrzeczu

7 marca tego roku odbyło się w Sieradzu walne zgromadzenie Kapituły najstarszych miast i miejscowości w Polsce. Miło nam poinformować czytelników Kuriera, że Kapituła przyjęła z radością propozycję zorganizowania kolejnego zjazdu w roku 2003 w Międzyrzeczu. W imieniu Zarządu Gminy wiceburmistrz **Maria Hanasz** przedstawiła gościom zjazdu zarys tysiącletniej historii naszego grodu i przekazała Prepozytowi i Kanclerzowi Kapituły zaproszenie do przyjazdu Kapituły do Międzyrzecza w trakcie obchodów 1000-lecia grodu. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Kapituła najstarszych miast i miejscowości w Polsce zawiązała się w dniach 15-16 listopada 1996 w prastarym Sieradzu. Przedstawiciele najznamienitszych miast i grodów polskich spotkali się tutaj, aby podpisać akt o współpracy w działalności gospodarczej, turystycznej i kulturalnej. Spotkanie to odbyło się w Sieradzu dokładnie w 860 rocznicę pierwszej pisanej wzmianki o tym mieście i zamieszczanej w Bulli papieża Innocentego II. Włodarze miast postanowili wtedy upowszechnić wiedzę o historii zrzeszonych miast i miejscowości, wymienić doświadczenia w zakresie ochrony dóbr kultury, prezentować i promować dorobek historyczny i gospodarzy członków Kapituły. Międzyrzecze na tym pierwszym zjeździe reprezentował ówczesny wiceburmistrz **Piotr Buszewski**.

"W dniu 11 grudnia 1997 uczestniczyłem w Sieradzu w I Walnym Zgromadzeniu Kapituły, którego głównym celem był wybór władz Kapituły i przyjęcie programu działania. Na drugim spotkaniu Kapituły, które odbyło się 4 czerwca 1998 w Pultusku dokonano już oceny przygotowanych materiałów do wydania albumu. Te dwa spotkania to właściwie czynności organizacyjne, po których trudno było przewidywać dalszy rozwój kapituły. Jednak wszyscy byliśmy nastawieni do tego przedsięwzięcia entuzjastycznie i wszyscy uznaliśmy istnienie Kapituły za niezwykle potrzebne

Nie każde miasto może być członkiem Kapituły. Według Statutu członkiem zwyczajnym Kapituły może być osoba fizyczna będąca przedstawicielem miasta lub miejscowości, która udokumentuje początki swego istnienia w okresie do końca XII wieku. Jest to zatem istotne stowarzyszenie najstarszych grodów w Polsce. Zrzeszenie się tych miast i miejscowości stworzyło warunki i możliwości wzajemnej wymiany doświadczeń, inicjowania wydawnictw historycznych ukazujących dorobek zrzeszonych miast i miejscowości. Pierwszym owocem tak rozumianej działalności była wspólna publikacja albumu „Kapituła Najstarszych Miast i Miejscowości w Polsce”. Album ten ukazał się w historycznym 2000 roku i jest pierwszą publikacją prezentującą dzieje 45 miast i miejscowości. Wartość tego albumu podnosi teraz uchwała ostatniego zjazdu zgromadzenia Kapituły uznająca ten album za wydawnictwo, które pozostaje na zawsze w wersji z 2000 roku bez wznowienia wydania czy jego aktualizacji. W albumie tym Międzyrzecze znalazł się w gronie wysmienionych grodów - wymieniłyśmy choćby tylko niektóre:

- Kraków** - z najstarszym przekazem źródłowym o tym mieście pochodzącym z 965 roku,
- Kalisz** - szczytujący się najstarszą, bo liczącą 18 wieków pisaną metryką którą wystawił w „Zarysie geografii” uczyony Klaudiusz Ptolomeusz w II wieku n.e.,
- Cieszyn** - którego starożytne pochodzenie zdaje się potwierdzać wyblakła już inskrypcja "Roku 810 wiaropodobne założenie miasta Cieszyna przez trzech synów Leszka Króla polskiego. W roku 1155 w papieskiej bulli wymieniana jest położona w centrum grodu rotunda św. Mikołaja,
- Lowicz** - z najstarszą wzmianką o mieście znajdującą się w Bulli papieża Innocentego II z 1136,
- Bardo** - z najwcześniejszą wzmianką o grodzie z 1096 o najeździe na Śląsk księcia czeskiego Brzetysława,
- Sandomierz** - z pierwszymi wzmiankami o grodzie zamieszczonymi już w Kronice Galla Anonima oraz testamentem Bolesława Krzywoustego z 1138 ustanawiający w Sandomierzu stolicę księstwa,
- Strzelno** - z zapiskami opatrzonymi datą 16 marca 1133 w których Jan Długosz notował: "Piotr Włostowic, palatyn Bolesława Krzywoustego, zakłada w swojej wsi Strzelno w diecezji kruszwickiej klasztor i buduje kościół z ciosów kamiennych dla zakonu".

Jak przekazała **Pani Hanasz** - IV Zjazd członków Kapituły najstarszych miast i miejscowości był wydarzeniem dużej wagi. Blisko 50 prezydentów, burmistrzów i wójtów jednomyślnie, z wielkim zadowoleniem przyjęło propozycję Zarządu Gminy zorganizowania V zjazdu Kapituły w trakcie obchodów rocznicy 1000-lecia istnienia naszego grodu właśnie w Międzyrzeczu. Członkowie Kapituły z podziwem i szacunkiem wysłuchali informacji o przygotowywanych obchodach tej rocznicy i zapewnili udział przedstawicieli swych miast i miejscowości w uroczystościach w Międzyrzeczu.

Antoni Tkocz

Własnymi siłami, przy tylko symbolicznych kosztach wykonany został 30 minutowy film promujący nasze międzyrzeckie zespoły artystyczne. To pierwsze takie "utrwalenie" aktualnie działających zespołów instrumentalnych i wokalnych. Urząd Gminy zamierza także sfilmować funkcjonujące sekcje i kluby sportowe.

CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI

CZYLI ROZMOWA Z PAŃSTWEM ZOFIĄ I RYSZARDEM KLIMCZUKAMI

*Uczyń moje serce tak szerokie,
jak szerokie są smutki świata
a rozum otwarty na bezsilnych i słabych
Niech nigdy nie będę pochłonięty
moim małym wewnętrznym światem
i nie zapomnę o mojej wielkiej
ludzkiej rodzinie.*

Joe Mannath

Już po raz czwarty Kanclerz Kapituły dorocznej nagrody Człowiek – Człowiekowi 2002, ks. Biskup Adam Dyczkowski, wręczył statuetki sześciu laureatom spośród kilkunastu nominowanych z terenu diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Nagroda przedstawiająca św. Krystyna, patrona ubogich, przyznawana jest corocznie za szczególne osiągnięcia inspirowane duchem ewangelicznym na polu działalności dobroczynnej. Wśród osób uhonorowanych tą nagrodą znalazły się aż dwie osoby z naszego miasta, małżeństwo Zofia i Ryszard Klimczukowie, psychologzy ze Szpitala dla Psychicznicy i Nerwowo Chorych w Międzyrzeczu – Obrzycach, których połączył ten szczególny symbol.

- To niecodzienna nagroda.

Czym ona stała się dla Państwa?

Kanclerz Kapituły Nagrody bp. Adam Dyczkowski, podsumowując uroczystość w Teatrze Lubuskim w Zielonej Górze powiedział, że w ten sposób „mógł dostrzec choć niewielką część dobra, bo od niego najwięcej zależy w naszym życiu”. To prawda. W obliczu doświadczeń czasu po 11 września 2001, w których zło zdaje się nas obezwładniać, a ludzkie pomysły na życie pokazują nam naszą ograniczoność i odkrywają słabość ludzkiej mądrości, spontanicznie poszukujemy zagubionej busoli naszego postępowania, korzeni dobra dzielonego z drugim człowiekiem. Przekreślenie Boga, świata wartości, chaos wyborów – to wystarczy, aby inni mieli mniej, aby dotknęła ich bieda, choroba, cierpienie odrzucenia, brak miłości. Wyzwała to jednocześnie naturalną potrzebę obdarzania pomocą, czynienia dobra. Ta naturalna potrzeba w naszym małżeństwie ma swój początek w nauczaniu i przesłaniu ewangelicznym: to wy dajecie im jeść, ulżycie w cierpieniu. Wy ich nauczcie, ostrzeżcie, przeprowadźcie bezpiecznie, zdejmijcie ich lęk, zawróćcie z drogi upodlenia, pocieszcie. Potrzebuję was, waszych pomysłów, trudu, zdolności i miłości, aby moja łaska dotknęła Człowieka, a cokolwiek mu uczyniliście. Mnie przecież uczyniliście.

Dal nas ta nagroda była wyciągnięciem nas z tłumy, znakiem niezgody na poświęcenie czasu i uwagi złu, przemocy, okrucieństwu. Dobro przecież istnieje w wielu z nas, a w tej powodzi emitowanych informacji smutnych, przerażających to również jego swoista promocja.

- Co kryje się za tak ogólnie sformułowanym pojęciem dobra, docenione-go tą szaczącą nagrodą?

Jesteśmy psychologami od wielu lat pracującymi w obrzyckim szpitalu z ludźmi uzależnionymi. Są to ludzie, dla których czas pracy zawodowej to zbyt mało, aby zatrzasnąć drzwi, postawić sztywną granicę, zawiesić postępowanie z chwilą ukończenia terapii. Choroba alkoholowa, związana z przegromnym cierpieniem naszych pacjentów i

ich rodzin to ból osamotnienia, niezrozumienia, odrzucenia, śmierć w upodleniu. To często złość, obwinienie, bezradność. My też doświadczamy tej bezradności. Jest taki moment, gdy alkoholik nie szuka już pomocy, nie wyciąga samorzutnie ręki jak w innych chorobach, często śmierć zdaje się być w jego oczach wybawieniem. I tu właśnie jest to miejsce dla dobra nie objętego programem: czas i troska, rozmowy, interwencje, żmudne motywowanie. To inicjowanie i wspieranie wciąż rozszerzającego się w naszym regionie ruchu samopomocowego AA, Al-Anon.



CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI
NAGRODA BISKUPA
DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ
za szczególne osiągnięcia
na polu działalności dobroczynnej
inspirowanej ewangelicznym duchem
miłości bliźniego

Błogosławieni miłosierni

mianej jako wspieranie pracy nad samym sobą, poszukiwanie świata wartości, często reanimowanie uczuć wyższych, stawiania kroków na drodze dobra. Wymaga to szeroko zakrojonych oddziaływań, współpracy z duszpasterskimi formami pracy z alkoholikami, powracania do korzeni człowieczeństwa, wiary, Boga.

Stąd miejsce naszej pracy to nie tylko szpital, w którym pracujemy. Można nas spotkać na spotkaniach AA, w Klubach Trzeźwościowych, rekolekcjach, w mediach.

- Skąd na to Państwo bierzecie czas, energię?

Stara AA-owska zasada przestrzega: „jakże mógłbyś dać innemu coś, czego sam nie posiadasz”. Staramy się jej przestrzegać i czerpać z niej w codziennym naszym życiu. Pomoc uzależnionym to trudna dziedzina. To często teren zmagania o życie, a potem o każdy okrusz dobra przywrócić chorego i ich rodzinom.

Pomocą jest nam systematyczne doksztalcanie / profesjonalizm skracza czas dojścia do lepszych wyników oraz dbałość o własną formację duchową. Na co dzień oznacza to własny oparty na chrześcijańskim nauce społecznej. Oboje studiowaliśmy na KUL-u i tam zaszczytowało nas systematyczność w pracy nad sobą.

Od lat staramy się być choćby najmniejszym kanałem, którym może popłynąć dobro Bożej Łaski. Wierzymy, że tak naprawdę z siebie nic uczynić nie jesteśmy w stanie. Dlatego staramy się czerpać z tego, co wnosi w nasze życie Bóg w Ruchu Odnowy Charyzmatycznej. Jesteśmy też sympatykami Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

A jeśli to Bóg zdecydował o gratyfikacji naszej cichej prawie 30 – letniej pracy na rzecz człowieka chorego, poszukującego drogi, uzależnionego, przygotowującego się do życia w małżeństwie, dziecka pokrzywdzonego, to nagrodę tę przyjmujemy z radością.

- To zobowiązujące wyróżnienie. Jak wpłynie ono na Państwa życie?

Phil Bosmans powiedział kiedyś, że „nikt nie jest tak dobry, jak w chwilach najlepszych ani tak zły, jak w czasie najgorszym”. Jesteśmy zwykłymi ludźmi, a to oznacza, że jakaś część życia i dobra przed nami. Zdarzą się nam również rzeczy nieudane, może nawet zło. Na pewno łatwiej nam będzie pamiętać o tym, że jesień, która łagodnie nadchodzi w naszym życiu, nie będzie tym czasem, który nas zwolni od służby Człowiekowi, kimkolwiek by był.

- Jak przyjęto to wyróżnienie w Państwa rodzinie?

To radość dla całej naszej rodziny i przyjaciół. Wiele osób towarzyszyło nam w uroczystości wręczenia nagrody w teatrze zielonogórskim. Córka, która patrzyła przez wiele lat na to, co robimy, najpełniej oddała to w wierszu zadedykowanym mamie. To chyba dobre streszczenie tego, co oboje robimy. Jeśli Pan pozwoli przytoczę słowa tego utworu z tomiku „Prośba o otarcie Słowa”

Mojej Mamie
ZIEMIA PRZEDZIWIWA
Zapatrzona w głębię serc
po której chodził Jezus
bez lęku dotykasz
lepiej gliny grzechu
ostrożnie wkraczasz
w dzikie tereny
regul
znaków
gorących od zabiegania
bez ciepła rodzinnych ognisk
na których czasem straszny
głuchy krzyk dzieciństwa
Na te ziemie przedziwne
Ty wchodzisz
prawie jak domownik
ze światłem
nie tylko swoim
gdzie Bóg
powala cię na kolana
przed wielkością
małego człowieka

Opracował B.M.



Od prawej H. Witkowska, M. Szotowska, K. Semaniak, bp A. Dyczkowski, Z. i R. Klimczukowie, U. Szadyko i S. Hejmanowska.

Emerytka zaopiekuje się dzieckiem,
chorą osobą, ew. inne propozycje.

Telefon 741-35-58

Małgorzata Waltrowska i Józef Waltrowski
przepraszają **Marię Żytyńską** za *niestosowne*
słowa, które wypowiedzieli pod jej adresem.

Przepraszam pana **Jana Jasińskiego**
za *wyrządzone krzywdy*
Joanna Drzymała

Przepraszam pana **Jana Jasińskiego**
za *wyrządzoną krzywdę*
Dominik Lekler

Sprzedam tanio dachówkę karpówką
z rozbiórki. Telefon 742-23-02

Firma Budowlana E.H.U. **„TERESA”**
- budownictwo - remonty
- okna PCV
- rolety zewnętrzne
Dokładnie i szybko.
0609515192. *Atrakcyjne ceny*

Wynajmę lokal
na imprezy okolicznościowe
/komunię i inne uroczystości/.
Telefon 742-23-02
bar Ziółek ul. Mickiewicza

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7

tel./fax 095/741-16-55

w y d z i e r ż a w i

przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu

* pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym
o pow. 2050m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną,
sawnicę - 1,5T, telefon

* magazyny i wiaty z zapleczem socjalnym o pow. 2450m²

* pomieszczenia handlowe 216m²

s p r z e d a

- płyty szalunkowe 3,00 m x 2,50m - 6 kpl.

- kocioł olejowy, kocioł gazowy

Oferty prosimy składać pod adresem Spółki.

SPRZEDAM – pawilon handlowy typ
obornicki na każdą działalność pow. 25m² +
zaplecze 12 m². Wyposażony w instalacje
oświetleniowo-siłową, wod-kan.

Telefon /095/741-26-17

UWAGA!

KREDYTY NA NIERUCHOMOŚCI
ORAZ POŻYCZKI NA DOWOLNY CEL
OPROCENTOWANIE JUŻ OD 6%
OKRES SPŁATY NAWET DO 27 LAT
NAJNIŻSZA NA RYNKU PROWIZJA
tel. 7412025, kom. 609661742
ZAPRASZAMY!

AUTO KOMIS „MAREK”
Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewiczza)
tel. (095) 741-19-91 w.73:
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)
Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 -17.00
sobota 9.00 -15.00

CENTRUM URODY
„ANNA”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich

na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny

Pn - Pt 10.00- 20.00

Sob 10.00-15.00

ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ

NA PROFESJONALNYM SOLARIUM

ERGOLINE ULTRA TURBO POWER

Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM FILTREM UIT

CENY KONKURENCYJNE



W Zielonej Górze odwiedziłem wicemarszałka lubuskiego Pana Edwarda Fedka

Wicemarszałek mieszka w Trzcielu – w poprzedniej kadencji był burmistrzem miasta i gminy Trzciel.

Panie Marszałku,

Burmistrz Międzyrzecza W. Kubiak wielokrotnie na organizowanych spotkaniach z niektórymi środowiskami społecznymi miasta akcentował wielkie zaangażowanie Pana w załatwianiu istotnych spraw Międzyrzecza. To szczególne działanie obserwujemy teraz w pokonywaniu skomplikowanych procedur związanych z planowaną budową obwodnicy. Temat ten żywo interesuje radnych a właściwie – całe społeczeństwo. Zapytam więc wprost – jaki jest aktualny stan prac bezpośrednio związanych z tematem obwodnica Międzyrzecza?

Zgodnie z porozumieniem, które podpisane zostało przez Generalną Dyрекcyję Dróg Publicznych a samorządem lubuskim i samorządem Międzyrzecza, wszystkie prace przygotowawcze kontynuowane są zgodnie z przyjętym harmonogramem. Jak zakładałam – na przełomie II i III kwartału tego roku gotowa będzie już dokumentacja techniczna. Bezpośrednio potem w IV kwartale przeprowadzony będzie przetarg na realizację tego zadania inwestycyjnego i rozpoczęta zostanie budowa obwodnicy w cyklu 3-letnim – pod warunkiem otrzymania niezbędnych na wykup gruntów środków finansowych z GDDP, o które już zwróciliśmy się. W najbliższych dniach 4 i 5 kwietnia gościć będziemy w województwie lubuskim Dyrektora GDDP i wszystkie sprawy związane z drogownictwem będą wtedy szczegółowo omówione. Naprawdę czas, aby obwodnica Międzyrzecza została zrealizowana. To pilny problem dla miasta i szeroko rozumianego środowiska naturalnego. Na dzień dzisiejszy – podkreśliłam to – wszystkie prace przygotowawcze są realizowane terminowo i nie ma żadnych zagrożeń w zaplanowanym rozpoczęciu realizacji tej inwestycji.

Widziane z Zielonej Góry

Dobiega końca kadencja obecnych władz samorządowych. Na jakich – Pana zdaniem – najważniejszych problemach skupić się winna



uwaga samorządu w następnej kadencji?

Zacznijmy od tego, że z władzami Międzyrzecza mam stały kontakt. Zarówno osiągnięcia jak i bolączki tego miasta są mi dobrze znane. Znam także podejmowane przez Zarząd Gminy działania zmierzające do poprawy sytuacji mieszkańców. W następnej kadencji – moim zdaniem – uwagę należałoby jednak skupić na trzech miastotwórczych aspektach:

1. Międzyrzecz ma znakomite położenie geograficzne. Leży niemal na osi głównych ciągów komunikacyjnych – trasy A-2 i drogi krajowej nr 3. Te obszary splecione niezwykle dogodnym połączeniem w kierunku zarówno północ-południe jak też Berlin-Moskwa będą zapewne poddane szczegółowej penetracji. Władze miasta i

powiatu w perspektywie najbliższych lat winno to dogodne położenie miasta ze szczególną starannością wykorzystywać. To niesamowicie ważny asumpt w rozwoju tego regionu.

2. Drugi istotny czynnik to ponowne wykorzystanie potencjału budowlanego, z którego Międzyrzecz kiedyś słył, a który w tym mieście jeszcze pozostał. Obserwować będziemy pierwsze przesłanki rozwoju mieszkalnictwa w skali całego kraju już w tym roku. Budownictwo mieszkaniowe stanie się w najbliższym czasie jednym z elementów wzbudzania koniunktury kraju. Trzeba zatem przywrócić Międzyrzeczowi funkcję lidera w budownictwie mieszkaniowym i produkcji elementów budowlanych dla większego niż powiat regionu.

3. Trzeci – to dążenie do pełniejszego wykorzystania znakomych walorów turystycznych całej urokliwej Ziemi Międzyrzeckiej. Mam tutaj na myśli rozwój szeroko rozumianej bazy turystycznej i różnych form agroturystyki. Ta działalność winna – uwzględniając nasze położenia geograficzne – znacznie zdynamizować gospodarczy rozwój międzyrzecznego regionu.

Chcę zaakcentować jeszcze fakt, że Międzyrzecz jest postrzegany w województwie lubuskim jako ważny ośrodek. Dowodem tego jest choćby zagwarantowanie w tegorocznym budżecie województwa kwoty 1 miliona zł ukierunkowanej na poprawę infrastruktury, która spowoduje, że Międzyrzecz stanie się miastem przyjaznym inwestorom. Warto także dodać, że Międzyrzecz wpisany został już do programu PHARE „spójność społeczno-gospodarcza” jako miasto sprzyjające inwestorom.

za spotkanie serdecznie dziękuję – przekazuję zaproszenie do odwiedzenia Międzyrzecza.

Antoni Tkocz

Zacni Jubilaci

Siedzimy w przytulnym, gościnnym mieszkanku gospodarzy Państwa NONNY i KAZIMIERZA BRZOSTOWSKICH przy ul. Po-

li tutaj gospodarować od początku bezkawka ziemi, ale ochoczo i zgodnie.

Pan Kazimierz urodził się we Lwowie 23 stycznia 1917. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w 1939 został wcielony do wojska i znalazł się w składzie IX Dywizji Drezdeńskiej – od 1944 jako żołnierz II Armii walczył pod Drezdem. Został dwukrotnie odznaczony Medalem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim OOP, Medalem Zwycięstwo i Wolność i innymi odznaczeniami wojskowymi. Jak wspomina – przyszło mu niemal pół życia spędzić w wojsku.

Po zakończeniu wojny pracował najpierw w szkołach jako instruktor przysposobienia wojskowego, a potem w jednostce wojskowej. Przeszedł na emeryturę po kilku latach pracy w szpitalu w Obrzycach.

„Choćby czasy były trudne, nigdy nie zamierzaliśmy wyjechać z Międzyrzecza. Tutaj wychowaliśmy 2 córki, z których jedna nadal mieszka z nami. Wielką radością jest czwórka naszych wnucząt i niezwykle urokliwe prawnuki: Wojtek Matysiak, Mikołaj Buzarewicz i Anetka Matysiak. Mamy z nimi niemal codziennie kontakt – co za wspaniałe dzieciaki!”

Państwo Brzostowsky zawarli ślub w roku 1940. 21 marca burmistrz W. Kubiak odzna- czył Zacnych Jubilatów medalami za dłu-



goletnie życie małżeńskie. Były kwiaty i dużo...dużo najserdeczniejszych życzeń. STO LAT!

„Motyl”

Razem z tobą przyszła do mnie moja miłość. Ona jest jak barwny, zwiewny motyl. Leciała do mnie przez mgłę tęsknoty I dała skrzydła mi, bym do słońca do nieba pomknęła. Dziś otwiera dla mnie kraina szczęścia swoje drzwi. Chodź ze mną, bo to przecież ty otworzyłeś tę bramę wiecznie niedostępną I raj stanął przed nami.

Widzę obok siebie anioła, co ma skrzydzelka motyla.
Kamila Kogut



znańskiej. Wspominamy pierwsze lata pobytu w Międzyrzeczu i te wcześniejsze – lata spędzone na Polesiu. Tam urodziła się pani Nonna – pięknie prawosławna imie-17 października 1911. Ojciec pochodził z Wilna, był tam urzędnikiem w dyrekcji dróg wodnych, dziadek pełnił funkcję komendanta posterunku. Po śmierci ojca-miała wtedy zaledwie 13 lat – była w Telechanach i pomagała cioci w prowadzeniu gospodarstwa. Część gospodarstwa z 2 dorodnymi krowami przywozła do Międzyrzecza w 1946 ostatnim kolejowym transportem. Zaczę-

9 marca Klub Garnizonowy dołączył w Międzyrzeczu do miejsc „skażonych” rozrywkę niekomercyjną. Słowo „kameralność” nie musiało pojawić się na ogłoszeniu o koncercie, więc dzieci można było zabrać, a one urzeczone pięknym głosem **Armanda Perykietki** i grą **Kamila Dziembowskiego** nie miały zamiaru przeskądzać, po prostu słuchały; poprzez wykonawstwo ono, to muzyczne spotkanie, było kameralne w najlepszym znaczeniu. Armand nie potrzebował mikrofonu, nawet mu go nie dawano, ten piękny głos podobał się nie tylko znawcom. Wspomnianą kameralność zapewniła też osoba prowadzącego - dyrektor Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu pan **Kazimierz Dziembowski** wraz z wykonawcami - wymienionym **Armandem Perykietko** bas - baryton i **Kamillem Dziembowskim** - fortepian. Zamkowe, a teraz garnizonowe - koncerty są zawsze na bardzo dobrym

ZAMKOWE a teraz i garnizonowe muzykowanie

poziomie artystycznym i miło, że Klub Garnizonowy będzie także obok Muzeum - gospodarzem tych imprez, tym samym oferta kulturalna obiektu znacznie się poszerzy, będzie pełna i wieloraka. Inicjatywa pana **Rusieckiego** przyczyniła się do ujawniania twórczych rezerw w naszym mieście, a ludzie mający na co dzień kontakt ze sztuką, w tym wypadku z profesjonalną muzyką, chcą prezentować tę muzykę i siebie w roli wykonawców mieszkańcom Międzyrzecza, wyjść w nasze skromne międzyrzeckie „sale koncertowe”, czy to np. w sali portretowej w Muzeum czy ostatnio w Klubie Garnizo-

nowym, dzielić się swą radością obcowania z muzyką. W programie koncertu wysłuchaliśmy utworów J.S. Bacha i F. Chopina w wykonaniu **Kamila Dziembowskiego**, pięknie przez **Armanda Perykietko** zaśpiewanych arii operowych i innych pieśni. Po bisach w końcowej części pan **Bohdan Rusiecki** w niebanalny sposób uczcił miniony Dzień Kobiet zapraszając na scenę mamy obydwóch młodych wykonawców i wrzuczoną kobietom w ręce wiązanki kwiatów w podziękowaniu za ich trud wychowania i wykształcenia tak wspaniałych młodych ludzi. **Iwona Wróblek**

Co słysząc u ... Armanda Perykietki

Pierwszy raz słyszałem jak śpiewa Armand Perykietko podczas koncertu zorganizowanego przez Kurier Międzyrzecki w Klubie Garnizonowym w 1994 roku. Z akompaniamentem gitary wysłuchaliśmy recytalu pieśni Leonarda Cohena. Kolejny koncert odbył się w Muzeum 27 września ub. roku, a ostatni raz mieliśmy możliwość wysłuchania pięknych arii we wspaniałym wykonaniu **Armanda Perykietko** 9 marca w Klubie Garnizonowym. Dwa tygodnie wcześniej gościł w Międzyrzeczu Michał Bajor. Pomimo że nazwisko M. Bajora jest znacznie szerzej znane, uważam, że koncert A. Perykietki dostarczył równie dużych wrażeń artystycznych. Tych, którzy zechcą się o tym przekonać zapraszam na jesienny koncert w Muzeum. W zgodnej opinii słuchaczy obaj młodzi artyści / akompaniował, i nie tylko, pianista **Kamil Dziembowski** / byli rewelacyjni.

O samym koncercie napisze być może ktoś inny, a ja chciałbym zapytać Pana

Armanda, czy czuje się jeszcze międzyrzeczaninem czy już gorzowianinem?

A.P. Z Gorzowem związany jestem od kilkunastu lat, to jest od czasu, gdy dojeżdżałem do różnych szkół, a ostatnią była Szkoła Muzyczna II stopnia, gdzie właśnie uczyłem się śpiewu. Tutaj poznałem również swoją żonę Anię. W Gorzowie również mam mieszkanie. Jednak pomimo wszystko czuję się zdecydowanie międzyrzeczaninem. Bowiem w Międzyrzeczu było moje dzieciństwo i tu mieszkają moi rodzice.

B.R. Wielu oglądało program telewizyjny „Droga do gwiazd”, czytało o sukcesach w Lubsku czy Bytomiu Odrzańskim, a ja chcę spytać, co się wydarzyło od wrześniowego koncertu w Muzeum.

A.P. Rzeczywiście działo się trochę w tzw. międzyczasie. W listopadzie brałem udział w kieleckim festiwalu „Widzieć muzyką”, gdzie wspólnie z dwójką innych uczestników otrzymałem główną nagrodę. Również w listopadzie w Kieleckim Centrum Kultury Niewidomych nagrałem płytę z kolegami. W tym samym miesiącu podczas przeglądu twórczości niewidomych zdobyłem grand prix. W styczniu, wspólnie z Wojciechem Gąsowskim i D.J. Witus koncertowaliśmy w Herne k. Kolonii podczas wyborów Miss Polonii w Niemczech.

B.R. Zanim zapytam o ulubionych kompozytorów i plany na przyszłość, chcę powiedzieć, że słuchając arii Laparella z Don Juana Mozarta zamarzyło mi się, aby usłyszeć arię z Cyrulika Sevliskiego, co Pan na to?

A.P. Kto wie? Może będzie tak jak z piosenką „Gdybym był bogaczem”, którą po raz pierwszy wykonałem właśnie w Klubie Garnizonowym. Jeśli zaś chodzi o ulubionych kompozytorów, to obok klasyków takich jak Mozart, Moniuszko czy Bock, bardzo lubię pieśni Cohena. A co do planów i marzeń to oprócz zdrowia chciałbym jak najczęściej występować przed wspaniałymi słuchaczami w Międzyrzeczu na dodatek w duetach lub jeszcze większych zespołach.

Dziękując za rozmowę życzę spełnienia wszystkich planów i marzeń tym bardziej, że wiele z nich dotyczy również naszego Międzyrzecza. Chcę również obiecać, że dołożymy wszelkich starań, aby planowany jesienny koncert (październik-listopad) był również udany jak poprzednie. Wszystkich czytelników zaś jak zwykle gorąco zapraszam na kwietniowe koncerty w Klubie Garnizonowym /4. kwartet Anima/ i w Muzeum - 25.

Bohdan Rusiecki



To trzeba zobaczyć!

Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach

Kolekcję liczącą około 300 pocztówek pochodzących ze zbiorów własnych muzeum zgromadzonych w ciągu ostatnich 5 lat oraz prywatnych, ukazujących Międzyrzecz i okolice w latach 1898 - 1945 można obejrzeć w międzyrzeckim muzeum przez najbliższe miesiące. Pocztówki pojawiły się w latach 70. XIX wieku, a ich największym producentem były Niemcy, dlatego też dla obszarów będących w tym czasie w granicach państwa niemieckiego istnieją kartki przedstawiające miasta, małe miasteczka i wsie (np. Międzyrzecz, Pszczew, Bledzew, Skwierzyna, Trzciel, Rokitno, Bobowicko, Gorzyca, Kosieczyn, Rogoziniec, Szarcz, Kręcko, Kęszycza, Paradyż, Bukowiec). W przypadku wielu z nich stanowią jedyną dokumentację ikonograficzną przynoszącą informację na temat lokalnej społeczności i są też jedynym obrazem poszczególnych kwartałów, ulic i domów często już nieistniejących.

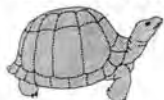
Wydawcy kart pocztowych z widokami miejscowości najczęściej pokazywali na nich najbardziej charakterystyczne fragmenty miasta - ratusze, rynki, kościoły, gmachy urzędowe i publiczne, pomniki. Do unikatowych ujęć należą przedstawienia wnętrza. Najczęściej pokazywano widoki kawiarni, restauracji czy sal bankietowych. Karty pocztowe z tamtych lat tworzone były nie dla dokumentowania rzeczywistości, ale z myślą o ich sprzedaży, dlatego też często je uatrakcyjniano, np. koloryzowano, stosowano retusz, dodawano sztafaż. Z okresu obu wojen pochodzą kartki z adnotacjami na jasnych płaszczkach, nadrukami bądź stemplami poczty polowej. Wystawę wzbogacano o okolicznościową ceramikę, składanki pocztówkowe - „Wspomnienia z Międzyrzecza”, datowniki dzienne pocztowe oraz pocztówki (46 egz.) znalezione w kuli na wieży ratuszowej podczas remontu. Muzeum dziękuje dwóm międzyrzeckim kolekcjonerom za udostępnienie swoich zbiorów na wystawę.

Zapraszamy do obejrzenia wystawy w godzinach otwarcia muzeum.

Zapraszamy na strony internetowe

GMINA MIĘDZYRZECZ		
INFORMACJE O GMINIE	SPORT, TURYSTYKA	INFORMACJE, OGŁOSZENIA
Burmistrz wita gmina w liczbach sołectwa lokalizacja historia miasta gminy partnerskie interaktywny plan miasta interaktywna mapa gminy	Hala Widowiskowo-Sportowa kluby sportowe usługi turystyczne Międzyrzecki Rejon Umocniony OW Głębokie warto zwiedzić	1000 lecie Grodu wykaz imprez w gminie ogłoszenia i przetargi oferty inwestycyjne przydatne adresy
KULTURA, EDUKACJA		Urząd gminy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury szkolnictwo placówki kulturalne lokalne media	atrakcyjność rynku środowisko biznesowe rynek pracy oferty inwestycyjne prawo lokalne firmy międzyrzeckie	wiadomości ogólne przewodnik po urzędzie organy gminy gminne jednostki organizacyjne spółki z udziałem gminy członkostwo prawo lokalne

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



"DOM"

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA

Wiosna inspiruje do zmian, a więc zapraszamy do zapoznania się z naszymi nowymi ofertami - może one pomogą Państwu w podjęciu decyzji.

- Międzyrzecz** – atrakcyjne mieszkanie trzypokojowe o pow. 82m² o ciekawym rozkładzie pokoi, na parterze bloku, c.o., mierniki ciepłej i zimnej wody, na podłogach ceramika i wykładziny dywanowe. Cena – 82.000,-zł lub 41.000,-zł i pozostała kwota spłaty kredytu w miesięcznych ratach do końca 2002 r.
- Międzyrzecz** – trzypokojowe mieszkanie o pow. 75,2m² na I piętrze w bloku. Mieszkanie przestrzenne, duży pokój 25m², osobno łazienka, W.C., w kuchni, przedpokoj, łazience glazura, c.o., mierniki ciepłej i zimnej wody, garaż na dwa samochody. Cena 80.000,-zł plus 15.000,-zł garaż /możliwość spłaty ratami do uzgodnienia /
- Nowa Sól** – parterowy murowany pawilon handlowy o pow. 40m² na działce 2-arowej. Sala sprzedaży, pomieszczenia sanitarne i magazynowe, pełne wyposażenie plus telefon i alarm. Położony na terenie zabudowy mieszkaniowej w obrębie szpitala i obiektów opieki zdrowotnej. Cena – 80.000,-zł
- Międzyrzecz** – centrum przy głównej ulicy ! lokal usługowo- handlowo-gastronomiczny pow.: 64 m² na działce 6-arowej z całym wyposażeniem gastronomicznym. Zmiana ceny!!! Do 95.000 zł

Ponadto posiadamy jeszcze wiele atrakcyjnych ofert.

Zyczymy Państwu radosnych, obfitujących w nowe nadzieje Świąt Wielkanocnych.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak, Iwona Stachowiak

Sprzedam działkę budowlaną

7-arową z fundamentami, campingiem, uzbrojoną *nad jeziorem w Bobowicku* gmina Międzyrzecz oraz 1,5 ha ziemi w Janowie gmina Pszczew.

Wiadomość

076 847 55 85

Sprzedam mieszkanie

o pow.78 m² w bloku na IV piętrze, po remoncie wraz z garażem oraz działką 5 ar.

Tel. 742 14 11 lub 0-609 480 006

Przedszkole nr 6 w Międzyrzeczu

ul. Mickiewicza 25 tel. 741 - 25 - 32

informuje, że przyjmuje zapisy dzieci 3, 4, 5, 6-letnich do grup całodziennych i 5-godzinnego oddziału „zerowego” na rok szkolny 2002/2003.

Zapewniamy:

- * bezpieczeństwo * fachową opiekę pedagogów
 - * ciekawą i szeroką gamę zajęć
 - * zabawy w przestrzennych, kolorowych salach
 - * interesujące wycieczki
 - * odpoczynek w sypialni wg indywidualnych potrzeb
 - * zajęcia dodatkowe na życzenie rodziców
 - * pobyt w miejscu przyjaznym dziecku * wesoło spędzony czas
- Nauczymy Państwa dziecko: współpracy w grupie, samodzielności, odpowiedzialności, porządku, respektowania zasad

Zapraszamy do odwiedzenia przedszkola wspólnie z dzieckiem w godz. 9 - 13

SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95)72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

SOLARIUM

TANIO I DOBRZE LEŻĄCO I STOJĄCO

UL. 30 STYCZNIA 62 (koło CPN)
TEL. 742-02-35 10.00-18.00 sob. 14.00

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

Joanna
Hładka - Eeftink

ul. Garncarska 14

66-300 Międzyrzecz

Tel/fax (095) 742-25-81

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW

TELVINET ☎ 94-74

Zbierając materiały bądź pomysły do kolejnych artykułów zazwyczaj staram się zasięgać opinii osób z najbliższego mi środowiska. Czasem inspirują mnie media, czasem literatura piękna czy popularnonaukowa. Ostatnio – pewnie z powodu huśtawki meteorologicznej, czuję się nieco zmęczona. Zmęczona tym wszystkim, co się wokół wyrabia. I nawet niebo wpadło w depresję, bo na okrągło płacze deszczem, wyje przynębiającym wichrem, nie pozwala cieszyć się światłem słońca. Dlatego, na przekór smętnym nastrojom, otworzyłam szufladę wspomnień i niezrealizowanych zamierzeń. Wśród nich znajduje się również wywiad ze Stachną, który zdecydowanie za długo dojrzewał w moich planach. Zbyt długo, bo nie zdążyłam go przeprowadzić.

Wątpię, czy ktokolwiek, oprócz małego grona ludzi, wiedział o istnieniu Stachny. Kiedy ją po raz pierwszy zobaczyłam, miałam niespełna 7 lat. Rozpocząłam naukę w kl. I, razem z jej najmłodszą siostrą. Stachna mieszkała w niewielkim domku, przy ul. Ściegiennego. Od wiosny do wczesnej jesieni można ją było spotkać w przydomowym ogródku, gdzie spędzała większość dnia wystawiając twarz do słońca, obserwując zagonionych przechodniów, mamy z dziećmi idące do pobliskiego ośrodka zdrowia i przejeżdżające przez uliczkę rowery, „komarki”, rzadziej samochody. Codziennym widokiem Stachny był też kościółek p.w św. Stanisława Kostki i pełen barwnych kwiatów ogród pani profesor od biologii, która potem uczyła mnie w liceum. Stachnę pamiętam bardziej z czasów, kiedy ja byłam kilkuletnim dzieckiem, a ona – młodą, pełnoletnią już dziewczyną. Jej świat zewnętrzny posiadał jednak bariery nie do przebycia. Stachna była skazana na wózek, miała poważny niedowład wszystkich kończyn i niewyraźne mównia. W dodatku okres jej młodości przypadła na lata, kiedy osobom niepełnosprawnym żyło się jednak trudniej niż obecnie.

W świecie Stachny radość sprawiała rzeczy dla przeciętnego człowieka ledwie zauważalne. Choćby to, że ktoś usiadł tuż obok niej i chwilę porozmawiał albo przeczytał jej książkę.

Z roku na rok coraz trudniej było Stachnie wydstawać się z mieszkania na piętrze domku. Rodzeństwo porożędzało się po Polsce, umarł ojciec, a mama – jej oddana opiekunka, nie dawała już rady znieść ją na dół

Świat Stachny

i windować na górę po stromych schodach. Zresztą w przydomowym ogródku stał kiosk warzywny i dla Stachny nie było już tu miejsca. Zewnętrzny świat Stachny skurczył się więc jeszcze bardziej – wyznaczało go okno na poddaszu, przez które codziennie wyglądała na wąską uliczkę, ogród pani biolog i niewielki kościółek, w którym odbywają się niedzielne nabożeństwa dla greko-katolików.

Czasem pomachała do niej ręką znajoma pani stomatolog z naprzeciwka albo przyjechał na święta ktoś z rodziny.

Tak widziałam świat Stachny z zewnątrz – sporadycznie i z dystansu. Poza nielicznymi sytuacjami z dzieciństwa żadnego kontaktu z nią nie miałam. Skromne wieści o Stachnie docierały do mnie za pośrednictwem osób trzecich. A ja nosiłam się coraz bardziej z zamiarem zapukania do drzwi, za którymi Stachna miała swój cały świat. Nie zdążyłam...

Dzisiaj świat Stachny pełen jest światła, lekkości i niebiańskiego ukojenia. Jest on z pewnością o wiele piękniejszy – przede wszystkim – szerszy niż ten na ziemi. Stachna już nie cierpi. A mnie trudno jest zrozumieć, jaki sens miało to jej doczesne cierpienie. Jak to jest, że jeden ma w życiu wszystko, a drugiemu stale wiatr sypie piaskiem w oczy? Jak to jest, że ten co nie myśli, żyje szczęśliwiej, niż ten, co zastanawia się nad jakimkolwiek sensem ludzkiego istnienia i szuka na ziemi sprawiedliwości? I wreszcie – czy świat Stachny musiał być taki mały? Może zabrakło w nim kogoś, kto mógłby ten świat poszerzyć – choćby przydzieleniem wy-

godniejszego mieszkania na parterze albo nowszym wielofunkcyjnym wózkiem?

A nasz świat? Czy jest światem szerszym aniżeli własne podwórko? Cóż z tego, że włóczyliśmy się po zagranych hotelach, że szukujemy się nawet do kosmicznych wycieczek, kiedy poza czubkiem własnego nosa nie dostrzegamy potrzeb drugiego człowieka? Nie staramy się zrozumieć jego problemów i bezinteresownie pomóc w potrzebie. Liczy się tylko coś za coś. Na resztę nie mamy czasu ani ochoty. A kiedy dzieją się rzeczy absurdalne, winę ponoszą... przepisy, paragrafy, regulaminy i coś tam jeszcze. Pytanie tylko, kto te „mądrości” wymyśla?

A może świat Stachny był szerszy niż się mogło wydawać? Może bezpieczniejszy, bo nie skażony tym wszystkim, z czym się na co dzień boryka sfrustrowany przeciętny, ale zdrowy fizycznie obywatel Rzeczypospolitej? W środowisku chorym z nienawiści, zawiści, pełnym zagmatwanych koligacji, skorumpowanym, gdzie coraz mniej miejsca na szczerą i najwykłęszą życzliwość... Szkoła, że nazbyt długo wahałam się z podjęciem decyzji, że nie zdążyłam otworzyć drzwi do wnętrza świata Stachny...

Nadchodzą święta. Może właśnie teraz jest właściwa pora, byśmy zdążyli zrozumieć, że w naszym świecie żyją inni ludzie, tacy, którzy potrzebują wsparcia i zainteresowania. Oni się nigdy nie narzucają – oni czekają... pogodzeni z losem, ale nieustannie pełni nadziei.

GRAŻYNA PIECHOCKA



„Kurier” na szkoleniu

W dniu 1-3.03.02 r. w Płońsku odbyło się szkolenie: „Fotografia prasowa” zorganizowane przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Warsztaty były prowadzone przez Tadeusza Rolkę, który jest jednym z najwybitniejszych polskich fotografików. Profesjonalnym fotografowaniem zajmuje się od początku lat 50. Jest autorem wielu wystaw fotograficznych m.in. „Świat to teatr”, „Przemoc, seks, nostalgia”, był przewodniczącym jury konkursu Polskiej Fotografii Prasowej '99. Od kilku lat współpracuje z „Magazynem Gazety Wyborczej”, gdzie zamieszcza fotografie reportażowe. Działalność Sekcji Szkoleniowej Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, na którą składają się: projekt szkolenia trenerów, prowadzone przez nich warsztaty i szkolenia ekspertów, nie były możliwe bez pomocy sponsorów: Brytyjskiego Funduszu Know How, Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Fundacji im. Stefana Batorego oraz bez współpracy i życzliwości ze strony takich instytucji, jak: Fundacja Edukacja dla Demokracji i Fundacja IDEE.

Foto: Karol Gapiński, Tekst: Andrzej Chmielewski



Tadeusz Rolka i autor.

1.03.2002. Płońsk
 Rolka.
 z funduszu
 Rolka's
 z funduszu
 Rolka's

Kalendarium gimnazjalisty

Od 15.04 do 15.05 – składanie dokumentów

Do 25.06 przyjmowanie świadectw i zaświadczeń o wynikach egzaminu gimnazjalnego

27.06 – wyniki rekrutacji

Do 2.07 – składanie dokumentów do szkół, które mają jeszcze wolne miejsca

4.07 – ogłoszenie wyników rekrutacji uzupełniającej

Baranki maślane, babki lukrowane, Zajączki, mazurki, wonne szynki, żurki. Jajka malowane, koszyczki przybrane W bukszpan i koronkę Na pyszną święconkę.

Pyszne kurczaki, wiosenne zonkile – Patrzcie! Na Wielkanoc Różności aż tyle!

W przepychu towarów, Świątecznych stroików, Gruntownych porządków, Wymiatania kątek – Nie wolno zapomnieć istoty przesłania:

WIELKANOC, to święto ZMARTWYCHWSTANIA PANA...

Grażyna Piechocka

informacje z DOMU KULTURY

Brawa dla recytatorów !

Konkursy recytatorskie zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Szczególnie dużą grupą uczestników konkursów są uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Z myślą o nich, od kilku lat, organizowany jest Lubuski Konkurs Recytatorski. Przebiega on w drodze eliminacji szkolnych, gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Uczestnicy podzieleni są na trzy grupy wiekowe: kl. I-III, kl. IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazja.



Do wyboru są dwie kategorie: recytacja lub „wywiedzione ze słowa” (łączenie tekstu ze śpiewem, rekwizytem, dźwiękiem). Każdy recytator przygotowuje do prezentacji wiersz lub jego fragment, monolog literacki, fragment prozy lub montaż literacki. Organizatorem eliminacji gminnych był Dom Kultury w Międzyrzeczu. Każda ze szkół z terenu naszej gminy zgłosiła na eliminacje kilkuosobową reprezentację, wyłonioną wcześniej w trakcie eliminacji szkolnych.

W etapie gminnym konkursu, który odbył się 20 lutego br., uczestniczyło 46 uczniów.

Rada Artystyczna w składzie: Pani Lidia Nowaczyńska, Pani Hanna Au-

gustyniak i Pani Małgorzata Bukowska, po wysłuchaniu recytatorów zdecydowała, iż na eliminacjach powiatowych Gminę Międzyrzecz będą reprezentowali:

- w grupie uczniów kl. I-III: Dagmara Bak - SP nr 2 w Międzyrzeczu, Adrianna Puławska - SP nr 4 w Międzyrzeczu, Weronika Nowak - SP nr 4 w Międzyrzeczu, Jakub Ratajczak - Sp nr 4 w Międzyrzeczu.
- w grupie uczniów klas IV-VI: Przemysław Szyngeł - SP nr 4 w Międzyrzeczu, Anna Kawecka - SP nr 3 w Międzyrzeczu, Jacek Podgajski - SP nr 2 w Międzyrzeczu
- w grupie uczniów gimnazjów: Szczepan Glura - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Sławski Piotr - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Sylwia Klewańczuk - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Agata Podgajska - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Wójcik Danuta - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Łukasz Żakowski - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu

Wyróżnienia na miejscu otrzymali: Oliwia Bednarek - SP nr 2 Międzyrzeczu, Małgorzata Sowa - SP w Kałowie, Maksymilian Dajworski - SP w Bukowcu, Estera Dudek - SP nr 2 w Międzyrzeczu i Dawid Wik SP nr 3 w Międzyrzeczu.

Laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez MOK, zaś wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

W eliminacjach powiatowych Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego uczestniczyło 52 wykonawców. W środę 6 marca br. w sali Domu Kultury w Międzyrzeczu recytatorów zaprezentowali przygotowany repertuar. Został on wysłuchany z uwagą przez Radę Artystyczną, w skład której weszły Panie: Małgorzata Wower, Lidia Nowaczyńska, Hanna Augustyniak i Alicja Jankowska.

Tytuł laureata i nominacje na etap wojewódzki otrzymali:

- w grupie uczniów klas I-III: Weronika Nowak - SP nr 4 w Międzyrzeczu, Jakub Ratajczak - SP nr 4 w Międzyrzeczu, Anna Rosik - SP w Bledzewie.
- w grupie uczniów klas IV-VI: Oskar Minge - SP w Pszczewie, Jacek Podgajski - SP nr 2 w Międzyrzeczu, Przemysław Szyngeł - SP nr 4 w Międzyrzeczu
- gimnazja: Milena Miasojed - Gimnazjum w Brójcach, Agata Podgajska - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Wyróżnienia przyznano recytatorom:

- Dagmara Bak - SP nr 2 w Międzyrzeczu, Agata Semkło - SP w Trzcielcu, Paulina Zachwieja - SP w Pszczewie, Michał Kaliński - SP w Trzcielcu, Anna Kawecka - SP nr 3 w Międzyrzeczu, Katarzyna Maciejewicz i Olga Semkło - SP w Trzcielcu, Katarzyna Koneczna - SP w Pszczewie, Łukasz Żakowski i Szczepan Glura - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Paweł Sochacki - Gimnazjum w Pszczewie.

Wszystkim uczestnikom eliminacji wręczono dyplomy, a laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Nominowani będą reprezentowali nasz powiat na finałowym, wojewódzkim etapie konkursu.

Życzymy im powodzenia. Do recytatorów którzy uczestniczyli w konkursie i do ich opiekunów kierujemy piękne podziękowania i już teraz zapraszamy do udziału w roku przyszłym.



Mój Międzyrzecz i niedokończone rozmowy



Pod tym tytułem międzyrzeczanka Ewa Lamcha prezentuje swoje prace w sali wystaw Domu Kultury w Międzyrzeczu. Wystawa czynna będzie do 12 kwietnia 2002 r., a zwiedzać ją można od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰. Zapraszamy

Pokazy tańca towarzyskiego w Berlinie

Co roku w Berlinie odbywają się Międzynarodowe Targi Turystyczne. Uczestniczą w nich organizacje turystyczne i przedstawicielstwa biur podróży z całego świata, które w jak najbardziej atrakcyjny sposób starają się przedstawić swoje oferty. Targi są doskonałą okazją, aby zaprezentować nie tylko największe walory turystyczne danego kraju, ale także jego kulturę i sztukę.

Organizatorem ekspozycji polskiej była Polska Organizacja Turystyczna w Warszawie. W hall, którą przeznaczono na stoiska poszczególnych województw i miast, centralne miejsce zajmowała scena. Przez dwa dni targów 16 i 17 marca br. prezentowały się na niej zaproszone przez POT zespoły artystyczne z terenu województwa lubuskiego. Do udziału w koncercie zaproszenie otrzymały pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” z Międzyrzeckiego Domu Kultury. W pokazie, na który składały się: rock and roll, tańce standardowe i latynoamerykańskie wystąpili: Mateusz Markiewicz i Magdalena Hercke, Dawid Rucioch i Kasia Daszkiewicz, Przemek Hak i Agnieszka Stawasz, Wojciech Bekier i Zosia Bekier, Piotr Gromadecki i Asia Jurczynszyn, Wojciech Merdas i Dagmara Jasińska. W pokazach tańców standardowych i latynoamerykańskich zaprezentowała się para Piotr Soja i Martyna Račko. Podczas występów grupy międzyrzeckiej przed estradą zbierały się tłumy widzów, albowiem tego rodzaju forma taneczna jest bardzo atrakcyjna i widowiskowa. Zwiedzający targi brawami nagradzali artystyczne umiejętności par tanecznych.



Wieczór pełen poezji

Dom Kultury w Międzyrzeczu był organizatorem eliminacji powiatowych XLVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W środę 13 marca br. w sali tańca domu kultury do konkursowych zmaganiów przystąpiło 16 wykonawców. Każdy z recytatorów przygotowuje na konkurs wiersz i fragment prozy, zaś uczestnicy poezji śpiewanej dwie piosenki i wiersz lub prozę. Konkursowe prezentacje oceniała Rada Artystyczna, do której zaproszono Panie: Majkę Dokowicz, Lidie Nowaczyńską i Hannę Augustyniak. Rada Artystyczna przyznała tytuły laureata w turnieju recytatorskim Magdalenie Strzemieckiej i Anicie Suchockiej z LO w Międzyrzeczu (kat. uczniów szkół średnich) oraz Wiesławie Murawskiej (kat. dorosłych).

W turnieju poezji śpiewanej tytuł laureata wyśpiewała Joanna Pańniewska, a akompaniowali jej Paulina Wasylków (pianino) i Jacek Kilian (gitara) - wszyscy z LO w Międzyrzeczu. Wyróżnienie otrzymała uczennica LO Justyna Rejba. Nagrody na etap powiatowy konkursu ufundowało Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Laureaci będą reprezentować nasz powiat na eliminacjach wojewódzkich OKR w Żarach. Życzymy im sukcesów. Wszystkich miłośników poezji i prozy zapraszamy za rok.

Cały świat jest piosenką

Po raz trzeci na scenie sali widowiskowej Domu Kultury w Międzyrzeczu spotkali się młodzi wokaliści reprezentujący szkoły podstawowe, gimnazja i ośrodki kultury z terenu Gminy Międzyrzecze.

W koncercie finałowym, który odbył się w niedzielę 10 marca br. wystąpiło 24 solistów, wyłonionych wcześniej podczas przesłuchań wstęp-



nych z 40-osobowej grupy uczestników zgłoszonych do Festiwalu Piosenki młodzieżowej i Dziecięcej. Przygotowania młodych wokalistów do imprezy finałowej trwały cały tydzień. Podczas warsztatów, prowadzonych przez muzyków, poznawali oni i zgłębiali tajniki występów estradowych. Niektóre dzieci miały okazję po raz pierwszy w życiu zaśpiewać przy akompaniamencie bigbandu.

W zespole grali: Grzegorz Turczyński - puzon, Jakub Waszczeniuk - trąbka, Marcin Stachowiak - saksofon, Artur Sokołowski - perkusja, Waldemar Matuszewski - gitara basowa, Piotr Barński - instrumenty klawiszowe, Stanisław Węclowski - gitara, Rafał Gajda - instrumenty klawiszowe.

Muzycy zagraли wokalistom nie tylko w czasie prób, ale też w czasie koncertu finałowego, tworząc cudowną atmosferę. Festiwal ma na celu nie tylko prezentację dorobku wokalistów, ale też stanowi okazję do promowania twórczości artystycznej na kolejnych etapach festiwalu. Każdego roku powoływana jest Rada Artystyczna, której zadaniem jest przyznanie tytułów laureata uczestnikom z poszczególnych grup wieko-

wych oraz nominowanie wykonawców na etap powiatowy festiwalu.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu Rada Artystyczna pracująca w składzie: Krystyna Pawłowska, Joanna Kwapisz, Henryk Rozynek i Sławomir Filus przyznała tytuły laureata:

w grupie wiekowej 6-9 lat

- Suzana Furede (SP 2), Nicol Sajda (SP 4), Klaudia Rzepecka (SP 2),

w grupie wiekowej 10-12 lat

- Jacek Podgajski (Studio Piosenki MOK), Martyna Groll (SP 3), Gabriela Sobańska (SP 2),

w grupie wiekowej 13-15 lat

- Daria Cybula (Klub Garnizonowy), Kasia Muszyńska i Ewa Kosberg (Studio Piosenki MOK).

Nominacje na etap powiatowy festiwalu otrzymali: Suzana Furede, Jacek Podgajski, Kasia Muszyńska, Gabrysia Sobańska, Daria Cybula i Klaudia Rzepecka.

Reprezentantom naszej gminy życzymy sukcesów i nominacji na kolejny, wojewódzki etap festiwalu. Składamy serdeczne podziękowanie wykonawcom, którzy uczestniczyli w festiwalu. Dziękujemy pięknie opiekunom za ich przygotowanie. Podziękowania kierujemy do muzyków z sekcji rytmicznej. Ogromne podziękowania składamy sponsorom naszej imprezy, a byli nimi:

- Suszarnia Międzyrzec S.A. w Międzyrzeczu,

- Gospodarczy Bank Spółdzielczy - Oddział w Międzyrzeczu,

- Pan Zdzisław Jarmużek, Senator RP,

- Hurtownia „Jobex” w Międzyrzeczu,

- Studio Video „Flesz” w Międzyrzeczu,

- ZPU Międzyrzec - Polskie Rury Preizolowane.

Dzięki Państwa uprzejmości mogliśmy nagrodzić dzieci i młodzież uczestniczącą w festiwalu.

Nagrodą dla wykonawców były oklaski widzów, które mamy nadzieję, będą stanowiły zachętę do udziału w kolejnych edycjach festiwalu.



Panuje ogólny pogląd, że internet i poczta elektroniczna to coś jeszcze dla nas niedostępne, a prawda jest całkiem inna. Konto poczty elektronicznej w internecie możemy założyć w portalach, które tę usługę świadczą całkowicie za darmo. Różni się to konto od konta pocztowego komercyjnego tym, iż ma między innymi ograniczoną wiel-

kość, a do każdej wiadomości dołączane są reklamy, są to jednak mało znaczące niedogodności, które w normalnym użytkowaniu nie przeszkadzają. Pierwszym portalem internetowym, który jest może mniej znany, a adresie www.go2.pl, mamy tam możliwość w bardzo prosty sposób po krótkiej rejestracji otrzymać swój własny adres email. Ważne jest, aby dokładnie zapamiętać wszystkie parametry konta, które otrzymamy na końcu całej procedury, a najważniejsze to: nazwa konta i hasło, nazwy serwerów poczty przychodzącej i wychodzącej, będzie nam to potrzebne do konfiguracji programu do wysyłania i odbierania poczty- Outlook Express. Chciałbym dodać, iż mam na tym portalu osobiście konto od ponad 4 lat i funkcjonuje naprawdę dobrze, jest godne polecenia. Inne portale, które w języku polskim umożliwiają założenie bezpłatnych adresów poczty elektronicznej to: www.onet.pl

www.wp.pl, www.interia.pl

POCZTA@ Z internetem na ty

O zaletach konta pocztowego można pisać dużo, ale najważniejsze to:

-szybkość przesyłanych informacji bez względu na lokalizację odbiorcy,

-niskie koszty obsługi wysyłanej poczty (jedynie koszt połączenia z sieci Internet Internet w ciągu jednego impulsu telefonicznego TP S.A. jesteśmy w stanie wysłać i odebrać wiele emaili) wystarczy porównać koszty wysłania kilku listów za pomocą Poczty Polskiej,

-możliwość przesyłania jako załączników do treści listu, dźwięku, zdjęć, krótkich filmów np. z uroczystości rodzinnej.

Można by było pisać jeszcze więcej o zaletach tej usługi, ale ktoś może zadać pytanie, a gdzie wady? Niestety, nie są one mi znane, chyba że jedna- odbiorca jak i nadawca musi mieć komputer i konto pocztowe. Do wysyłania i odbiera-

nia poczty elektronicznej jest wiele programów, ja polecam naprawdę prosty w obsłudze program Outlook Express, który jest standardowo na wyposażeniu Windows98\Me\2000\XP. Bardzo prosty interfejs użytkownika, kreator ustawień konta pocztowego czynią ten program przyjaznym do pracy. Po uruchomieniu programu w zakładce Narzędzia \Konta wybieramy dodaj nowe konto pocztowe,

następnie wpisujemy nazwę swojego konta, najlepiej imię i nazwisko lub nazwę firmy, kolejny krok to wpisanie adresu email, dalsza strona to nazwa serwera poczty wychodzącej i przychodzącej i ostatnia strona to tylko nazwa konta i hasło. Po tym ustawieniu przechodzimy do zakładki narzędzia i opcje, gdzie możemy szczegółowo określić parametry naszego konta. Po tych ustawieniach program jest gotów do pracy, możemy już wysłać i odbierać wiadomości. Po szczegóły do w/w tematu zapraszam do Salonu Komputerowego "Conspexit" w Międzyrzeczu na ulicy Waszkiewiczza 18, gdzie każdy czytelnik Kuriera Międzyrzecznego otrzyma bezpłatną pomoc dotyczącą poczty elektronicznej i konfigurację programu Outlook Express na swoim komputerze.

ZAPRASZAMY

Rafał Gasper

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecze
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Z okazji **Świąt Wielkanocnych** mieszkańcom Międzyrzecza życzenia zdrowia, spokoju, pogody ducha i optymizmu, szczęścia w miłości i powodzenia w interesach.

Składa Gminna Grupa Międzyrzeczan

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych
im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu.

- Do udziału w konkursie mogą przystąpić:

1. Nauczyciele, którzy spełniają warunki określone w rozporządzeniu MEN z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. z 1999 r. Nr 14, poz. 126 z późn. zm.).

2. Osoby nie będące nauczycielami, które posiadają: wyższe wykształcenie magisterskie; co najmniej pięcioletni staż pracy zawodowej; ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania lub kurs z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli; potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska dyrektora.

- Ubiegający się o stanowisko dyrektora zobowiązani są do złożenia ofert zawierających:

1. Pisemną koncepcję działania szkoły.
2. Opis dotychczasowej pracy zawodowej.
3. Uwierzytelnione dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje i staż pracy.
4. Aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska.
5. Do ofert mogą być dołączone opinie z ostatnich 5 lat.
6. Ocenę pracy (dotyczy tylko nauczycieli).

Informację o regulaminie konkursu udziela Wydział Organizacyjny Starostwa Powiatowego (tel. 7428426). Oferty wraz z dokumentami należy złożyć w kopercie opatrzonej adresem do korespondencji z dopiskiem "konkurs" w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu (I piętro, Sekretariat). Oferty prosimy składać do godz. 12"dnia 30.04.2002 r.

Starosta mgr inż. Kazimierz Puchan

W dniach 20-24 lutego odbyły się w Izraelu obrady II Forum Dziennikarzy pod hasłem "Ziemia Święta". KM jako jedyny w województwie przedstawiciel mediów lokalnych, otrzymał zaproszenie na to forum.

Było to dla nas - jako redakcji - ogromne wyróżnienie oraz docenienie 12-letniej społecznej pracy. Poczulem się ogromnie wyróżniony, gdyż jako przedstawiciel lokalnego pisma znalazłem się w szacownym gronie dziennikarzy radiowych, telewizyjnych (TVN, Polsat, TVP), prasowych (Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza, Podróżnik, Dziennik Nowy York itp.).

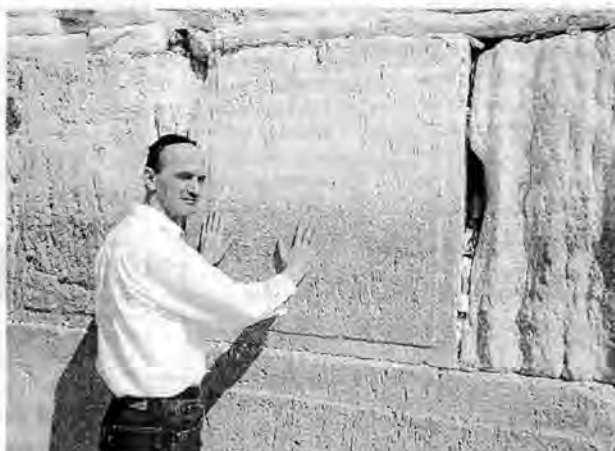
W 150 osobowej grupie byli m.in. T. Olszański, J. Bielecki, W. Osiatyński, E. Berbeyusz. Forum zostało zorganizowane pod patronatem Izraelskiego Ministerstwa Turystyki, a szczególnym sponsorem były Izraelskie Linie Lotnicze. Podczas lotu do Tel Avivu towarzyszył nam ambasador Izraela w Polsce Szaron Waiss. Mieszkaliśmy w śródmiejskim kurorcie Netania, gdzie również odbywały się obrady Forum. Wysłuchaliśmy 16 prelekcji na temat różnych form turystyki. Najbardziej interesującym mówił m.in. Mirosław Hermaszewski o turystyce kosmicznej. Jednym z prelegentów był również Marek Kamiński - znany polarnik, który zachęcał do uprawiania ekstremalnej turystyki biegunowej.

Pobyt w Izraelu stał się okazją do poznania turystyki i historii tego kraju. Organizatorzy przywiązywali dużą wagę do pobytu w ich kraju polskich dziennikarzy. Towarzyszyły nam bowiem lokalne media, telewizja. Kraj i ludzie są wspaniali: życzliwi i gościnni. Pomimo toczącej się wojny czuliśmy się bezpiecznie. Jerozolima, Tel Aviv, Morze Martwe, Netania, Pustynia Nagew - wszystkie te miejsca do-

starczają niezapomnianych przeżyć. Język polski jest używany powszechnie przez ludzi starszych, ludzi władzy, którzy przybyli do państwa Izrael z Polski z różnych powodów, w różnym czasie, mając 5,10, 15 lat. Wzruszenie odbiera głos, gdy słyszy się przewod-



Marek Kamiński - Polarnik



Pod Ścianą Placzu

Andrzej Świder

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonej w obrębie 1 miasta Międzyrzecz, który odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2002r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości:

Położenie nieruchomości - Międzyrzecz, obr.1 ul.30 Stycznia 67.

Oznaczenie nieruchomości 186.

Pow. nieruchom. w m². - 739

Opis nieruchomości - Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowo-administracyjnym. 2-kondygnacyjnym podpiwniczonym z użytkowym częściowo poddaszem o pow. użyt. ogółem 582,42 m². **Wydanie nieruchomości nastąpi w terminie do 1 roku od zawarcia umowy.**

Cena wywoławcza w zł - 235 850,00 zł w tym: grunt 34 167,00 bud. 200 833,00 koszty dokumentacji 850,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w planie - Cele mieszkalne i usługi nieuciążliwe

Oznaczenie nieruchomości wg. k.w. - 29626

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 11 793,00 zł do dnia 8 kwietnia 2002r. na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 - Bank PEKAO S.A. I Oddział w Międzyrzeczu nr 1001122 - 2020 - 2101- 111- 6.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbywający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dal rezultatu.

Kurier Międzyrzeczki w Izraelu

niczającą Towarzystwa Izraelsko-Polskiego recytującą z pamięci "Redute Ordona". W handlu i usługach dominuje język rosyjski, gdyż w ciągu ostatnich 10 lat przybyło do Izraela około miliona Rosjan i Ukraińców pochodzenia żydowskiego. Zaskoczeniem dla przybysza z Europy może być widok młodych dziewcząt w mundurach. Służba wojskowa jest obowiązkowa dla obu płci. Mężczyźni służą 36 miesięcy, a kobiety 20 miesięcy. Kiedy w 1948 roku powstało państwo Izraelskie przybyli do niego żydzi ze 124 krajów. Na mnie największe wrażenie zrobiła Stara Jerozolima, gdzie na kilku kilometrach kwadratowych spotykają się trzy wielkie religie: chrześcijaństwo, judaizm i islam. Kościoły stoją obok Synagog i

Meczetów. Grób Chrystusa znajduje się tylko około 300 metrów od grobu króla Dawida.

Znakiem czasu jest widok tradycyjnie ubranych żydów z telefonem komórkowych przy uchu. Żeby przeżyć, trzeba zobaczyć - powiedział jeden z prelegentów.

Zobaczyłem, przeżyłem i postanowiłem podzielić się tymi kilkoma wrażeniami z Czytelnikami KM, ponieważ byłem w Izraelu również dla Nich.

SALON KOMPUTEROWY CONSPECT

- Zestawy komputerowe i akcesoria
- Instalacja sieci komputerowych
- Opieka serwisowa i pogwarancyjna
- Szkolenia z zakresu obsługi oprogramowania
- Konkurencyjne ceny
- Dowóz komputerów do klienta i szkolenie GRATIS!!!!

Sprzedaż ratalna do 36 rat
Bez pierwszej wpłaty



SERWIS I KOMIS TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

Sprzedaż akcesorii do telefonów GSM

Zestawy startowe POP, SIMPLUS, TAK-TAK
W CENIE 49,00 zł BRUTTO

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 18 tel. 503-419-913

Email: miedzyrzecz@conspect.com.pl



KONKURS OSZCZĘDZANIA

PROSTE ZASADY

Wystarczy jeśli będziesz oszczędzał na lokatach terminowych co najmniej


- 3.000 zł przez 3 miesiące lub
- 2.000 zł przez 5 miesięcy lub
- 1.000 zł przez 7 miesięcy

Lub na rachunku ROR lub a'vista

- 1.000 zł przez 3 miesiące

Lub w udziałach członkowskich

- 900 zł przez 4 miesiące

Lub jeśli wykonasz min. 5 przelewów samoobsługowych kartą  przez 3 miesiące trwania konkursu

Pamiętaj każda wielokrotność kwoty lub okresu zwiększa szansę

ATRAKCYJNE NAGRODY

Skuter - Motorynka

Kamera wideo

Wieża HI-FI

5 Rowerów górskich

Sprzęt użytkowy

i wiele, wiele innych

Więcej informacji na stronie:

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 741 23 02

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu
kredytu termomodernizacyjnego



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET

dla całej rodziny

Czas otwarcia
sklepu:

Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELŻ & ADAM KRYSZTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ
SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE
NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS (BYŁE KASYNO POLICYJNE) POLECA SVOJE USŁUGI
W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ◆ Wesel
- ◆ Komunii
- ◆ Chrzcin
- ◆ Styp
- ◆ Bankietów
- ◆ Szkoleń
- ◆ Spotkań towarzyskich
- ◆ Imprez okolicznościowych

RESTAURACJE

DUET

DYSKOTEKA

DLA TROSZKĘ STARSZEJ MŁODZIEŻY - 13.04.2002 r



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW
ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.**

**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW - GRATIS !!!**

ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BUTLOWEGO
PROPAN - BUTAN



Leszek Duhan
MIĘDZYRZECZ
ul. Krótka 2



tel. 741-26-59

tel. kom. 0607-356-630

W marcu nagrody wylosowali:

1. Krystyna Terlecka, ul. B. Prusa - robot kuchenny
2. Wiesław Chamienia, Os. Centrum - wymiana butli
3. Stanisław Zając, Os. Centrum - wymiana butli
4. Jolanta Glura, ul. W. Polskiego - upominek
5. Danuta Cybulska, ul. Piastowska - upominek

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

*MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA
SZYBKĄ DOSTAWĄ DO DOMU*

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY



HOTEL
Kęszycza Leśna

Hotel Kęszycza Leśna zaprasza !
Spokój, cisza, śpiew ptaków,
wspaniały klimat, ciekawe miejsca,
przyroda. Komfort wypoczynku,
najlepsza polska kuchnia.
Bankiety, organizacje
konferencji (3 sale konferencyjne)
impres integracyjnych,
wesel, komunii.

Zapraszamy

Urodzinowa majówka
na powietrzu z orkiestrą,
- wstęp 20,00 zł/ 1 para -
1 maja 2002 od godz. 19⁰⁰

Bankiet urodzinowy
w dniu 2 maja 2002 od godz. 19⁰⁰

Oprawa muzyczną zajmą się artyści z Teatru Muzycznego z Poznania
- 120,00 zł/ 1 para -

To wszystko
znajdziecie Państwo
u nas!

Kęszycza Leśna 54 • 66-305 Kaława • tel. 00 48 (95) 741 82 01 • fax 00 48 (95) 741 82 02



„Piekło, w którym upływa nasze życie daje nam siłę okazania sobie wzajemnie troski...
... z tego współbrzmienia pomiędzy chorym człowiekiem i tym, który go leczy, może powstać cudowna rzecz. Ludzie religijni nazywają to Miłością...”

Fragment „Miłość, medycyna i cuda”
Bernie S. Siegel

Wszystkim pracującym w Ochronie Zdrowia w dniu naszego święta:
dużo zdrowia, pogody ducha, wytrwałości, spełnienia się we wszystkich życiowych rolach, wiary w postęp reform...
oraz dużo miłości w tzw. szarej codzienności.
Dziękując za dotychczasową współpracę życzy

Dyrektor
NZOZ Zespołowej Praktyki Lekarzy Rodzinnych
„Pro Vita”
Kazimiera Odziomek

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przezewajanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Tamel S.A.

invensys
Brook Crompton

NOWO OTWARTY SKLEP

MIX

**NAJNIŻSZE CENY
NAJWIĘKSZY WYBÓR**

**FARBY, LAKIERY
AKCESORIA MALARSKIE**

Międzyrzecz, Os. Centrum 15 (dawny sklep WI-BA)
tel. (0-prefix-95) 741-16-44

PROMOCJA

FARBA EMULSYJNA
WEWNĘTRZNA

10 l

25⁹⁹*

SKLEP MIX

Os. Centrum 15

* Do końca kwietnia
lub do wyczerpania asortymentu



MAMO TATO!

Zapisz swoje dziecko do Przedszkola Nr 2
ul. Chrobrego 32 Tel. 741-29-26



Dlaczego?

**Bo to przedszkole od lat realizuje hasło:
"Najważniejsze są potrzeby dziecka"**

- Plac zabaw jest obszerny i bezpieczny, zacieniony i wyposażony w sprzęt i piaskownice,
- Sale zabaw są duże, przestronne, słoneczne i kolorowe,
- Opieka, wychowanie i kształcenie dziecka odbywa się zgodnie z założeniami pedagogiki przedszkolnej,
- Starannie wybiera się imprezy, w których dzieci uczestniczą w przedszkolu i poza przedszkolem,
- Dzięki sponsorom dzieci mają wciąż nowe zabawki,
- Jest to najtańsze przedszkole w mieście: miesięczna opłata wynosi 126 zł.

Dla rodziców, którzy wybrali dobre przedszkole dla swego dziecka odległość nie stanowi przeszkody. Do Przedszkola Nr 2 dowożone są dzieci z całego miasta oraz z Bukowca, Kalska, Kęszycy, Kwiecica, Lubosinka, Nietoperka, Wojciechowa i Wysokiej.



Niższa akcyza! Wiosenny zjazd cen!

Fabia Basic – 29.970 zł



**Octavia, Octavia Combi – rabat 2000 zł
AC, OC, NW – gratis!**

SZCZEGÓŁY U DEALERA: Fabia Combi, Fabia Sedan – upust 2000 zł

AUTO-BIS Sp. z o.o.

UL. KONIAWSKA 12, 66-400 GORZÓW WLKP.

TEL. 095 723 86 60/61, e-mail: auto-bis@shaco.pl, [http:// www.auto-bis.prv.pl](http://www.auto-bis.prv.pl)

ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ **INTEGRUM KONTO**

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGŻ S.a.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03



Aleksandra Ślusarczyk - 14.02 Mateusz Szymkowiak - 16.02 Nikodem Judek - 17.02 Oskar Kulak - 14.02 Jędrzejczak (c.) - 18.02 Wiktoria Filus - 19.02 Oskar Kurlowicz - 20.02 Maciej Rzepecki - 21.02 Wiktor Chmielewski - 22.02

MALI MIĘDZYRZECZANIE

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz



Sebastian Gałtński - 25.02 Damian Klubków - 25.02 Oskar Masztalerz - 25.02 Oliwia Rzepecka - 26.02 Sławomir Czaplinski - 28.02 Julia Puchała - 28.02 Julia Borowko - 1.03 Filip Sieradzki - 2.03 Jakub Łęcki - 3.03



Alicja Słowińska - 6.03
Daria Świdzka - 7.03
Daria Bienaszewska - 8.03
Julia Stasiak - 9.03

SAUNA STUDIO

FIŃSKA
PAROWA

SOLARIUM
HYDROMASAŻ

tel. 0 95 742 24 19

ul. Garncarska 26

66-300 Międzyrzecz

Kochanym rodzicom
i dziadkom
**Helenie
i Jerzemu
Skoczeń**

z okazji 30. rocznicy
ślubu
najserdeczniejsze
życzenia
spełnienia marzeń
i samych pogodnych
dni na następne
lata wspólnego życia
składają
dzieci
i wnuczeta



FotoZAGADKA
Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie?



Foto: Andrzej Chmielewski



ZAPRASZAMY
DO OBEJRZENIA
W BIBLIOTECE

PIERWSZY
DZIEŃ
WIOSNY
Z JAJAMI



Foto(x2): Andrzej Chmielewski



Nowa gama FIATA PUNTO
wyższy standard *wyposażenia*

- salon
- części
- serwis



ZAPROJEKTOWANY I STWORZONY BY TWORZYĆ TWÓJ *wizerunek*

Al-Tor-Pol Międzyrzecz ul. Poznańska 10, tel. i fax 7422615



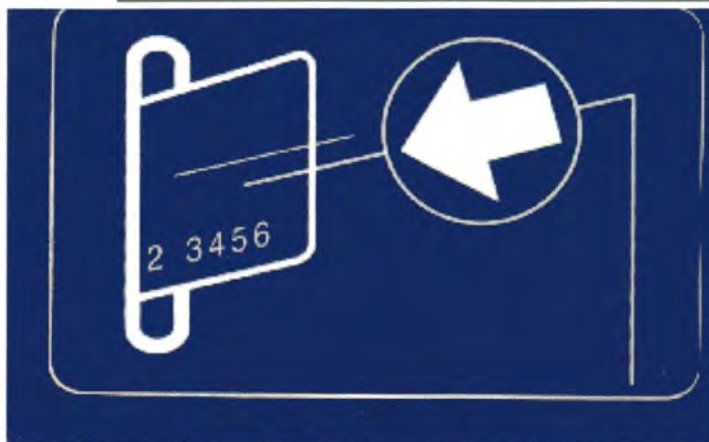
Kochanym rodzicom
Jadwidze i Andrzejowi
Środa

z okazji 25. rocznicy ślubu
dużo zdrowia, szczęścia
i pogody ducha
na dalsze wspólne lata
życzą **Malwina i Paweł**

Z okazji **18.** urodzin
Juliannie Stasyszyn
najserdeczniejsze życzenia
spełnienia marzeń, zdrowia
i samych pogodnych dni
życzą
rodzice oraz siostra



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWJ S.A.



BANKOMAT

**OTO URZĄDZENIE,
KTÓRE POZWOLI CI
POBRAĆ GOTÓWKĘ,
KIEDY TYLKO JEJ
POTRZEBUJESZ!!!**

ODDZIAŁ W MIĘDZYRZECZU, UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095-741-23-03, FAX 095-741-23-51

SZUKAJ W „INTERMARCHE” I BGŻ S.A.

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A. KIERUJE DO MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI **PAKIET INTEGRUM FIRMA**



Dyplom

Twoja Lokata
Rachunek i Pomocniczy

WYRÓŻNIENIE

Prezesa Narodowego Banku Polskiego
za najlepszy produkt finansowy
w kategorii bankowość

dla *Banku Gospodarki
Żywnościowej SA*

za produkt *IntegrumFirma*



13-14.11.2001

Międzyzrzecz, Targi Gdańskie SA

W SKŁAD PAKIETU WCHODZĄ :

- RACHUNEK BIEŻĄCY I POMOCNICZY
- RACHUNKI LOKAT TERMINOWYCH
- DOSTĘP DO HOME BANKINGU
- USŁUGI NA TELEFON
- ZLECENIA PŁATNICZE

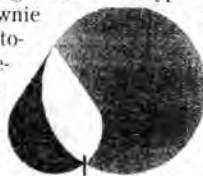
SKORZYTAJ, BO WARTO !!!

ODDZIAŁ MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. (095) 741-23-03

W ZGODZIE Z NATURA

Z ustawy o rolnictwie ekologicznym ważne dla konsumentów i handlowców Art. 25 i 27

Rolnictwo ekologiczne w Polsce ma już dość ugruntowane miejsce, ale niestety bardziej w samej terminologii niż w rozumieniu jego istoty. Dopóki pojęcie to nie zostało prawnie zdefiniowane, było dowolnie interpretowane, a nawet nadużywane dla określenia pseudobioproduktów, takich jak „zdrowa żywność” i większość produktów z przedrostkiem „bio”, choć naprawdę pochodzących np. z upraw integrowanych /tzn. z oszczędniejszym tylko zastosowaniem min. środków chemicznych/. Uchwaloną przez Sejm 16 marca 2001 r. Ustawę o rolnictwie ekologicznym kształtowały już od lat 80. stowarzyszenia sektora pozarządowego działające na rzecz ekologicznej rolnictwa. Zarejestrowane w 1989 roku Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi o nazwie EKOLAND /z prezentowanym w odnośnych artykułach logo/ jest pierwszą w Polsce organizacją, której znak, znany już wielu konsumentom, stanowi gwarancję pochodzenia kupowanej żywności.



ekoland[®]

Stowarzyszenie EKOLAND stworzyło kryteria rolnictwa ekologicznego w oparciu o wytyczne Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego/IFOAM Basic Standards of Organic Agriculture/. Jako członek tej Federacji EKOLAND zbudował system normujący produkcję, kontrolę i oznakowanie żywności, wytworzonej metodami ekologicznymi, harmonizujący z obowiązującym prawem we wszystkich państwach Wspólnoty Europejskiej.

Krajowa Ustawa o rolnictwie ekologicznym /weszła w życie 3 listopada 2001 r./ uregulowała ostatecznie znakowanie wprowadzonych do obrotu produktów rolnictwa ekologicznego. Otóż w myśl Art. 25 ust. 1 oznakowanie takich produktów „... polega na zamieszczeniu na etykiecie lub opakowaniu tego produktu napisu „produkt rolnictwa ekologicznego” oraz nazwy producenta, numery certyfikatu zgodności, nazwy upoważnionej jednostki certyfikującej i jej numery identyfikacyjne...”. Na produktach rolnictwa ekologicznego pochodzących z krajów Unii Europejskiej zamieszcza się dodatkowo napis „objęte systemem kontroli Unii Europejskiej”. W tymże art. 25 ważną jeszcze informację dla konsumenta zawiera ust. 4 mówiący, iż „etykieta lub opakowanie środka spożywczego, który nie został wyprodukowany lub przetworzony metodami ekologicznymi, nie może zawierać napisów sugerujących, że środek ten jest produktem rolnictwa ekologicznego” /sto-

sowany przepis karny w art.27 ustawy/.

Tak więc funkcjonujący w społeczeństwie stereotyp w stylu „jaja wiejskie”, „zdrowa żywność” i wszelka inna reklamowana biożywność nie oznacza produktów ekologicznych. Tylko plody rolne nieprzetworzone oraz produkty z nich powstałe, w tym także zwierzęta oraz produkty i przetwory pochodzenia zwierzęcego, jak również dziko rosnące rośliny lub ich części, wprowadza się do obrotu jako produkty rolnictwa ekologicznego, jeżeli zostały wyprodukowane lub przetworzone metodami ekologicznymi, co potwierdza **certyfikat zgodności**.

W przeciwnym przypadku działa przepis karny Art.27I. Kto:

- 1/ wprowadza do obrotu jak produkty rolnictwa ekologicznego artykuły, które zostały wyprodukowane, wyhodowane, pozyskane lub przetworzone niezgodnie z warunkami wymaganymi w produkcji metodami ekologicznymi,
- 2/ zamieszcza na etykiecie lub opakowaniu środka spożywczego, który nie został wyprodukowany lub przetworzony metodami ekologicznymi, napisy sugerujące, że środek ten jest produktem rolnictwa ekologicznego,
- 3/ przechowuje lub przewozi produkty rolnictwa ekologicznego opakowane lub oznakowane niezgodnie z art.2 – podlega karze grzywny.

2. Orzekanie w sprawach określonych w ust. 1 następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Maksyma prawnicza mówi, iż nieznanomość prawa nie zwalnia od odpowiedzialności.

Anna Bednarska

MUZYKA

La musique est et chose etrange

Alicji,

która mi dała czar muzyki.
Muzyka to akord ciszy
Muzyka to akord milczenia
Tępego wzroku w przestrzeni
To akord
który zmienia tańczących
ludzi - w kukły

Gdy głusi są
na krzyki
Burze własnego sumienia
muzyka ich może
dogłuszyć
Muzyka w nich
nic nie zmienia

Ale Muzyka - krzyczy
Wrzeszczy na całe gardło
Gdy ludzie
nawet w Ciszy
do ptaków z krzyku
umarłych.
Podobni są

Wtedy Muzyka jest Gromem
Wtedy Muzyka - też deszczem
Wtedy jest Wiecznym Ukłonem
Jak po koncercie Cierpień
ludzi
rosnących w Piękno.

Zagraj mi zatem Muzyko
Przebiegnij po klawiaturze
Dłońmi od bólu białymi
Gdy serce mam za małe
By serce mieć za duże

Tak Wieczną Pieśń Miłości
Zagraj mi
Moja Muzyko
I Wieczne Preludium -
burza
Zagraj mi
Dopelnij krzykiem

Irena Zielińska

Od redakcji: Wiersz pochodzi z tomiku „Oceania Irenejska”.

Od dnia 10.04.2002 pacjenci Branżowej Kasy Chorych

przyjmowani będą w gabinecie stomatologicznym przy
Pl. Powst. Wielkopolskich 4 (poradnia KOLMED dawna PKP)

Lek. stomat. Monika Fontowicz-Kranc

przyjmuje w **pon. środy, piątki od 16.00 – 19.00**
codziennie od 8.00 – 13.00, wtorki, czwartki 16.00 – 18.00
- w ramach kontraktu z Branżową Kasą Chorych

Tel. 095 741-26-55, nagłe wypadki 0601587705

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon 741-23-92 kom. 0602 224 290

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptecce „Ratuszowa”

- W **Intermarche** 19.02.02 r. mieszkaniec Siercza dokonał kradzieży wkrętaka wartości 3,65 zł. Teraz będzie musiał przykrocić sobie śrubkę, bo trzeba ponieść konsekwencje za popełniony czyn karalny.

- W **dniu 23.02.02 r.** ze sklepu ABC na ul. Chrobrego 48-letni nasz mieszkaniec dokonał kradzieży 1 paczki kawy wartości 3,65 zł.

- W **Intermarche** 26.06.02r. 21-letni mieszkaniec Zielonej Góry dokonał kradzieży 6 opakowań kremu kosmetycznego wartości 173,94 zł. Kto wie, czy po drodze nie ogołocił innych sklepów?

- W **nocy 27.02.02.** o godz. 2⁰⁰ na ul. Stoczniovców Gdańskich w Międzyrzeczu funkcjonariusze Policji zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży samochodu marki Tarpan 3 młodych 20 letnich mężczyzn z Międzyrzecza i jednego

Kronika policyjna

z Międzychodu.

- W **Intermarche** 27.02.02. o godz. 16⁵⁰ 43-letni mieszkaniec Kęszycy Leśnej dokonał kradzieży art. spożywczych na kwotę 26,72 zł.

- W **Netto** 49-letni mieszkaniec Międzyrzecza w dniu 28.02.02. skradł 2 puszki piwa wartości 2,78 zł - Piwo będzie go drogo kosztowało, a może się stanie abstynentem?

- W **sklepie ABC** na Kraszińskiego w dniu 6.03.02. przyłapano na kradzieży artykułów spożywczych i przemysłowych o wartości 17,55 zł 46-letnią mieszkankę Bukowca

- W **nocy 7.03.02r.** o godz. 4⁰⁰ na ul. Chrobrego w Międzyrzeczu zatrzymano na gorącym

uczynku kradzieży 2 butli z gazem o wartości 260 zł 35-letnią kobietę i 47-letniego mężczyznę, mieszkańców Międzyrzecza.

- W **dniu 07.03.02.** w sklepie Intermarche przyłapano 38-letnią międzyrzeczankę na kradzieży art. spożywczych wartości 8,74zł.

- W **Dniu Kobiet** 26-letni mieszkaniec Podstawnia gm. Raba Wyżna dokonał kradzieży 1 puszki piwa wartości 0,99 zł w sklepie Netto. Tego samego dnia 49-letnia międzyrzeczanka dokonała kradzieży art. spożywczych wartości 6,46 zł także na szkodę sklepu Netto.

- W **sklepie Netto** 10.03.02 zatrzymano na kradzieży słodyczy wartości 574 zł 13-letnich chłopców z Międzyrzecza.

mł. insp. Zbigniew Melnik

NA DWÓCH GAZACH!

- W dniu 19.02.02r. na ul. Staszica zatrzymano 44 letniego rowerzystę, który jechał rowerem, mając w wydychanym powietrzu 0,36 promila alkoholu, odpowie z art. 87 § 2 kw.

- W dniu 23.02.02 o godzinie 16⁴⁵ w Międzyrzeczu na ul. Młyńskiej został zatrzymany 59-letni międzyrzeczaniec jadący rowerem, mający w wydychanym powietrzu 1,01 % alkoholu. Za to odpowie przed sądem z art. 178 a § 2 kk.

- W dniu 23.02.02 o godz. 20⁴⁵ na ul. Zawadzkiego jechał rowerem 42-letni międzyrzeczaniec, mając w wydychanym powietrzu 0,34 promila alkoholu.

- W dniu 27.02.02 o godz. 21⁰⁰ w Międzyrzeczu na ul. Kopernika został zatrzymany 46-letni międzyrzeczaniec, który kierował samochodem marki NISSAN, mając w wydychanym powietrzu 1,86 promila alkoholu. Opowie z art. 178 a § 1kk.

- W dniu 02.03.02 o godz. 10⁴⁵ na ul. Szopena w Międzyrzeczu, zatrzymano 53-letniego mężczyznę z Międzyrzecza, który kierował rowerem mając w wydychanym powietrzu 1,03 promila alkoholu. Odpowie za to z art. 178 a § 2 kk.

- W dniu 5.03.02. o godz. 15⁴⁵ w Międzyrzeczu na ul. Ściegiennego zatrzymano 48-letniego międzyrzeczaniec, który kierował rowerem mając 1,38 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Odpowie z art. 178 a § 2 kk.

mł. insp. Zbigniew Melnik

UWAGA, BEZPAŃSKIE PSY!

Czas akcji: 18 marca 2002, godz. 13.00.

Miejsce akcji: ul. Pamiątkowa.

Osoby: osoba pogryziona, policjant, weterynarz.

Akcja: Na wniosek osoby pogryzionej weterynarz oraz policjant usiłują złapać dwa bezpańskie kundelki rezydujące na jednym z podwórek przy ul. Pamiątkowej. Po złapaniu zostaną one zabrane na obserwację do weterynarza. Jeżeli okażą się zdrowe, wrócą na swój rewir, by znów kogoś pogryźć. Są bezpańskie, więc nikt nie poniesie konsekwencji. Oczywiście oprócz ofiary pogryzienia, którą czeka seria bolesnych zastrzyków, nie licząc nerwów i bólu.

Wnioski: stosunek do zwierząt jest miarą stopnia ucywilizowania i humanitaryzmu społeczeństwa. Ale bezpańskich agresywnych psów w naszym mieście przybywa. Każdy z nas jest więc potencjalną ofiarą pogryzienia. Jak rozwiązać ten problem? Schronisko dla zwierząt? Wyławianie przez hyci i uśmiercanie? Czekam na głosy czytelników.

Obserwatorka powyższej akcji.

Anna Kuźmińska-Świder

Żądaj informacji!

Od 1 stycznia weszła ustawa o dostępności do informacji publicznej. Prawo to diametralnie zmieniło naszą sytuację w urzędach publicznych. Do momentu wprowadzenia nowych przepisów mieliśmy ograniczone prawo wglądu do dokumentów w urzędach. Oczywiście urzędnicy chcieli jak najlepiej nas informować o wszystkich poczynaniach instytucji państwowych. Lecz mogli to robić właściwie w dowolny sposób. Teraz każdy ma prawo żądać dowolnej informacji publicznej.

Wglądu do:

- wszystkich dokumentów urzędowych,
- korespondencji podpisanej przez funkcjonariusza publicznego,
- projektów aktów prawnych,
- dokumentacji wszystkich kontroli,
- informacji o wykonaniu zadań publicznych, finansowych i majątkowych.

Wszystkie wymienione wyżej informacje możemy również otrzymać pocztą. Nie musimy uzasadniać, dlaczego chcemy wiedzieć. Nie wolno od nas wymagać uzasadnienia, do jakich potrzeb chcemy użyć uzyskane informacje. Nie będziemy mieli nadal wglądu do danych osobowych, personalnych i dokumentów objętych ochroną tajemnicy. I są to dokumenty ściśle określone ustawą.

W każdym przypadku odmowy uzyskania informacji musimy dostać uzasadnienie odmowy (14 dni od naszej prośby). Mamy prawo do odwołania się od tej decyzji. Ewentualna skarga musi być rozpatrzona w trybie przypisany.

To rewolucyjne przepisy dające tzw. szaremu obywatelowi szeroki dostęp do informacji publicznej.

Tekst i fot.: Andrzej Chmielewski



Ilość wyjazdów do zachorowań - ogółem	- 204
Przewozy chorych (transport sanitarny)	- 90
w tym do zagrożenia życia	- 103
do wypadków	- 31
do wypadków drogowych	- 15
w pracy	- 1
w domu	- 12
inne miejsca	- 3
Zgony ogółem	- 4

Dane z Oddziału Pomocy Doraźnej SPZOZ Międzyrzecz

Zebrał. A. CH.

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia

wszystkim, którzy dbają o nasze zdrowie

oraz niosą pomoc podczas choroby

zyczymy satysfakcji z codziennej pracy zawodowej

oraz pomyślności w życiu osobistym

Redakcja KM

TWÓRCZOŚĆ TERAPEUTYCZNA

24 lutego w Międzyrzeckim Domu Kultury miał miejsce vernisaz wystawy prac plastycznych uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej DPS w Międzyrzeczu. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz miasta i powiatu. Otwarcia wystawy dokonał kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej pan **Jan Sznajder**, który przedstawił zasady działania i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Swoich podopiecznych przedstawiła szefowa pracowni malarskiej pani **Małgorzata Biernat**. Zaprezentowane zostały prace o różnicowanym formacie i technikach plastycznych. Były duże obrazy, które zwracały uwagę rozmachem i śmiałymi zestawieniami kolorów. Ich autorzy to: **Tomek Baranowicz, Krzysztof Herman, Marzena Górka, Marzena Błotnicka.**

Były też kameralne i precyzyjnie malowane obrazki na jedwabiu. Obecni na vernisazu instruktorzy i opiekunowie mówili o pasji tworzenia i dużej samodzielności ich autorów. Interesującym dopełnieniem wystawy był koncert piosenek w wykonaniu **Karoliny Szulgi, Ady Dobrzyńskiej i Anety Żakowskiej.** Talentem tanecznym i sprawnością zaimponował **Tomek Baranowski** wykonując tańce - lamańce.

W kulturalnych trwał kiermasz przedświąteczny. Była okazja, aby kupić stroiki, pisanki, figurki drewniane i inne drobiazgi wykonane przez uczestników warsztatu. Ktoś powiedział, że naprawdę wolny jest człowiek jedynie w akcie tworzenia. Myślę, że wiele osób nie docenia tego i miota się szukając wolności i mocnych wrażeń na zewnątrz, a nie wewnątrz siebie. Może nie wierzą w swoje możliwości albo brak im cierpliwości! Osobom pokrzywdzonym przez los na starcie życia udało się dzięki pomocy fachowców wiele osiągnąć.

W. M.

Zamiast felietonu

NA WIELKANOC

Jezu Chryste....

Rozdarci smutkiem i bólem, po tych co odeszli,
Słyszymy na pogrzebach, w Poście zaś od ołtarza,
Oczekując pocieszenia, otuchy, nadziei, my grzeszni-
Ewangelię o wielkim Twym cudzie- wskrzeszeniu Łazarza.

Każdy z Twoich cudów świadczy o Twej mocy Panie,
Rzecz karmień Słowem Bożym, chlebem i rybami,
Wodę w wino zamieniałeś. Lecz to zmartwychwstanie
Nadzieją jest dla nas, że kiedyś też będziemy Łazarzami.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot” zapewniałeś Martę-
Wcześniej wskrzesiłeś córkę Jaira a także młodzieńca,
Ale w Betanii dałeś nam dowód, ile słowo Twe jest warte,
Przywracając po czterech dniach do życia swego ulubieńca.

Ty wiedziałeś na pewno, że wskrzesisz swego przyjaciela-
Nie musiałeś się spieszyć- Twa Moc zawsze jest skuteczna,
Jej dowodem a naszą nadzieją jest Wielka Niedziela,
Twoje Chryste Zmartwychwstanie, cześć i chwała wieczna!

Boże! 40 dni Postu, Wielki Tydzień, Piątek i Wielka Noc,
Co rok, chcąc czy nie- skutecznie przybliża nas do Ciebie.
My wierzymy, przez Jezusa, -kiedy wszyscy zmartwychwstaną-
Twoją Mocą, Boże Ojczy Wszechmogący, który jesteś w niebie!
R.Krawiec, 17.03.2002.



Z ROKITNA... Chrystus żyje Alleluja!

leż to już raz przeżywalimy Święto Zmartwychwstania Chrystusa. A On jest zawsze „Początkiem i Końcem”. Chrystus jest początkiem naszych dziejów, początkiem życia, prawdy, łaski i radości. Dlaczego? Bo Bóg jest Miłością, a miłość nie umiera. zawsze się odradza, miłość tworzy nowe i spogląda

w przyszłość. Chrystus jest kresem śmierci i wszystkiego, co ze zła i nienawiści pochodzi. On, Zwycięski, wstępuje w dzieje swych odkupionych dzieci i będzie szedł z nimi do domu Ojca, aż do skończenia świata. Jest on źródłem naszej radości, naszego zwycięstwa, drogą do świętości. Niech częścią naszego świętowania Paschy będzie zwycięska radość – Boża radość. Niech serce i dom z każdego z nas stanie się domem radości Bożej, domem przyjaźni, życzliwości i miłości wzajemnej. Przesyłając ze wzgórza rokitniańskiego życzenia świąteczne, pragniemy podzielić się z naszymi wiernymi czcicielami Marki Bożej radosną wieścią. Otóż, nasz kościół w Rokitnie został przez Ojca Świętego podniesiony do godności Bazyliki Mniejszej. Uroczyste nadanie tego tytułu nastąpi 3 maja w Rokitnie. Dlatego my, kapłani pracujący w rokitniańskim Sanktuarium, zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału we wspólnym świętowaniu 3 maja (zamiast Nocy Fatimskiej 4 maja). W dniu 03.05.02 r. uroczystości rozpoczną się już o godz. 9.00 Mszą św. z udziałem naszych biskupów. Następnie przewidziano: Drogę Krzyżową, występy chóru i orkiestry. Główna Msza św. z udziałem zaproszonych biskupów i duchowieństwa rozpocznie się o godz. 12.00. Jako że jest to pierwsza tej rangi uroczystość w naszej diecezji, bardzo serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. W naszym imieniu prosimy zaprosić tych z rodziny, którzy może jeszcze nie byli w Sanktuarium, a także sąsiadów i znajomych. Może nie wszyscy księża będą mogli z Wami pielgrzymować (prywatnie czy autokarem), dlatego prosimy, abyście się nawet sami zorganizowali wyjazd, jak w przypadku wyjazdów na spotkania modlitewne Nocy Fatimskich. Abyśmy wspólnie ucieszyli się tym faktem historycznym i w dniu 3 maja byli razem z Naszą Matką Cierpliwie Słuchającą, którą tak bardzo kochamy, zrobimy wszystko, by jak najwięcej nas wzięło udział w tym radosnym święcie. Z wielkanocnym pozdrowieniem i darem modlitwy.



Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium
Ks. Józef Tomiak, ks. Henryk Laszczowski
księża współpracownicy

WIOSENNE TARGI ROLNICZE Bobowicko 2002

Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku przy współudziale Oddziału Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach mają zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w imprezie promocyjno-handlowej "WIOSENNE TARGI ROLNICZE- BOBOWICKO 2002", która odbędzie się 20 kwietnia 2002 roku na terenie Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku k/ Międzyrzecza Wlkp. W ramach imprezy: **promocyjna sprzedaż owoców i warzyw, kiermasz produktów i sprzętu ogrodniczego, sprzedaż nasion, sadzonek, drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych, praktyczne rady dla działkowiczów, fachowe doradztwo ogrodnicze, wystawa rękodzieła, kiermasz książki, vernisaz malarski, przejażdżki konne, degustacje, występy zespołów artystycznych, inne.** W ramach Targów zapraszamy na dni Otwarte Drzwi do Zespołu Szkół Rolniczych. Mile widziani gimnazjaliści z rodzicami i przyjaciółmi. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!** Telefon organizatora (095)741-3218; fax-(095)741-3202 czynny w dni robocze do godz. 15"

mgr Adam Żyła Dyrektor ZSR w Bobowicku

Beacie Mastalerz-Wyrwicz
wyraży współczucia z powodu tragicznej
śmierci męża
śp. Roberta Wyrwicza
składają koleżanki i koledzy ze SP Szpitala
dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
w Obrzycach

Pontyfikat przełomu

W dniu 17 marca 2002r. w czytelni biblioteki publicznej odbyło się spotkanie z ks. Adamem Bonieckim, redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”. Inicjatorami spotkania byli Wiesław Pietruszak, nauczyciel matematyki w dreźnieckim liceum i z-ca burmistrza Międzyrzecza Adam Koziński. Sprawami organizacyjnymi zajęły się Pani z międzyrzeckiej biblioteki. Tematem spotkania był „Pontyfikat przełomu”. Temat jak i osoba prelegenta wzbudziły duże zainteresowanie wśród mieszkańców naszego miasta. Warto przybliżyć czytelnikom „Kuriera Międzyrzeckiego” postać ks. Bonieckiego i jego drogę życiową.

Urodził się w 1934 r. w Warszawie; tamże ukończył gimnazjum i w 1952 wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1960 r. W latach 1961-1964 studiował nauki społeczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w redakcji „Tygodnika Powszechnego” oraz w krakowskim duszpasterstwie akademickim przy kościele św. Anny. Obowiązki duszpasterza pełnił do roku 1971. W latach 1972-1974 przebywał we Francji i uczył się na zajęciach w paryskim Instytucie Katolickim. Po powrocie do kraju nadal pracował w „Tygodniku Powszechnym”. W 1979 r. Ojciec Święty zlecił ks. Bonieckiemu zorganizowanie polskiego wydania „L'Osservatore Romano”.

Redaktorem naczelnym polskiej edycji tego pisma był do 1991 r. W latach 1993-1999 został przełożonym generalnym Zgromadzenia Księży Marianów. Po śmierci Jerzego Turowicza w 1999 r. został redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”. Opublikował m.in.: „Roz-



mowy niedokończoną”, „Notes, Budowa kościołów w diecezji przemyskiej”, „Kalendarium życia Karola Wojtyły”, „Vademecum generała”.

W czasie niedzielnego wieczoru ks. Adam Boniecki przybliżył nam wszystkie wydarzenia, które w jego miały wpływ na to, aby obecny pontyfikat nazwać przełomowym. Prelegent przytoczył wiele nieznanych faktów

i anegdot z życia i podróży Ojca Świętego. Wszystkich zebranych oczarował olbrzymią wiedzą i swobodą w nawiązywaniu dialogu do słuchaczy. Oczywiście nie obyło się bez pytań dotyczących działalności „Tygodnika Powszechnego”. Publiczność doskonale orientowała się w historii wydawniczej tego czasopisma. Pytano o zmiany szaty graficznej, tematykę czy wreszcie wydarzenia polityczne, które miały wpływ na pracę redakcji.

W czasie swojej wypowiedzi ks. Adam nawiązał też do okresu, kiedy pełnił funkcję przełożonego generalnego Zgromadzenia Księży Marianów. Spotkaniu towarzyszyły wystawki okolicznościowe: „Jan Paweł II”, „Tygodnik Powszechny – kalendarium”. Pracownicy biblioteki przygotowały też tablice informacyjne dotyczące życia i twórczości ks. Adama Bonieckiego.

Nasz gość był mile zaskoczony taką ilością zgromadzonego materiału na swój temat. Nie byłoby to możliwe bez zyczliwej pomocy proboszcza parafii p.w. św. Wojciecha ks. Grzegorza Tuligowicza i pani Ewy Wąsiel – pracownicy biblioteki Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu. Jednocześnie biblioteka informuje, że posiada w swoich zbiorach „Kalendarium życia Karola Wojtyły” ks. Adama Bonieckiego z autografem i życzeniami autora dla czytelników biblioteki.

Dziękujemy mieszkańcom naszego miasta za przyjęcie zaproszenia na ten wieczór autorski. Mamy nadzieję, że kolejne organizowane przez bibliotekę imprezy czytelnice będą budziły wśród Państwa również tak wielkie zainteresowanie.

„Czy wejdzie Pani ze mną do Europy?” – zapytał mnie uśmiechając się ks. Adam Boniecki, red. „Tygodnika Powszechnego”, katolickiego pisma społeczno-kulturalnego, kiedy po zakończeniu spotkania chciałam powiedzieć Mu, że bardzo się cieszę z możliwości poznania Redaktora, chociaż nie jestem tego co ksiądz wyznania. „Jeżeli tylko to nas dzieli, że mamy nieidentyczne, różne poglądy, światopoglądy, to ... niewiele nas dzieli” – powiedział. I dodał w którymś momencie: „chodzi o to, by pięknie się różnić”.

Uczestnicząc w dyskusji z red. Tygodnika, zapytałam jakiego ma zdanie, co osobiście sądzi na powyższy temat, na temat wejścia Polski katolickiej do Europy, do Unii Europejskiej, na temat obaw części duchowieństwa wobec perspektywy rychłej integracji, w tym może obaw dotyczących możliwości utraty władzy politycznej w Polsce przez Kościół Katolicki, wreszcie jak widzi przyszłość swego pisma po wejściu do Unii. Odpowiedział mi, że mieszkał wiele lat w państwach Unii i nie zobaczył tam szczególnego zagrożenia dla Wiary. A „zarazić” się nowinkami ze świata można było dawno poprzez zwykłe wyjazdy za granicę. Podkreślił też wyraźnie, że nie widzi innej, dobrej alternatywy dla kraju. Na pewno stworzy to nowe wyzwania dla Kościoła, może zmieni jakość wiary, a utrata części władzy politycznej może dobrze Kościołowi, w dłuższej perspektywie, zrobić. Pytany o przyczyny zmniejszania się autorytetu Kościoła, laicyzacji społeczeństwa polskiego zastanawiał się, jaki wpływ na powyższy proces mogło mieć bezpośrednie zaangażowanie się Kościoła, też „Tygodnika ...” w procesy przekształceń ustrojowych i uczestnictwa w nich ludzi ściśle związanych z Kościołem. Dzień 17 marca 2002 r. był dniem bardzo interesującym. Wernisaż pani Ewy Lamchy z mnóstwem ludzi, przyjaciół i gości, którzy przyszli obejrzeć w MDK ostatnią najnowszą wystawę obrazów malarki i spotkanie z red. „Tygodnika Powszechnego” ks. Bonieckim. Pani Ewa swoją nietuzinkową promienną osobowością już od kilku lat skupia wokół siebie ludzi, którzy zawsze chętnie spieszą zobaczyć nowe prace, pełne światła, radości i życia, artystycznie przetrzeźnionej afirmacji, gdzie światło i radość jest do wewnątrz skierowane, dlatego tak jasne są te prace wyraziste portrety osób bliskich i przyjaciół.

Zaprasza także na swoje wystawy uroczą siostrzenicę Beatrycę, która zabawia gości aktorską interpretacją piosenek, także z repertuaru warszawskiego teatru „Syrena”. Po obejrzeniu wystawy, rozmowach, wysłuchaniu



wspomnieniami z czasów, kiedy towarzyszył papieżowi w jego pielgrzymkach, mówił o ich znaczeniu dla nowoczesnego chrześcijaństwa. Odwiedzane kraje i ludzie są ważni dla papieża, także ci mali, nic nie znaczący, nie tylko ci z wysokiej hierarchii kościelnej. Papież jako człowiek we wspomnieniach ks. Bonieckiego jest zwyczajny, ciekawy świata, ale też przede wszystkim mądry jako człowiek i jako kapłan. W swoich homiliach papież namawia wiernych, zachęca, by głębiej wczytali się w słowa, intencje Chrystusa, by więcej zaczęło chrześcijan łączyć. Możemy tu oglądać wszystkie oblicza Kościoła – triumfujący i cierpiący, lecz ksiądz Boniecki zaznacza, że nacisk czy przewaga pasyjności, cierpienia, krzyża jako symbolu tortur jest niebezpieczna i raczej powinno się skupiać na idei zmartwychwstania. Przełomowość pontyfikatu papieża Jana

Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim – red. Tygodnika Powszechnego

części artystycznej duża część osób przeniosła się do budynku biblioteki na wspomniane spotkanie z ks. Adamem Bonieckim. Jakby nie dość było atrakcji kulturalnych na jedną niedzielę czekał nas smakowity kąsek intelektualny – poznanie redaktora cieszącego się, nie tylko wśród katolików, wielkim szacunkiem i uznaniem katolickiego pisma społeczno – kulturalnego, czyli „Tygodnika Powszechnego”. Na początek wystłuchaliśmy utworów J.S. Bacha, F. Chopina i Berensa na fortepian wykonanych przez uczennicę II klasy gimnazjum i VI kl. szkoły Muzycznej Księżą Muszyńską. Ks. Adam Boniecki mówił o pontyfikacie papieża Jana Pawła II, o jego nowatorskim charakterze. Dzielił się

Pawła II polega na właśnie takim myśleniu i sposobie bycia chrześcijaninem. Sposób mówienia o Bogu pontyfikatu Jana Pawła II jest taki, że może być przyjęty również przez wyznawców innych wyznań, również muzułmanów, żydów. Ks. Boniecki tutaj cytuje papieża, który powiedział: „To niemożliwe, żeby w tamtych wiarach nie było prawdy”. To jest absolutna nowość w Kościele, dotąd żaden papież nie modlił się w synagodze czy meczecie. Stosunek papieża do antysemityzmu jest jednoznaczny, zdecydowanie negatywny, wynika z osobistych doświadczeń Jana Pawła II z Holocaustu w Polsce, pomordowani ludzie pochodzenia żydowskiego byli niejednokrotnie jego znajomymi, przyjaciółmi. W czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej jedna z gazet żydowskich pisała: „Stał przy Ścianie Placzu i był jednym wśród nich – ofiar”. Jako jedną z bardziej ważnych cech tego pontyfikatu ks. Boniecki wymienia poczynione przez papieża wyznanie win Kościoła, takich jak nawracanie ludzi siłą, wkład Kościoła w rozwój niewolnictwa np. w Afryce, przeprosza też papież jako zwierzchnik Kościoła za np. wyprawy krzyżowe, za traktowanie przez Kościół na przestrzeni wieków kobiet, Żydów. W Watykanie prowadzone są studia nad historią kościoła, nad winami jego członków wobec Boga i ludzi. Jan Paweł II znany jest również z tego, że kruszy zastępy, skostniałe elementy instytucji watykańskiej, kiedy one stają się przeszkodą dla chrześcijan.

„Tygodnik Powszechny” towarzyszy Kościołowi od Soboru Watykańskiego. Na ile w Polsce myśl papieża polskiego Jana Pawła II jest rozumiana w środowiskach kościelnych? „Tygodnik ...” jest pismem katolickim, nie kościelnym, interesuje go rzeczywistość ludzka, stawia się tam pytania, oczekuje dialogu. Ksiądz Boniecki uspokaja – w nowej Europie jest miejsce dla chrześcijaństwa. Kościołowi nie zaszkodzi utrata wpływów politycznych ani napływ nowych idei. Myśląc o tym, co mi powiedział ks. Boniecki, siedzę w naszej bibliotece i czytam „Tygodnik Powszechny”. Odpowiadam, tak, proszę księdza, wejdź z księdzem do Unii Europejskiej.

Iwona Wróblek

Manewry naszą ucieczką

Wnikliwe badania socjopsychologiczne wiodących w tym zagadnieniu światowych ośrodków naukowych wytypowały nasze miasto do wzięcia bezpośredniego udziału w najbliższych manewrach militarnych nowoutworzonego bloku krajów postsocjalistycznych.

Analizy, obserwacja, ba nawet inwigilacja mieszkańców trwające od ponad roku, a także wnikliwa ocena sprawności służb socjalnych i urzędów upoważniły badaczy do wniosków pozwalających na umieszczenie nas w pierwszej dziesiątce miasteczek średniej wielkości, które mają strategiczne położenie (jak przed wiekami) w widłach rzek i na skrzyżowaniu dróg na linii północ-południe i wschód – zachód oraz dysponujące pięknym acz niewykorzystanym zapleczem turystycznym, mogą być narazem na atak sił nieprzyjacielskich o odmiennych wartościach światopoglądowych i kulturowych, być może rów-

nież o wyższym poziomie rozwoju gospodarczego.

Ośrodki badawcze i analizujące urzekała dysharmonia architektoniczna naszego miasteczka, znakomite maskowanie pięknie malowanymi fasadami domów śródmieścia przyziemnej szarości podwórek i zaułków, w szczególności zaś otoczenia sztandarowego w czasach PRL-u SAM-u w SAM-ym centrum miasta.

Obiecujący z punktu widzenia taktycznego zarówno ataku jak i obrony jest stan, przepustowość i węzłowe wręcz znaczenie jedyne go mostu drogowego na Obrze. Zadziwiająco, że nie zrealizowano dotąd obwodnicy, którą nieprzyjaciel mógłby obejść miasto jak niegdyś zwycięska Armia Czerwona obeszła się z MRU-u. Stan nawierzchni większości ulic po niewielkich przeróbkach (lub pozostawieniu biegowi czasu) z powodzeniem zastąpi „zęby smoka”.

Znaczne bezrobocie, duży odsetek rencistów i emerytów, bierność oraz marazm a nawet rodzaj spolegliwości wobec administracji, nastawienie na konsumpcję (patrz ilość sklepów spożywczych), mogą stanowić wzorzec do siania propagandy z oddzieniem donosielsstwa i zawiesi, a w każdym razie wskazują jak być nie powinno.

W ramach wspomnianych wyżej manewrów, których początek przewiduje się na 22 lipca (dawny E. Wedel), nastąpić ma pozorowanie tłumnego opuszczania miasta przez mieszkańców.

W tym celu odbędzie się rekrutacja kandydatów na statystów tego wydarzenia, nie wykluczając kobiet, dzieci i starców płci obojga. Mężczyzn wolnych od pracy przewiduje się zając w organizacji struktur podziemnych (wod-kan).

Spotkanie (spodziewam się, że liczne) chcących opuścić, na niby, miasto, odbędzie się w Poniedziałek Wielkanocny, pierwszego kwietnia, o godz. 14.00, w ogródku jordanowskim naprzeciw budynku Straży Pożarnej, gdzie to strażacy zechcą zebrany udział zwyczajowego śmigusa-dyngusa.

Ryszard Krawiec

Konsument (wg Słownika Języka Polskiego) to w pierwszym znaczeniu „spożywca; nabywca towarów na własny użytek; użytkownik”, potem następują hasła pochodne, głównie kojarzące się ze spożywaniem jedzenia, w tym hasło „konsumpcja” które poza jedzeniem oznacza również użytkowanie towarów przez nabywców. W dzisiejszym czasie, kiedy to wszystko zaczynamy przeliczać „na pieniądze”, okazuje się, że znacznie poszerzyła nam się liczba „towarów konsumpcyjnych”.

Obecnie nie tylko prałka, chleb, buty są towarem. Towarem jest również szeroko pojęta usługa, co państwo już dawno zauważyło i wprowadziło od tychże usług podatek.

Towarem staje się również coraz częściej informacja – jak na razie nie we wszystkich sytuacjach opodatkowana.

Te moje rozważania na temat konsumpcji są echem obchodzonego od 19 lat Dnia Konsumenta, o czym wielu z nas nie wie i jak sądzą nie wie podobna liczba osób, że mamy w naszym mieście rzecznika Ochrony

KONSUMENTY (temat niekoniecznie świąteczny)

Praw Konsumenta. Specjalnie nie podaję bliższych danych, nazwisk, telefonu, oczekuję na odzew i reakcję na mój felietonik.

Geneza tego dnia jest prosta: 15 marca 1962 roku prezydent USA John F. Kennedy ogłosił cztery podstawowe prawa konsumentów: 1) prawo do bezpieczeństwa, 2) do bycia informowanym, 3) do wyboru produktu i usługi oraz 4) do bycia wysłuchanym! Od tego dnia rzesze konsumentów na całym(?) świecie obchodzą(?) swoje święto. Tak naprawdę nie widziałem jeszcze w TV ani nie odnotowałem w innych mediach informacji o radosnych demonstracjach konsumentów.

Najczęściej rzecz sprowadza się do powstania jakiejś sensownej inicjatywy, oddania ośrodka, obiektu, punktu

usługi o jego kulawej działalności lub bezsilnie dowiadujemy się dopiero przy okazji „sprawy”, bywa, że sądowej. To ostatnie zdarza się głównie wówczas, gdy usługodawcą jest firma lub osoba prywatna o „słabych plecach”. Inicjatywy mające rodowód czy poparcie urzędowe są w zasadzie bezpieczne, szczególnie gdy sprawy dotyczą niewielkich sum finansowych.

Korzystający na co dzień konsumenci, w tym również interesanci w rozmaitych punktach i zakładach świadczących usługi i oferujących towary, w moim odczuciu mogą w naszej rzeczywistości, w tym również powiatowej, mieć poczucie bezpieczeństwa i że są wysłuchiwani... Schody zaczynają się w momencie, gdy chodzi o informację. Ta informacja (też usługa – patrz wyżej) to nie tylko skąpe wskazówki, jak wypełnić dany druk czy do którego pokoju w urzędzie zapukać. To również szeroka kompetencja, przygotowanie i rzetelność oferującego nam usługi i towar.

Rzetelność, która polega również na tym, by poinformować, że tego nie potrafie

zrobić, że są inni, którzy mają szerszą ofertę, że ta konkretna sprawa nie leży w moich kompetencjach. I takiej informacji należy udzielać niemal „od ręki”, by nasz klient czy petent nie ponosił strat (czasu, nerwów, pieniędzy).

Taką szczególną zasłoną są ustawowe okresy czasu przeznaczane na odpowiedź, z czego skwapliwie korzystają urzędy, gdy tymczasem klient, konsument, płatnik, podatnik... musi reagować natychmiast! W przeciwnym wypadku grozi mu kara i... egzekucja.

Prawda jest też taka, że do tej informacji w końcu jakoś docieramy i nie musimy ponosić strat, bywa, że mamy satysfakcję...

Tak zdarza się szczególnie wówczas, gdy rozmawiamy z konkretną osobą, czasem kilkoma, gdy przedstawiamy wzajemnie swoje racje. Gorzej bywa z instytucjami i urzędami. Zdecydowany „klops” i niepowodzenie czeka nas w momencie, kiedy nie możemy zrealizować prawa do punktu „3”, czyli wyboru produktu i usługi czy jak kto woli oferenta.

Kiedy rozmawiamy z monopolistą faktycznym lub oferentem mającym poczucie monopolisty (przynajmniej do czasu), który do tego jest przekonany o wyjątkowości swojej pozycji i znaczenia.

Niewątpliwie niewielu mamy już takich oferentów, nie mniej występują oni w nader istotnych dziedzinach życia. Nie zamierzam z uwagi na brak czasu i pieniędzy na procesy wymieniać tych instytucji z nazwy, a i sądzą, że czytelnicy domyślają się, że chodzi mi między innymi o zaopatrywanie naszych mieszkań w nośniki energii, ochronę zdrowia, telekomunikację.

Jak na razie prawdziwa konkurencja w tych działach jest znikoma, choć w tej ostatniej wyraźnie się „ruszyło”. W większości miast pozostają nadal tylko pojedyncze przedsiębiorstwa sprzedające ciepło lub zarządzające komunikacją. Nadal nie ma prawdziwej konkurencji między placówkami dbającymi o nasze zdrowie, między innymi dlatego, że placówki te działają w tej samej instytucji.

Przedstawiciele tych działów naszego życia wobec posiadania praktycznie monopolu nie tylko na usługi i towary, ale również na sprawozdawczość starają się nas przekonać o konieczności ich istnienia. W zasadzie w przypadku zaistnienia sporu między klientem a taką „machiną” racja najczęściej jest po stronie silniejszego. Pozostaje droga sądowa – a już na „założenie sprawy” trzeba mieć pieniądze, potem czas, dowody, świadków...

Trzeba nam będzie jeszcze przez jakiś czas żyć w takiej rzeczywistości i pocieszać się nadzieją, że ewolucyjnie wszystko dobrze się ułoży i będziemy w przyszłości świadkami „Dzienia Zadowolonego Konsumenta”.

Czego sobie i Czytelnikom Kuriera życzę

Ryszard Krawiec

Partner

Komputery i akcesoria

Sieci komputerowe

Doradztwo komputerowe

Z.U.I. Comservice
 Ul. Garmcarska 24, I piętro
 66-300 Międzyrzecz
 tel. 742-00-85
 www.zuicomservice.com



Mali artyści

Dn. 7.03.2002r. dzieci z grupy 6-latków z Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu pojechały do Zielonej Góry, aby w siedzibie Radia Zachód nagrać sluchowisko pt. "Szewczyk Dratewka". Pobyt w tym szczególnym miejscu dostarczył wielu wrażeń i emocji zarówno dzieciom, jak i osobom przygotowującym je do tego występu. Było to wyjątkowe doświadczenie dydaktyczne dla pedagogów i przeżył je także sam artysta, który musiał włożyć całe serce w recytację swych ról, mimo, że nikt ich nie oglądał, tak jak to się odbywa na scenie. W studiu dzieci pracowały pod kierunkiem



redaktor **Elżbiety Wozowczyk -Leszko** i **Leszka Michalskiego**, a akompaniowała im pani **Henryka Janas**. Efekt ich pracy można było usłyszeć w audycji "Kukułka" emitowanej przez Radio Zachód w dn. 18.03.2002r. o godz.19.45.

Przedsięwzięcie to było możliwe dzięki uprzejmości firm, które wsparły je finansowo, za co jesteśmy im ogromnie wdzięczne. A są to:

1. GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY
2. GRAF PPHU ROSOLAK Z.
3. ALTVATER SULO POLSKA O/GORZÓW
4. "SUNKEL ŚRUBY" SP. Z O.O.

Sponsorom dziękujemy za zrozumienie potrzeby wspierania inicjatyw edukacyjnych, wychodzących poza program wychowania przedszkolnego.

Do propozycji takich należy również oferta zajęć edukacyjnych, z jakich będzie można skorzystać w naszym przedszkolu w przyszłym roku szkolnym. Należą do nich:

- zajęcia rytmiczno- umuzykalniające - nauka języka obcego
- zajęcia gimnastyki sportowej - zespół "Cudaki"
- możliwość uczestnictwa w treningach pamięci, koncentracji uwagi, spostrzegawczości prowadzonych przez mgr **Dorotę Grześkowiak**
- udział w przedsięwzięciach organizowanych w ramach współpracy z przedszkolem w Bad-Frelenwalde (Niemcy) i Przedszkolem Miejskim nr 31 w Gorzowie.

Zachęcamy do skorzystania z usług naszej placówki, bowiem trwa już nabór dzieci na rok szkolny 2002/2003. Przedszkole można odwiedzić z dzieckiem w godzinach jego pracy, a w godzinach popołudniowych w dn. 10-11.04.2002r. (do godz.17.00). Prosimy o składanie kart do dn. 30.04.2002r.

Wychowawca grupy **Elżbieta Śmiełek Przedszkole nr 4 w Międzyrzeczu**

„Pszeniczna panna”

Już po raz trzeci w Międzyrzeczkim Domu Kultury wystawiła swoje obrazy **Ewa Lamcha** maluje od zawsze i wzrasta w tym, co robi. Świat w Jej obrazach jest wewnętrzny i nie... wcale nie cichy. Kobiety – bo głównie Ewa je maluje – pulsują głośno kobiecością. Są ukazane od wewnątrz krwiobieg. Nagie, mają swój rytm, swoją śpiewność w naturze. I w tym śpiewaniu wiecznej miłości utożsamiają się z

autorką. Zawsze noszą długie włosy, śpiewające włosy...te protoplastki matek, żon, kochanek i koleżanek. Na obrazach Ewy te kobiety są jak symbole... pięknego grzechu. Wyzwolone bez reszty. Kobiety u źródła... Kobiety jak krzyżące istnienia. One tym bardziej krzyczą, im bardziej rwą się do słońca, do światła i do tajemniczego szeptu w przestrzeni, który jest gaworzeniem matki – natury. Zawsze gdy jestem na wernisażach Ewy, „teatr mój” – w kobiecie „widzę przegromny”. Scenografia jest wiadoma. Oprawa muzyczna... Tym razem oprócz Beatrycze, która jest siostrzenicą Ewy i równocześnie aktorką teatru „Syrena” w Warszawie, wystą-



Uczelnie dla wyżu

W mniejszych miejscowościach będą powstawać punkty zamiejscowe różnych uczelni – ogłosili wspólnie minister pracy Jerzy Hausner i minister edukacji Krystyna Łybacka

JERZY HAUSNER - minister pracy

W kwietniu powinna pojawić się ustawa, która pozwoli tworzyć uczelniom tzw. zamiejscowe punkty edukacyjne w mniejszych miejscowościach. Dzięki temu wielu młodych nie trafi na rynek pracy, bo umożliwimy im zdobywanie wyższego wykształcenia w miejscu zamieszkania. Chodzi o tego potencjalnego studenta, który na uczelnię nigdy by nie trafił, bo go na to po prostu nie stać. Samorządy są bardzo tym pomysłem zainteresowane. Muszą mieć lokal na zajęcia ze studentami. Ministerstwo Edukacji chciałoby rzeczową część kształcenia -np. materiały dydaktyczne, uruchomić też granty dla uczelni, które będą chciały otworzyć takie ośrodki. Moglibyśmy rozpocząć takie kształcenie od najbliższego roku akademickiego.

KRYSTYNA ŁYBACKA - minister edukacji

Z ministrem Hausnerem wyliczyliśmy, że będziemy mogli zaoferować od najbliższego roku akademickiego studia około 100 tys. młodych ludzi, którzy w dzisiejszej sytuacji trafiłby na rynek pracy. A tak uzupełnią wykształcenie i zwiększą swe szanse na pracę. Jednocześnie w bardzo trudnym okresie nie powiększą ogromnej grupy młodych i strukturalnie ludzi, którzy nie mogą znaleźć zajęć. Zwiększenie liczby studentów nie powinno zaszkodzić jakości kształcenia. Mamy bowiem już Państwową Komisję Akredytacyjną złożoną z kilkudziesięciu pracowników naukowych. Jej praca polega na tym, że sprawdza jakość nauczania w każdej uczelni, na każdym kierunku, a minister edukacji na wniosek PKA może zawiesić prowadzenie studiów, które nie spełniają kryteriów dobrego poziomu.

not. PEN

W środę minister Hausner i minister Łybacka rozmawiali na antenie Radiostacji i w internetowym portalu gazeta.pl o tym, jak pomóc młodym znaleźć pracę.

Pełny zapis czatu na www.gazeta.pl/czat

Jest to przedruk z „Gazety Wyborczej”. Władze okolicznych miejscowości nie zaspokaja gruszek w popiele. Swoją „uczelnię” ma już: Międzyzchód, Sulęcín, Drezdenko, Strzelce Krajeńskie, Kamień Mały. A władze Międzyrzecza zaskakują opieszałością w tym względzie. I znów przegapimy jakąś szansę dla Międzyrzecza? A może jest inaczej, może i w naszym mieście od października 2002 będzie można studiować na wyższej uczelni? Czekam z niecierpliwością na odpowiedź pana burmistrza, pana starosty lub innych osób dobrze poinformowanych.

Anna Kuźmińska-Swider

ZNAWCY SZTUKI Z MIĘDZYRZECKIEGO LICEUM

Mimo że dzisiaj młody człowiek otoczony jest komputerami, do szkół „puka” przedsiębiorczość, a studia to marketing i zarządzanie, zdarzają się jeszcze wyjątki. W



Joanna i Andrzej Pańiewscy

międzyrzeczkim liceum uchowała się trójka uczniów, którzy z powodzeniem od trzech lat startują w olimpiadzie artystycznej dla szkół średnich. **Joanna Pańiewska** i jej brat **Andrzej** jeszcze w szkole podstawowej, wspierani przez pana Krzysztofa Kostrzewę pokazali, że sztuka jest bliska i ich sercom. Zostali wówczas laureatami wojewódzkiej olimpiady wiedzy o sztuce dla szkół podstawowych. Podobnie **Michał Gajewski** od lat rozwija swoją wrażliwość i zainteresowanie historią sztuki. Pierwsze spotkanie tej trójki nastąpiło na olimpiadzie dla szkół podstawowych.

21 i 22 lutego br. w Zielonej Górze odbyły się kolejne eliminacje stopnia II dla szkół średnich. Podobnie jak w latach poprzednich młodzi międzyrzeczanie godnie reprezentowali swoją szkołę i nasze miasto. Już po raz drugi **Andrzej Pańiewski** został laureatem szczebla okręgowego (1 miejsce), Asia i **Michał** znaleźli się w ścisłej czołówce. Przed **Andrzejem** już tylko eliminacje centralne w Warszawie.

Dorota Ruta-Zdanowicz opiekun



Michał Gajewski

pila **Karolina Szulga**. Leitmotiv tego występu stanowiła piosenka zatytułowana „Pszeniczna panna”. Piosenka o jasnej i długowłosej jak Ewa i pszenicznej i giętkiej w ruchu jak **Grzegorz Baranowicz**, który – no powiedzmy – umownie opracował choreografię. Na koniec pragnę dodać, że wszystko w życiu może zostać znamię teatru, ale uwierzcie mi Państwo na słowo, że tylko wewnętrzny teatr – taki teatr jaki rozgrywa się w sercu Ewy – jasnej „pszenicznej panny” – tylko taki teatr ma sens.

Irena Zielińska

Czesław Gliški

MÓJ PARTYZANCKI CZAS

CZ. IV

Czas od powrotu w lutym z Warszawy do końca lipca 1944 to służba w oddziale dywersyjnym. Jako bazę i główną kwaterę miałem "bunkier" u rodziny Szumilów. Dlaczego większość okupacyjnych dni przypomina się i łączy z aurą brzydką, ponurą, z błotnymi i słotnymi dniami, ze śniegiem i zadymką? Bo wszystkie piękne, pogodne, ciepłe i radosne miały zbyt szybko, jak krótkie, letnie noce. O takich dniach i nocach marzył każdy z partyzantów skazanych na długotrwałe przebywanie w smrodliwym bunkrze, wykopanym pod sąsiedkiem stodoły, gdzie kilkunastu z braku dostatecznej ilości powietrza marzyło w polsne o mającej przyjść wolności, o własnym domu, rodzinie i pracy.

Czy można marzyć o pracy? O tak! Staszek, nasz "Szar", syn adwokata, po maturze i podchorążówce, mógł zawsze wierzyć w swoje możliwości, wiedzę, zdolności organizacyjne i osobiste szczęście.

Tadziu, trochę życiowa oferta, nie posiadał nic prócz osobistego czaru, dobrego urodzenia i honorowego kodeksu, który był dla niego wszystkim. Władek - krawiec, jeden z tych, którzy w przyszłej Polsce uczciwą i rzetelną pracą - znając międzywojenną nędzę - chcieli z oddaniem pracować. Czesiek - ponury olbrzym. Ten nie wierzyl nikomu nigdy. Uciekł Niemcom z transportu, szedł wiele nocy i dni wiedziony instynktem, na kierunek, jak te ptaki wracające do swoich gniazd. Doszedł.

Z bunkra wychodził tylko nocą lub w dni, co to psa nie wypędzi. Nie było w nim litości, uśmiechu, radości. Bunkier traktował jako swój, bo razem z bratem kopał go długi czas, kopał dla siebie i długo musiał mu brat Edek tłumaczyć, że dopiero w większej gromadzie będzie miał szansę przetrwania, zdobycia broni i czas na zemstę. I chyba to ostatnie przemówiło mu do przekonania - nigdy jednak nie zaufał każdemu z nas naprawdę.

Marzył o pracy, rwał się do niej. W żniwne noce, ubezpieczony przez nas, machał kosą, jak piórkami, ciął siewkę na ręcznej, toporowej siewczarni i myślał, że planując przyszłe, wolne życie widział w nim tylko pracę w umiarkowanej uprawie litych, międzyflesznych zagonów, w dokonaniu budowy nędznej chaty, w przybliżaniu każdej stachety, a przede wszystkim w hodowli tych kilku bydłych ogonów i koniecznej wymianie kasztana-walacha, który wraz z okupacją zestarzał się i znieudolężniał.

Edek - jego młodszy brat - akceptował wszystko, co mrulkiwy brat zamyslił i czasem nawet wyjawiał. W przeciwieństwie do Czeska wesoły, towarzyski, gaduła. Wyuczył się przed wojną piekarstwa i czekał. Niech tylko wojna się skończy, robotę znaję, zjedziemy się kiedyś wszyscy, bimbru pociągę... Stachu przychnął jak kot, Tadek wbił wzrok w oszalowanie palupa bunkra i w jego mglistych zarysach zobaczył pewnie zlocisty koniak w pekątych butelkach, więc przytaknął Edkowi z pełnym przekonaniem: Oj, Edek, Edek, co to będzie za popiocha!

Był Józek, któremu Niemcy zabrali matkę i siostrę, a on sam umknął w czerni nocy. Zostało kilkanaście hektarów pola i zgłiszcząca zabudowa. Chodził czasami nocą na owo popielisko, siadał pod opaloną jablonką, a przechodząc przez łąkę pszenicznej własnego pola dołączonego do niemieckiego folwarku pieścił kłosa wierząc w swym prostym sercu, że to tylko pożyczka z musu, za którą weźmie procent, oj weźmie!

To nie wszyscy mieszkańcy bunkra - dla wielu służył przejściowo dzień lub dwa i dla nich stosowano konspiracyjne wejście i wyjście. Były dwie niewiasty, matka Czeska i Edka, i ich siostra Irena. Jeśli w czasie okupacji mógł w Polsce istnieć ruch oporu, jeśli partyzantów mimo tyłu lat niewoli nie zlamal głód, nie zjadły wody, a przeciwnie, w biedzie lecz z fantazją obchodzili się święta kościelne i narodowe, zasiadało się wspólnie do stołów, to zasługa takich matek i siostr. Gwoli uzupełnienia losu rodziny Szumilów dodaję: Czesiek i Edek przeżyli wojnę, Czesiek został na ojcowiznie, Edek wyjechał na Ziemię Odzyskaną i zgubił z sobą trop.

Okrutny los dotknął obie kobiety: Irenę aresztowało UB, po kilku miesiącach zwolniono do domu straszliwie okaleczoną. Pewnego dnia przyszło dwu cywilów - rozkazali Irenie wyjść z domu i iść prosto, przed siebie, do pobliskiego zagajnika. Zabili ją serią z pistoletu maszynowego w plecy, bez słowa wyjaśnienia. Zbrodniarze! Matka padła na ten widok na ziemię, z której się więcej nie podniosła. Czy ktoś kiedykolwiek zdoła dojść do tej okrutnej prawdy?

Odbiegłem od tematu, po prostu musiałem.

Letnia, krótką, pachnąca życiem noc, a tu rozkaz wyraźny: pójdziesz ty! Chodź się w nocy jak kot, drogę znasz, brzoń weźmiesz, jaką chcesz.

Rozkaz szefiel! W sercu sama radość! Przystań się wygłupiać, sprawa poważna: dotrzesz do miejscowości Wólka Lugowska. Tam na samym skraju wsi, pod lasem, chałupa pod strzechą, na żurawiu studziennym rowerowe kolo, taka felga bez gumy. Zajdź od strony stawku, od olszynki i zastukaj w okiennicę dwa razy. Powiesz: przychodzę od Szarego. Sprawa prosta. Zanocujesz. Powrót jutro rano z odpowiedzią zaszywaną jak zawsze. Broni staraj się nie używać, w okolicy wielu Niemców, nocne patrole, a budowa nowej linii czy organizowanie nowych kwater partyzantów prawie niemożliwe.

Idę. Piękna, letnia noc. W taką noc można zapamiętać o wojnie, o czyhającym niebezpieczeństwie. O śmiercionośnej broni przykrytej spłowiłą peleryną i o zadaniu, które choć trudne, daje ci możliwość tych odwranych przeżyć.

Już dłuższy czas idę kudłem leśnym biegnącym równoległe do pól. Letni zagajnik sosnowy, odarty z dolnego suszu, daje dogodne pole widzenia i zabezpiecza mnie od strony pól. Szedłem tak kilka godzin. Jest sporo po północy, czas na odpoczynek. Siadam wygodnie na grubym pniju, który jak na zawołanie znalazł się na mojej drodze i zamieram z przywycieczaniem w atawistycznym bezruchu. Mimo nocy mam dobry punkt obserwacyjny. Wyciągam spokojnie kapciuch i fajkę. Czyszczyć ją długo, napelnam samosiejką, ubijam. Zapalam z zachowaniem partyzantkiej zasady - w tym wypadku okrywszy się przedem peleryną. W blasku zapaliki przez moment w całej groźnie przypomnieli o sobie: dwa bojowe granaty, pistolet-maszynowy i vis - moja duma.

Z pierwszymi pyknięciami fajki te środki walki z człowiekiem przypomniały mi o celu mojej wędrówki i o czujności. Dziś nie palę, ale do dziś czuję smak okupacyjnej samosiejki, a zwłaszcza rozchodzący się po ciele błogi spokój. Cisza beżmierna i nagle wdarły się w nią głosy - szelest, stapanie, trzask gałęzek.

I naraz jak duch wyszła z lasu maciora dzika z gromadką małych. Widocznie teraz dopiero poczuła moją fajkę i jak ja zamarała bez ruchu. Siedziałem nadal, trzymając palec na spuście pistoletu maszynowego. Przez moment byliśmy wrogami: ja, człowiek i ona, zaślepiona strachem i furją zwierzęca matka. Przez moment tylko, bo widząc mój bezruch i brak reakcji, zaczęła się wolno cofać. Małe przylatyły się w paprociach i dopiero na niezrozumiały dla mnie znak matki oddaliły się powoli całą gromadą w głąb lasu.

Przypaliłem raz jeszcze przygasłą fajkę i ogarnęły mnie refleksje. Przecież to ja jestem tutaj intruzem! Gdybym użył broni, to byłbym jak ten Hitler matka-dzieciobójca! A jej zachowanie! Przecież człowiek dla wszystkich zwierząt na ziemi jest największym wrogiem!

Czas iść dalej. Noc krótką. Wychodzę na odkryty teren, który na szczęście poszarzał niżej pędzącym księżycem zasłanianym od czasu do czasu przez przedborzaskowe chmury. Idę cicho i pewnie. Znaję mnie z tego dowódcy, wierzę w moją nocną orientację, rozważę i ostrożność.

Dochożę do Wólki. Jest laszek sosnowy, jest olszynka, stawek, chałupa pod strzechą, żuraw nie żuraw z rowerowym kolem... lecz coś nie tak. Podchodzę bardzo ostrożnie czując dodatkowym zmysłem konieczność upewnienia się, czy trafiam pod właściwy adres. Okiennica? Są, lecz właśnie ta, do której miałem zapukać, wisi jakiś niechlujnie na jednym zawiasie. Podchodzę od strony obórki. Żadnego chrzęstu zjadanej przez bydło zakładki, żadnego głosu. Ze stajni również nie dochodzi normalny brzęk łańcucha czy końskie przestępowanie. Stojąc dalej w cieniu, lustruję podwórze. Dziwny nieład. Otwarta brama, przed progiem domu wyciągnięty w pośmiertnym położeniu podwórzowy kundel.

Stałem w cieniu nadal, bo przyjaciel wrogów - księżyc wytoczył się zza chmur i naświetlił ów martwy obraz, jakby chciał go utrwalić w moich wspomnieniach na za-

wsze. Moja akcja skończona. Wróg zniszczył jeszcze jeden dobry, partyzantcki, polski dom, jeszcze jedną ostoję walczącego podziemia, a przy tym wypróbowanych, pewnych ludzi. Zaczyna się wczesny świt. Czas myśleć o sobie. Czeka mnie długi, letni dzień, który muszą przeczekać gdzieś do zmroku, by następną nocą zanieść swojemu dowództwu tragiczną wiadomość.

W dniach 2-3 sierpnia 1944 znalazłem się w ogólnej koncentracji wszystkich oddziałów AK w lasach ciechanowskich, a ponieważ nie było żadnych możliwości pójścia z pomocą walczącej Warszawie, zmuszeni byliśmy do wycofania się i powrotu do własnych miejsc działania. Mój oddział został w Królewie. Zgodnie z zaleceniami akcji "Burza" przygotowaliśmy się do przetrwania na tym terenie w czasie odwrotu wojsk niemieckich. Rozlokowaliśmy się na strychach domów i budynków inwentarskich i kopaliśmy w pobliskim młodziaku olbrzymi schron. Po kilku dniach nastąpiła zupełnie nieprzewidziana przeszkoda: do naszej wsi przemaszerował na odpoczynek rozbity i zdziśiatkowany przez partyzantkę radziecką na błotach pińskich spory oddział wojska węgierskiego.

Zolnierze węgierscy rozlokowali się w większości domów, podczas gdy nasi partyzanci siedzieli często w tych samych gospodarstwach, tylko ukryci w stodołach na strychach. Węgrzy czuli się dobrze i nie obchodzili ich fakt, że we wsi kręci się sporo młodych Polaków, jednym słowem sytuacja była zupełnie nietypowa.

Gdy zdarzyło się, że żołnierz węgierski ukradł jednej polskiej rodzinie prosiaka, byliśmy świadkami zastosowanej przez dowództwo węgierskie kary, na pewno nigdzie nie stosowanej: delikwent powieszono na słupie, z rękami związanymi z tyłu! Nieludzka kara!

Dowództwo węgierskie znajdowało się we wsi leżącej wzdłuż szosy Płońsk - Ciechanów, w bezpośrednim towarzystwie dowództwa niemieckiego. Jak wspomniałem wyżej, kopaliśmy w młodziaku bunkier, którego wykonanie przerwaliśmy na krótko z powodu przyjazdu Węgrów. Kopaliśmy go dalej aż do dnia, gdy jakiś Węgier postrellił sarnę, która wpadła do naszego młodziaka. Ten poszedł jej śladem i w ten sposób trafił na nasz nie dokończony jeszcze i nie zamaskowany bunkier. Następnego dnia z kolegą Tadzkiem wpadliśmy w zasadzkę przygotowaną przez cały oddział żołnierzy węgierskich. Zostaliśmy natychmiast otoczeni i wyprowadzeni w kierunku siedziby dowództwa. Nie mieliśmy żadnych szans. Po około 3 kilometrach marszu stanęliśmy przed dowództwem. Początkowo mieliśmy trudności z porozumieniem się z Węgrami, gdy jednak zorientowali się, że nie jesteśmy partyzantką radziecką, raptownie stali się dla nas miłi i przyjaźni. Zwolnili nas natychmiast z "nie-woli" i w dodatku oddali nam pierwotnie zabraną broń.

W kwaterach witano nas, jakbyśmy wrócili z tamtego świata. A my, no cóż, zaryzykowaliśmy jeszcze raz, wysyłając naszego dowódcę "Szarego", który znając dobrze niemiecki i francuski nawiązał z Węgrami stałą współpracę. Rezultatem tego porozumienia była propozycja pójścia z pomocą powstańczej Warszawie (nie zrealizowana z uwagi na zupełny brak kontaktu z odcyłem od nas miastem). Prawdziwą pomoc otrzymaliśmy od Węgrów przy ochronie naszego bunkra, wspólnie słuchaliśmy radia, a także wymienialiśmy broń.

A potem już było tylko wyzekiwanie końca okupacji. Warszawa wykrawiała się i legła w gruzach. Dopiero zimą ruszyli Niemcy w paniczną ucieczkę i front radziecki w natarciu. Były to pamiętne dla nas dni styczniowe i była też pamiętna akcja "Burza", która spowodowała, że wielu z AK drogo zapłaciło za udział w partyzancie. Inni przeżyli tylko dlatego, że mieli łut szczęścia.

A ja za największe i najpiękniejsze uhonorowanie mojego partyzantckiego czasu, mojej okupacyjnej przeszłości uważam przyznanie mi: Krzyż Armii Krajowej i odznakę "Akcja Burza".

PS. W sierpniu 2000 Prezydent RP mianował Autora wspomnień na stopień oficera WP.



GUITARINET DUO GUITARINET W MUZEUM

21 lutego br. w sali PORTRETÓW TRUMIENNYCH MUZEUM w Międzyrzeczu miał miejsce prawie 2-godzinny wieczór muzyczny znanego cyklu ZAMKOWE MUZYKOWANIE. Podczas minionego roku melomani i młodzi adeptci sztuki muzycznej/ np. uczniowie naszej szkoły muzycznej / mieli okazję obejrzenia i wysłuchania 14. koncertów, z których prezentowaliśmy w Kurierze niedługo relacje i recenzje. Na ten rok planuje się koncerty w liczbie 20. Tym razem, przy szczerze wypełniającej salę publiczności / w pierwszym rzędzie zasiadły dzieci, uczniowie PSM i pomimo późnej pory przesiedziały na swoich miejscach do godz. 21.15 / zaprezentował się wybitny duet gitarowo – klarinetowy: KRZYSZTOF PELECH i JAN JAKUB BOKUN.

Artyści ci ukończyli w latach 90. Akademię Muzyczną we Wrocławiu z wyróżnieniem. Są laureatami licznych koncertów w Polsce i na świecie w zakresie gry solowej i kameralistki. Doskonali swój talent i umiejętności w USA, Francji, Wielkiej Brytanii i innych krajach. Duo Guitarinet – bo to oficjalna nazwa zespołu – powstał w 1996 roku, do tej pory dorobił się jednej wspólnej płyty w prestiżowym fonograficznym wydawnictwie DUX / płyta ta, której kilka przywiezionych przez muzyków egzemplarzy rozeszło się po koncertach „jak świeże bułeczki”, była przed rokiem nominowana do nagrody FRYDERYK 2000 / Tyle - bardzo skrótowny zyciorys zaproszonych do nas muzyków.

Jak grali na żywo 21 lutego? Myślę, że trzeba by o tym pisać bardzo długo. Usłyszeliśmy program złożony z utworów latynoskich, bo jak podkreślają Pelech i Bokun w licznych wywiadach – to dla nich „teren” wyjątkowo pociągający. Przeważały utwory z kręgu artystycznego tanga argentyńskiego słynnego autora z Buenos Aires, Astora Piazzoli. Były solowe utwory Leo Brouwera i przepięknej urody duety Sergio Assada z Brazylii – podczas ostatniej kolysankowej części tego krótkiego cyklu wspomniany pierwszy rząd ziewał aż miło... W części drugiej artyści znakomicie wykonali znany czteroczęściowy cykl Astora Piazzoli „Historia Tanga” /rok 1900, 1930, 1960, tango czasów współczesnych / i dwa bisy. Były gorące brawa, gratulacje dla organizatorów udanego cyklu koncertowego w muzeum / karnety po cenach zniżkowych do nabycia w sekretariacie szkoły muzycznej tel. 741-24-44 /, podziękowania dla życzliwych sponsorów i ... podsumowanie udanego wieczoru w jednym z miejscowych barów. Dodajmy jeszcze, że przed występem wirtuozów gitary i klarнету, pozwolono zaistnieć estradowo uzdolnionej młodzieży – 3 sympatyczne kompozycje o różnej stylistyce wykonali uczniowie klasy dyplomowej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu – Paulina Wasyłków i Łukasz Zamkierczak – saksofoniści prowadzeni przez nauczyciela Czesława Nowakowskiego. Dodajmy jeszcze, że w chwili obecnej, tj. od 1 marca do 28 maja br. szkoła muzyczna prowadzi nabór kandydatów wśród dzieci i młodzieży od 6 do 16 lat roku życia. Jednym słowem – udany lutowy wieczór! Viva la musica!

Krzysztof Nieborak /prowadzący cały koncert/

8.III – ta data zobowiązuje, oczywiście prawdziwych mężczyzn. Klasa II e Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu pod opieką pani Renaty Matysek-Karolak przygotowała z tej okazji uroczysty apel. Składał się on z dwóch części: artystycznej i konkursowej.

Na początek uczniowie przypomnieli fragment „Deklaracji praw kobiety i obywatelki” z r.1789 i walkę kobiet o swoje prawa na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych już w okresie walki o niepodległość kobiety otrzymały dostęp do studiów uniwersyteckich, ale nie miały praw politycznych. Dopiero w 1918r. w Anglii przyznano kobietom ograniczone prawo wyborcze. Pełne otrzymały w 1828r. W Polsce kobiety miały prawo wyborcze od 1918r. „wolno im było uczęszczać do wszelkiego rodzaju szkół i wykonywać zawody dawniej zakazane, ale stosunki społeczne i sytuacja ekonomiczna kraju sprawiły, że kobiety z tych praw nie skorzystały. Dzisiaj równość kobiet to prawo do wyboru własnej drogi. Miejsce kobiety nie jest w domu przy garach, tylko wszędzie tam, gdzie ma ochotę się wybrać. Może wykazać się zdolnościami, mądrością i umiejętnościami, zachowując przy tym kobiecy wdzięk i czar. Ma prawo do realizacji marzeń. Na szczęście czasy się zmieniają. Następnie obejrzelśmy montaż



Międzyrzecz
ul. Staszica 22a, tel.(095) 741-23-96

ZABAWY JĘZYKIEM POLSKIM W EKONOMIKU

Okazuje się, że językiem ojczystym można się bawić, może on wywołać emocje nie mniejsze niż konkurs skoków narciarskich, może rozpalić do białości drużyny i kibiców...Chciałoby się pomarzyć, żeby zwykłe lekcje języka polskiego powodowały taki dreszcz rywalizacji jak to, co działo się w sali gimnastycznej EKONOMIKA 22 lutego.

Bardzo, bardzo dziękujemy drużynom Ogólniaka, Budowlanki i Bobowicka za przyjęcie zaproszenia na tę imprezę językowo-integracyjną, która niech będzie kolejnym małym krokiem na drodze likwidowania wzajemnych uprzedzeń i niechęci. W minionym roku szkolnym „Zabawy językiem polskim” za sprawą naszej polonistki mgr Izabeli Haremy pozwoliły klasom I spróbować swych sił na naszym szkolnym podwórku. Teraz pomysłodawczyni postanowiła wciągnąć do zabawy drużyny innych szkół oraz kibiców, których zachowanie, wygląd, doping też były premiowane. W samym turnieju nie chodziło wcale o popisywanie się wiedzą encyklopedyczną czy bardzo poważne zmagania lingwistyczne, a raczej o wspólną zabawę SŁOWEM opartą na kalamburach, rozsypankach, skojarzeniach... Wszystkie drużyny, dopingowane przez swoich kibiców, walczyły jak lwy. Najlepszy okazał się ekipa z LO, ale poziom i woła walki były naprawdę wyrównane i do samego końca nie było wiadomo, kto zwycięży.

Drużyny prezentowały się pięknie w określonych kolorach, a najpiękniej „Piątka z Budowlanki” w identycznych żółtych podkoszulkach. Super – na czerwono- wyglądała ekipa z Bobowicka oraz jej kibice również w barwach „klubowych”. Grupy dopingujące, uzbrojone w transparenty i hasła, wykazały naprawdę sporo inwencji twórczej, by zagrzewać swoich do boju. Wielkie brawa należą się ekipie prowadzącej konkurs, sprawnie i profesjonalnie pod czujnym okiem Pani Izy. Jury złożone z Pani Anny



Kuźmińskiej-Świder, Pani Aleksandry Marzec i niżej podpisanej miało ułatwione zadanie. Konkurs nie byłby atrakcyjny, gdyby nie sponsorzy, którzy poparli pomysły Pani Haremy i ufundowali nagrody, a są nimi: Księgarnia „BESTSELLER”, Salon RTV-AGD „MARS”, Zakład Usług Komputerowych EXE Piotr Grenda, Piekarnia- Ciastkarnia ROMAN ROJEK, Sklep Dziecięcy „ŚWIAT DZIECKA”, „MARCOLOR” KODAK- Piotr i Marcin Mich, Sklep Papierniczy „KLEKS”

Bardzo dziękujemy za życzliwość i zrozumienie potrzeb szkoły, szczególnie, że wyżej wymienieni nie pierwszy raz przyszyli nam z pomocą.. Takie to już mizerne czasy dla oświaty, że trzeba schować dumę do kieszeni i chodzić „po prośbie”. Inaczej szkolne życie byłoby naprawdę szare.

Anna Górzna Wicedyrektor EKONOMIKA



poetki oparty o fragmenty wierszy o kobietach i wypowiedzi znanych pisarzy i poetów. Tę część apelu zakończyła krótka scena rozmowy męża (skapca) z żoną (ofiarą).A potem odbył się teleturniej „Jaka to melodia? ”. Reprezentanci poszczególnych klas odgadywali tytuły piosenek o kobietach („Jolka, Jolka”, „Nie placz Ewka”, „Dziewczyna szamana”, „Jestem kobietą”, „Małgośka” i in.).

Zwycięzcy otrzymali torbę cukierków dla swojej klasy (k.I, c, IIc, IIIg). Na koniec przedstawiciele klasy II e złożyli wszystkim kobietom życzenia i wręczyli kwiaty. Rozstał się w miłej atmosferze, która towarzyszyła nam podczas kolejnych lekcji. A wszystko to udało się dzięki naszej wychowawczyni i mobilizacji całej klasy II e. To był naprawdę udany dzień, który na długo zostanie w naszej pamięci.

Daria Tatarynowicz II e

Integracja w grupie wsparcia „Nasze Dzieci”

Przypominamy, że grupa wsparcia „Nasze Dzieci” działa przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Zrzesza rodziców dzieci rewalidowanych, dyrekcję szkoły oraz pedagogów. Zamierzeniem naszym jest integrowanie, czyli włączanie dzieci głęboko upośledzonych w społeczność szkolną. Jedno z ważniejszych tego typu oddziaływań miało miejsce podczas ferii zimowych. Rozpoczęły się one dla dzieci z grupy wsparcia oraz dzieci z klasy I d funkcjonującej z zespołem integracyjnym bardzo hucznie już 28.01.02 r. zabawą karnawałową. Uczestników zabawy (również licznie przybyłych rodziców) powitały dzieci z Przedszkola nr 1, grupa Rytmix oraz zespół muzyki dawnej, dostarczając wielu wzruszeń. Wspólne płyty i tańce były możliwe dzięki pomocy wspaniałych młodych ludzi – harcerzy z 17 DH „Wagabunda” i 13 DH „Blysk”,



którzy opiekowali się dziećmi na wózkach. Buzie milusińskich promieniały ze szczęścia, gdy z wielkim wrorkiem prezentów pojawił się Mikołaj. Spełnił się zamiar wszystkich darczyńców – „DAĆ DZIECIOM TO CO NAJLEPSZE”. Serdecznie dziękujemy Kurierowi Międzyrzeckiemu, Dyrekcji i Radzie Rodziców SP 2, Zemarowi, Intermarche, właścicielom hurtowni: ERPEEM, MIREX, U MARKA, ART.-Gazowi. Integracja odbywa się również w zespołach klasowych oraz grupach zerówkowych Szkoły Podstawowej nr 2 i Przedszkola nr 1. Dzieci głęboko upośledzone uczestniczą w zajęciach plastycznych, muzycznych i ruchowych. Mali gospodarze zajęć żywo reagują na kontakt z kolegami i z niecierpliwością czekają na każde kolejne spotkanie. Ciekawą formą pracy są spotkania w domach dzieci rewalidowanych, w których uczestniczą kilkoro podopiecznych z grupy wsparcia. Zajęcia grupowe mają na celu uświadomienie potrzeby kontaktu, poznania, uspołecznienia, a także współtworzenia. Wprowadzają dzieci w świat bezpieczny i przyjemny, świat w którym nie są obok, ale razem z NAMI.

mgr Sylwia Guzicka, mgr Ludmiła Gogoc



„Orto – Gra” w „czwórce”

W piątek 1 marca, jak co roku słowami piosenki: „W szkole czwórce dziś się razem spotykamy, do zabawy i nauki zapraszamy...”, powitano uczestników IV Międzyszkolnego Turnieju Ortograficznego dla klas I – III pod nazwą „Orto – Gra”. Organizatorem tego konkursu jest Szkoła Podstawowa nr 4 w Międzyrzeczu. Udział w zmaganiach ortograficznych wzięli reprezentanci szkół nr 2, 3, 4 z Międzyrzecza oraz Szkoła Podstawowa w Kaławie, Bukowcu i Kursku. O wygranej w naszym konkursie decyduje znajomość ortografii, ale także łut szczęścia, bo jednym z elementów gry jest rzucanie kostką i pokonanie 38 pól gry planszowej.

Obserwatorzy zabawy ortograficznej dopingowali ile sił. Do końca nie wiadomo było, która szkoła wygra. Wszystkim szło świetnie. W atmosferze życzliwości i rywalizacji dzieci uczyły się, bawiły, śpiewały i mocno dopingowały swoich zawodników.

Poszczególne szkoły reprezentowali:

- SP nr 2 – Aleksandra Biela, Krzysztof Burakiewicz, Michał Czyż
- SP nr 3 – Marta Cap, Adrianna Kubeczka, Aleksandra Frankiewicz
- SP nr 4 – Karolina Leja, Ada Puławska, Jakub Ratajczak
- SP Kaława – Dariusz Skoczylas, Paulina Sierociuk, Anna Stądnik
- SP Bukowiec – Dagmara Bogucka, Kamil Bogucki, Marta Kostecka
- SP Kursko – Adrian Pastuszynski, Aleksandra Orkiszewska, Beata Gąsior

Nad przebiegiem turnieju czuwała komisja, do której powołano nauczycieli z poszczególnych szkół, a której przewodniczyła pani dyrektor SP 4 mgr A. Blochowicz. Zabawę prowadziły mgr A. Bernas, mgr I. Iwan. Ostatecznie I miejsce i Puchar Przechoźni Burmistrza Gminy Międzyrzecz zdobyła drużyna SP z Bukowca, miejsce II zajęła drużyna SP nr 2 w Międzyrzeczu, a III drużyna z SP w Kursku.

Nagrodę za wspaniałe doping swych zawodników otrzymała SP nr 2. Za największą ilość poprawnych odpowiedzi nagrodzono drużynę z SP nr 3.

W zorganizowaniu konkursu pomogli sponsorzy, dzięki którym nagrody otrzymały wszystkie drużyny. SPONSORAMI TURNIEJU BYLI: HURTOWNIA „ZEMAR”, SUSZARNIA MIĘDZYRZECKA, FIRMA UBEZPIECZENIOWA – AMPLIKO, HURTOWNIA „BUD – MISTRZ”, PAN STEFAN FURTAK, SKLEP CHEMICZNO PRZEMYSŁOWY ADAMIAK H. – NYZC G., PIZZERIA ITALIANA – ROBERT MARCINKÓW

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

A. Bernas, I. Iwan

Z kroniki LO

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIĘDZYRZECZU

Nawiązując do poprzedniego artykułu pragnę podać absolwentom gimnazjów kilka informacji na temat I Liceum Ogólnokształcącego, które powstanie na bazie dotychczasowego Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego i rozpocznie swą działalność od 1.09.2002r.

O profilach klas oraz zasadach rekrutacji można dowiedzieć się ze specjalnie w tym celu opracowanego „Informatora dla kandydatów do klas pierwszych na rok szkolny 2002/2003” Informator ten prezentowany był przez dyrektora LO mgr Dariusza Jankowskiego podczas spotkań z gimnazjalistami. Jest on również dostępny w sekretariacie szkoły wraz ze szczegółowym Regulaminem przyjęć kandydatów do klas pierwszych

O kolejności na liście osób przyjętych do I LO decydować będzie liczba punktów uzyskanych przez kandydata.

Tak maksymalna do uzyskania liczba punktów wynosi:

- o Za egzamin gimnazjalny
 - przedmioty humanistyczne 50 pkt
 - przedmioty matematyczno-przyrodnicze 50 pkt
 - o za świadectwo klasy III gimnazjum 60 pkt
 - o za zachowanie 6 pkt
 - o za max 2 tytuły finalisty wojewódzkiego konkursu przedmiotowego 18 pkt
 - o za inne osiągnięcia ustalone przez Szkolną Komisję Rekrutacyjną 16 pkt
- RAZEM 200 pkt**

Dokładnych informacji o warunkach przyjęcia oraz nauki udziela sekretariat LO im. H. Święcickiego tel.741 25 88.

Gimnazjaliści przymierzają się do wyboru nowej szkoły, natomiast obecni uczniowie LO nadal startują w licznych konkursach i odnotowują na swym koncie szereg sukcesów:

*Adam Czyżyk IVa, Anna Azarewicz IVe i Magdalena Maj III d zakwalifikowali się do etapu rejonowego XVII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej w Gorzowie (opiekun mgr Irena Piotrowska)

*Beata Dżumaga, Anna Bielecka, Martyna Zielińska, Magdalena Rzeźnicka i Natalia Mądry wraz z grupą wspierającą-wszyscy z kl.IIa zajęły I miejsce w konkursie „Zabawy językiem polskim” zorganizowanym przez ZSZ w Międzyrzeczu (opiekun mgr Iwona Paszkowska)

*Anita Suchocka IIb i Magdalena Strzemińska IVc zostały laureatkami eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Międzyrzeczu, a wyróżnienie otrzymała Justyna Rejba IVc. Laureatką w dziedzinie poezji śpiewanej została Joanna Pańniewska IIIe wraz z akompaniatorami: Jackiem Kilianem III d i Pauliną Wasylków IIIe.

W eliminacjach powiatowych brało udział 11 osób z naszej szkoły, a laureaci tego Konkursu pojedają na eliminacje wojewódzkie do Żar (opiekun mgr Jolanta Glura).

Życzymy powodzenia!

Urszula Przybysz

Przedszkole – instytucja wspomagająca rodzinę

Dzieciństwo to okres, w którym różne procesy przebiegają w sposób swoisty, często zupełnie odmiennie niż u człowieka dorosłego. Specyfika rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym wymaga określonych zabiegów i organizacji otoczenia w taki sposób, aby dziecko wyrosło w zdrowiu fizycznym i psychicznym, a jednocześnie miało możliwość zdobycia doświadczeń, które warunkują jakość osobowości. Mając na uwadze wszechstronny rozwój osobowości, zharmonizować należy rozwój fizyczny, umysłowy, estetyczny i społeczno – moralny.

Środowiskiem społecznym, które wywiera największy wpływ na rozwój społeczno – moralny dziecka jest rodzina, wpływ rodziny rozpoczyna się bardzo wcześnie, trwa wiele lat, zwiększa go silna więź uczuciowa łącząca dziecko z najbliższymi mu osobami i autorytet, jakimi się cieszą.

Instytucja, która ma wspierać rodzinę w przygotowaniu dziecka do życia w społeczeństwie jest przedszkole.

Prawidłowe oddziaływanie na kształtowanie postaw społeczno – moralnych wymaga od nauczycieli przedszkola dużej wiedzy teoretycznej i bardzo ścisłej współpracy z rodziną. Nauczycielki przedszkola doskonale znają prawidłowości rozwoju społeczno – moralnego, treści zadania, cele wychowania w tej dziedzinie, wiedzę, czego można wymagać od dzieci w różnym wieku.

Według znanego pedagoga i psychologa społecznego H. Muszyńskiego:

„Efektywna organizacja procesu wychowania społeczno – moralnego wymaga nie tylko wiedzy o tym jak wpływać na postępowanie i psychikę ludzi, lecz także świadomości celów, których realizowaniu ma służyć. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, co w wychowankach rozwijać i kształcić, co tłumaczyć, co i w jakim kierunku korygować, w czym upatrywać pozytywnych wyników wychowania”. Proces wychowania dziecka w wieku przedszkolnym pozostaje w ścisłym związku z doświadczeniami społecznymi, jakie zdobywa dziecko w kontaktach z rówieśnikami, w życiu rodzinnym i w kontaktach z szerszym środowiskiem społecznym.

Nauczycielki przedszkola kierując zespołem dzieci-

cym obserwują i poznają poszczególne dzieci, stosunki zachodzące między nimi, umiejętność współdziałania z kolegami, zachowania się w sytuacjach trudnych, sposób realizowania własnych planów, dążeń, traktowania kolegów, wrażliwości na krzywdę innych, kłopoty, trudności. Poznanie zachowań dziecka w grupie rówieśniczej i cech jego charakteru takich jak: odpowiedzialność, gotowość do działania, prawdomówność, życzliwość do ludzi pozwala nauczycielkom zrozumieć motywacje postępowania dziecka i odpowiednio reagować. Każde dziecko ma możliwość wyniesienia ogromnych korzyści z przebywania w zespole przedszkolnym – musi przystosować się do wymagań, jakie narzuca życie zespołowe, do dużej grupy dzieci, do obecności osób obcych, którym trzeba się podporządkować, do współdziałania z dziećmi starszymi i młodszymi. W przedszkolu dziecko ma możliwość do zespołowego podejmowania decyzji, ocenianie zaistniałych sytuacji, szukania najlepszych rozwiązań dla całego zespołu. Rola dobrze zorganizowanej grupy stanowi niezwykle ważne ogniwo w rozwoju społeczno – moralnym każdego dziecka. Grupa rówieśnicza w przedszkolu zwiększa aktywność społeczną, samodzielność, daje zadowolenie z działania na rzecz innych nie tylko aktualnie, ale i w przyszłości.

W wychowaniu społeczno – moralnym realizowanym w przedszkolu bardzo istotne znaczenie ma wpływ środowiska lokalnego na kształtowanie osobowości dziecka i przygotowanie go do udziału w życiu społeczeństwa.

Przedszkolak ma możliwość nawiązywać kontakty społeczne, poczynając od tego co bliższe, z czym może zetknąć się bezpośrednio, przechodząc do coraz dalszych. Podstawą pracy przedszkola z zakresu rozwijania zainteresowania pracą ludzi z najbliższego środowiska społecznego, rozwijania poczucia więzi z ludźmi, zainteresowania wytworami ludzkiej pracy, przyrodą, bogactwem własnego kraju jest bezpośredni kontakt ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym, poznanie go, zbliżenie się do ludzi w nim żyjących.

Dzieci uczęszczające do przedszkola mają możliwość

obserwować pracę ludzi dorosłych, spotykać się z nimi, brać udział w niektórych wydarzeniach ważnych dla środowiska lokalnego. W ten sposób dziecko zaczyna rozumieć, że jest członkiem społeczeństwa. Już od 3 - latków przedszkolaki mają możliwość obserwować pracę ludzi dorosłych: kucharkę, nauczyciel, lekarz, pielęgniarkę – bezpośredni kontakt pozwala zrozumieć jej znaczenia dla własnego życia.

Dalsze poznawanie pracy ludzi umożliwiają wycieczki, w których uczestniczą już 4 – latki. Dzieci z Przedszkola nr 6 miały w bieżącym roku możliwość zwiedzenia poczty, zakładu krawieckiego p. Słomińskiego, sklepów, piekarni, zakładu fryzjerskiego i szewskiego, komendy policji, i jednostki wojskowej, biblioteki, Muzeum w Międzyrzeczku, „Domu Szewca” w Pszczewie, skansenu pszczelańskiego prowadzonego przez p. Bryczkowskiego w Pszczewie, szkółki leśnej w Rojewie, gdzie pan Edward Hase nie tylko pięknie opowiadał o pracy leśnika, ale umożliwił dzieciom samodzielne sianie drzewek. W ostatnich dniach „nasze” sześciolatki spotkały się z artystą malarzem p. Hieronimem Kozłowskim na wystawie jego prac zatytułowanej „Wiązanka pamięci”.

W najbliższych miesiącach dzieci odwiedzają remizę strażacką i wyjazd do Teatru Lubuskiego im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze, gdzie obok wrażeń artystycznych wyniesionych z kontaktów z literaturą dziecięcą będą miały okazję obserwować pracę aktorów, a po przedstawieniu z aktorami porozmawiać o ich pracy. Z poznaniem pracy ludzi różnych zawodów dziecko uczy się szanować wytwory tej pracy, poznaje różne sytuacje społeczne. Przedszkole w swojej działalności na rzecz otoczenia, jego wszechstronnego rozwoju wspiera rodzinną. Kształtując właściwe postawy społeczno – moralne ułatwia dziecku przejście do drugiego szczebla w systemie oświaty, jakim jest szkoła. Rodzicom podsuwa przykłady właściwego działania o pozytywnych skutkach w blizszej i dalszej perspektywie.

mgr Aleksandra Pempera Przedszkole Nr 6 w Międzyrzeczu

Naukowcy oceniają, że nasz potencjał genetyczny pozwala nam dożyć 120 lat. Nasuwa się pytanie, dlaczego tylko nieliczni osiągną ten wiek? Odpowiedź jest prosta – 120 urodziny mogą świętować osoby biorące codziennie odpowiedzialność za swoje zdrowie.

Dwadzieścia dwa lata temu w Los Angeles w wyniku osobistej tragedii Marka Hugesa (śmierć matki spowodowana przedawkowaniem m. in. leków odchudzających) powstała firma HERBALIFE zajmująca się promowaniem zdrowego trybu życia. Ideą założyciela było stworzenie bezpiecznej linii produktów wspomagających odchudzanie oraz oczyszczenie i regenerację organizmu poprzez pełnowartościowe odżywianie. Efektem badań wybitnych naukowców pod kierownictwem Rady Naukowej było dostarczenie najwyższej jakości produktów ziołowych, o klasie których może świadczyć fakt, iż dynamicznie rozwijająca się firma dotarła na rynek 54 państw. W każdym z nich posiada 54 niezależne atesty jakościowe w branży spożywczej (zdrowego odżywiania) oraz kosmetycznej (kompleksowej pielęgnacji ciała). Należy również dodać, że doskonałość formuły produktów Herbalife jest miernikiem dla innych poważnych producentów, czego dowodem może być wygrany w latach 80. przetarg na żywność dla kosmonautów z NASA.

W Polsce firma istnieje od 8 lat, lecz faktyczny rozwój i dynamizm przypisuje się ostatniemu okresowi. Zreszta duże grono zadowolonych klientów, którzy dzięki skrupulatnemu serwisowi osiągnęli pożądane efekty zdrowotne. Ogólne pojęcie zdrowia nie odnosi się tylko do braku chorób, ale również do wyglądu, samopoczucia oraz sprawności naszego umysłu. Każdy z nas wie, jak ważne jest zdrowie, lecz czy wiemy, skąd biorą się choroby? Według statystyk opracowanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO):

* 80 % dolegliwości spowodowanych jest złym odżywianiem,

* 70 % Polaków cierpi na nadwagę,

Ziopa życia – gwarancja zdrowia!

* 50 % zawałów spowodowanych jest nieprawidłowym odżywianiem (zły cholesterol – zawały serca).

* W Polsce ok. 200 osób dziennie umiera na zawał.

To, czy nasz organizm będzie zdrowy, czy rozwine się choroba, decyduje się na poziomie komórki. Mamy ich ok. 80 bilionów i wszystkie powinny być prawidłowo odżywione. W innym wypadku słabną, zaczynają źle funkcjonować i rozpoczyna się choroba.

Czy wiesz, że w naszym ciele przez szereg lat odkładają się toksyny (każde 10 lat życia ok. 1 kg) tzn. zanieczyszczenia chemiczne, które powodują wiele chorób i dolegliwości. Te złośliwe, szkodliwych, związków to:

- * spaliny samochodowe, zanieczyszczenie środowiska przez przemysł,
- * zawarte w jedzeniu środki konserwujące, barwniki, emulgatory i spulchniacze,
- * dym z papierosów, alkohol, kawa w nadmiarze,
- * nadmiar leków.

Ból głowy może być pierwszym sygnałem zaburzeń w organizmie. Tabletki usmierzają ból, lecz nie usunie przyczyn rozpoczynającej się choroby. Poza tym wszystkie leki mają przeciwwskazania i powodują skutki uboczne, organizm się na nie uodparnia i z czasem zżyjemy ich coraz więcej. Firma Herbalife, oferując produkty naturalne, na bazie ziół i ekstraktów roślinnych, wychodzi naprzeciw dolegliwościom i chorobom cywilizacyjnym (cholesterol, cukrzyca, nadciśnienie, niedociśnienie, astma, nowotwory, alergie...). Środki te **nie są lekami** i powinny być traktowane wyłącznie jako zdrowa, zbilansowana żywność. Wyróżniamy 3 grupy produktów branży spożywczej: **oczyszczające, dożywianie, energetyzujące**.

Stosując się do zaleceń i wskazówek dystrybutorów, dzięki programowi Herbalife można skutecznie odtruc

organizm z toksycznych związków oraz dożywić wszystkie komórki. Tym samym skutecznie pozbyć się nadwagi, związanych z nią dolegliwości oraz innych procesów chorobowych!

Ogólnie stwierdzono, że stosowane wg wskazań, zarówno krótko jak i długotrwale, mają działanie lecznicze i nie powodują uzależnień, alergii ani skutków ubocznych. Produkty są bezpieczne i efektywne dla wszystkich: dzieci, dorosłych oraz osób starszych; również dla ciężko chorych.

Można je stosować w okresie ciąży, w stanach przed i pozawałowych, przy cukrzycy, nadciśnieniu, astmie czy wrażliwości na leki. Używane są powszechnie w wielu klinikach i szpitalach na całym świecie.

Uwaga! Produktów Herbalife nie można kupić w sklepach ani aptekach.

Z uwagi na prowadzony serwis do klienta, do nabycia są jedynie poprzez sieć niezależnych dystrybutorów.

KONKURSI

Wszyscy czytelnicy KM, którzy zadzwonią pod numer telefonu i odpowiedzą poprawnie na poniższe pytania, zostaną zaproszeni na bezpłatne Studio Zdrowia prowadzone przez specjalistę ds. zdrowego odżywiania.

Tematem prelekcji będzie: „**Bądź zdrowy – żyj długo**”, a spotkanie to odbędzie się w Międzyrzeczu w drugiej połowie kwietnia. W trakcie Studia Zdrowia zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa.

1. Od ilu lat firma Herbalife istnieje na rynku polskim?
2. Wymień grupy produktów w branży spożywczej.
3. Gdzie można nabyć produkty Herbalife?

Odpowiedzi oraz wszelkie pytania prosimy kierować pod nr tel.: biuro - 7 27-91-12

Agnieszka Olek - 0 501 319 102 lub

Lech Jackowski - 0 607 73 99 33

Zawsze zielono, zawsze niebiesko

Kilka tygodni temu Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody (SK LOP) działające przy SP3 ogłosiło konkurs plastyczny - przyrodniczy pod hasłem "Zawsze zielono, zawsze niebiesko". Chcieliśmy w ten sposób oddać hold naturze i środowisku, w którym żyjemy. Wspólnie z uczestnikami konkursu postanowiliśmy znaleźć odpowiedzi na istotne dla nas wszystkich pytanie: Jak bardzo ważna i potrzebna jest dla nas przyroda? Jak powinniśmy się o nią troszczyć? Dlaczego ludzie kochają zwierzęta i rośliny? Uczniowie naszej szkoły nie zawiedli, a zwłaszcza ci najmłodsi. Do konkursu zgłoszono ponad 60 prac wykonanych różną techniką. Tematyka prac była jednak wspólna-refleksja na temat otaczającej nas przyrody. Komisja, której przewodniczyła pani **Dorota Ruta -Zdanowicz**, miała pełne ręce roboty, nim ostatecznie zdecydowała, komu przyznać nagrody, a komu wyróżnienie. Nagrody otrzymali: Dorota Pawłowska kl.6E, Sandra Kurkiewicz kl. 6B, Dominika Wawrzyniak kl. 3A, Urszula Żak kl. 3D.

Wyróżnienia przyznano: **Paulinie Wąsiel kl. 3D, Aleksandrze Frankiewicz kl. 3D, Małgorzacie Janickiej kl. 3D, Urszuli Żak kl. 3D, Karolinie Nowak kl. 3D, Annie Kieżun kl. 3D, Kamilowi Łęckiemu kl. 4B, Katarzynie Bosiackiej kl.6B,**



Urszuli Bachcie kl. 3A, Ewelinie Waśkowskiej kl. 4A.

Komisja przyznała także dwa dodatkowe wyróżnienia dla najmłodszych uczestników konkursu: **Zuzanny Aftowicz kl. 1 A, i Mateusza Belki kl. 1 B.**

Dn.6.03.2002r. odbyło się podsumowanie konkursu. Zwycięzcy otrzymali z rąk pana dyrektora

Bogusława Kowalika piękne dyplomy, które wykonał specjalnie na tę okazję nowy członek koła LOP **Mateusz Gieszc** oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Nadleśnictwo Międzyrzecz, Aptekę "Aspirynkę", Platan Sp. z o. o. "Intermarche", a także samych łopowiczów: **Angelikę Kowiel, Wojciecha i Krzysztofa Wierzbickich**. Impreza zakończyła się słodkim poczęstunkiem w postaci firmowych krówek z "Intermarche". Zadowoleni i uśmiechnięci, zarówno nagrodzeni jak i łopowicze, umówiliśmy się, że w przyszłym roku znów się spotkamy na kolejnym konkursie. Członkowie SK LOP wraz z jego opiekunem **Anną Gebuzą** pragną serdecznie podziękować wszystkim życzliwym osobom i instytucjom, dzięki którym ów konkurs miał taki miły i uroczysty charakter.

Przewodniczący SK LOP - Krzysztof Wierzbicki

WALNE ZGROMADZENIE WĘDKARZY

W dniu 24 lutego 2002 r. odbyło się Walne Zgromadzenie sprawozdawcze Koła Nr1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Międzyrzeczu. Zebranie otworzył Prezes Koła **Ryszard Nowak** witając zaproszonych gości w osobach zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu mł. insp. **Zbigniewa Melnika**, przedstawiciela Nadleśnictwa Międzyrzecz **Tadeusza Zielńskiego**, przedstawiciela Kuriera Międzyrzeckiego **Andrzeja Chmielewskiego** oraz przybyłych członków koła.

Prezes **Ryszard Nowak** zaproponował na przewodniczącego zgromadzenia **Edwarda Kurzyńskiego**, a na sekretarza **Antoniego Mleczaka**. Przewodniczący zgromadzenia zaproponował porządek obrad. **Antoni Mleczak** odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia za rok 2000. Prezes przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za rok 2001. **Robert Knutelski** przedstawił sprawozdanie z działalności klubu „Fario” za rok 2001. **Henryk Kranc** przedstawił sprawozdanie komisji rewizyjnej, a **Waldemar Bublewicz** przedstawił sprawozdanie sądu koleżeńkiego. **Sylwester Jaśkowiak** przedstawił preliminarz budżetowy na rok 2002, kalendarz imprez na rok 2002 oraz zapoznał zebranych członków z tabelą składek członkowskich na rok 2002 i tabelę składek okręgowych. Prezes koła zapoznał zebranych członków z planem zarybień wód użytkowanych przez okręg w 2001 roku. **Sylwester Jaśkowiak** zapoznał zebranych członków koła z informacją, które jeziora są udostępnione do wędkowania w 2002 r. Po tych sprawozdaniach nastąpiła dyskusja. W dyskusji wzięło udział kilku członków koła oraz zaproszonych gości, którzy odpowiadali na poruszane w dyskusji pytania. Następnie sformulowano następujące wnioski:

1. Wystąpić do Nadleśnictwa Międzyrzecz o utworzenie parkingu dla wędkarzy nad jeziorem Zółwin.
2. Wprowadzić ulgę 50% w składce członkowskiej i opłacie okręgowej dla osób powyżej 65 roku życia bez względu na wysokość emerytury.
3. Wprowadzić zakaz połowu ryb ze środków pływających na trzech Jeziorach Zamkowych – gorzyckich. Na tym walne zgromadzenie się zakończyło.

Antoni Mleczak



**KALENDARZ IMPREZ
2002**

Lp.	NAZWA IMPREZY	LOKALIZACJA	TERMIN
1.	Otwarcie sezonu letniego 2002 w dwóch kategoriach	Jez. Bobowicko	24.04.2002r.
2.	Zawody eliminacyjne o tytuł mistrza Koła w dyscyplinie spławikowej-2 tury w trzech kategoriach	rz. Obrza Międzyrzecz	I. 12.05.2002 r. II. 19..05.2002 r
3.	Zawody o Puchar Burmistrza z okazji Dni Międzyrzecza	rz. Obrza Międzyrzecz	czerwiec
4.	Zawody spławikowe dla dzieci i młodzieży do lat 16. Zbiórka o godzinie 16.00	rz. Obrza Międzyrzecz	31.05.2002 r.
5.	Wycieczka dla władz Koła	do uzgodnienia	lipiec
6.	Zawody z okazji "Święta Obrzy"	rz. Obrza Międzyrzecz	sierpień
7.	Zawody o Puchar Prezesa Koła PZW Nr 1 w Międzyrzeczu	Jez. Gorzyckie	wrzesień

Tabela składek członkowskich i innych opłat członkowskich w 2002 roku

Lp.	Rodzaj świadczenia	Wysokość kwota w zł.
1.	Składka członkowska pełna	50
	- ulgowa	25
	- ulgowa uczestnika	12
2.	Wpisowe	
	- członka zwyczajnego	25
	- członka uczestnika	12
3.	Legitymacja członkowska	3

Dane uzupełniające

- 1 Składka krajowa uzupełniająca składkę okręgową wynosi 60 zł.
- 2 Wysokość opłat egzaminacyjnych na kartę wędkarską ustalają zarządy okręgów, podając do wiadomości adresy i zakres terytorialny działania komisji egzaminacyjnych.
3. Opłaty za wydanie karty wędkarskiej podają do wiadomości organy samorządowe (starostwa) za pośrednictwem zarządu okręgu.

Tabela składek okręgowych na ochronę i zagospodarowanie wód / opłaty za wędkowanie/ w okręgu gorzowskim w 2002 roku.

Lp.	Rodzaj składki	Wody nizinne (zł) Wody górskie (zł)	
1.	Normalna dla członków	90	110
2.	Ulgowa dla członków PZW:		
	- Ulgowa - I	68	82
	- Ulgowa - II	45	55
	- Ulgowa - III	10	
3.	Niezrzeszeni i obcokrajowcy	200	250
4.	Jedna wybrana woda (jezior, rzeka)	50	60
5.	Składka okresowa jednodniowa:		
	- dla członków PZW	10	20
	- dla młodzieży od 16 do 25 lat	5	7
	- niezrzeszeni i obcokrajowcy	15	30
6.	Składka okr. na 14 dni	60	100

Członkowie PZW niezrzeszeni w okręgu gorzowskim uiszczają podwyższoną składkę na zagospodarowanie i ochronę wód w okręgu gorzowskim w wys. 150 zł - na wody nizinne i 200 zł na wody górskie. Podwyższona składka na ochronę i zagospodarowanie wód nie obowiązuje członków PZW zrzeszonych w okręgach, które zawarły stosowne porozumienia z okręgiem PZW w Gorzowie Wlkp. w sprawie wędkowania na wodach okręgu gorzowskiego.

A. CH.

Sukcesy uczniów SP 3 w konkursach przedmiotowych

W marcu odbyły się kolejne etapy konkursów przedmiotowych. Uczestniczyli w nich i to z powodzeniem uczniowie z naszej szkoły. Do etapu wojewódzkiego konkursu przyrodniczego zakwalifikowały się uczennice mgr Anny Gebuzy:

Urszula Kalinowska - ucz. kl. VI c - I miejsce w rejonie,
Katarzyna Gągala - ucz. kl. VI b - II miejsce w rejonie.

W matematycznym konkursie rejonowym, który odbędzie się 23 marca 2002 r., będą nas reprezentować:

Mateusz Mazurek - ucz. kl. VI b - opiekun mgr Bożena Kozirńska,
Szymon Janicki - ucz. kl. VI e - opiekun mgr inż. Maria Wolczecka,
Urszula Kalinowska - ucz. kl. VI c - opiekun mgr Krystyna Baran.

W dniu 21 marca 2002 r. w informatycznym konkursie rejonowym wystartują uczniowie mgr inż. Marii Wolczeckiej:

Sławomir Nowicki - ucz. kl. VI b, Sebastian Woźniak - ucz. kl. V d, Anna Czopor - ucz. kl. V d, Marcin Kaczorek - ucz. kl. V d, Piotr Studiński - ucz. kl. V d.

Powodzenia!

Angelika Kowiel ucz. kl. V b



Przyroda

Kwiecień dla przyrody

Rozbawił się kwiecień
Od końca do końca,
Bazie swe okrasil
Promykami słońca.

Stokrotki przybarwil
W biel zmieszaną z różem,
Jak radośnie się śmieją,
Kiedy słońce w górze.

Rozbawił się kwiecień
Jak szerokie pole,
A na szarej niwie
Zielonych zbóż gondole.

Stanisław Wieliczko- „Kwiecień”

Czwarty miesiąc w roku - lacińska nazwa Aprilis/ nazwę swą wywodzi od masowego kwitnienia wiosennych kwiatów na łąkach i po zaroślach. W staropolskim języku zwał się żykwiat lub ludzikwiat, jako że kwietniowe kwiaty często oszukiwały, wychodząc za wcześniej z ziemi, przyspywane niejednokrotnie śniegiem, w myśl przysłowia: „Kwiecień plecień, co przeplata, trochę zimy trochę lata”.

Pojawiają się w kwietniu na łąkach kaczeńce, zawilce, sasanki, przyłaszczki oraz wspaniałe pachnące fiołki. Zaczynają kwitnąć drzewa, symbol wciąż odradzają-

cego się życia, zwłaszcza nasze rodzime wierzyby tak wspaniale wkomponowane w krajobraz. Nad rzekami; Obrą, Paklicą i między domami śmigają jaskółki, lepiąc nowe gniazda lub wracając do starych, na podmokłych łąkach spacerują bociany, szukają żab, których jest coraz mniej.

Pamiętam w latach sześćdziesiątych w Międzyrzeczu, w fosie przy zamku było ich pełno, ich piękny rechot, cząstka przyrody Ziemi Międzyrzeckiej. Wówczas nie było jeszcze stawu hodowli ryb przy zamku. Pamiętam też pierwszego kustosa muzeum - Alfa Kowalskiego, który bacznie obserwował zmiany zachodzące w przyrodzie. Bardzo ukochał swoje miasto - Międzyrzecz, swoją twórczą pracę w tej placówce. Pan Alf Kowalski często zapraszał mnie do domu rodzinnego. Często się pytał: „Czy lipy wytrzymają burzę, nawalnicę?” Miał na uwadze drzewa wokół obiektu muzealnego. Pamiętam, jak polski rolnik w kwietniowe dni zaglądał na swoje pole i działki, które były koło Suszarni. Tam też mieli swoje działki, m.in. Kapusta, Betner, Wicha i wielu innych. Uprawiali tam buraki dla nutrii, których hodowla przynosiła duże korzyści w tych

czasach. Szczególnym patronem kwietnia jest św. Wacław /23.IV/, główny patron Polski, syn czeskiego monarchy Sławika. Przysłowia na ten miesiąc mówią:
- Gdy się borsuk z lisem kłóci, zima do nas nie powróci
- Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi
- Na św. Franciszka /2.IV./ zielenią się lany i ze swego zimowiska wracają bociany.

- Dziś św. Dionizego /8.IV./ uciekają myszy, szczerzy z domu tego.

- Gdy Łukasz /22.IV./ przybędzie, zielono już wszędzie.

W polu kończymy zasiewy spóźnione z powodu opadów czy zima. Sadzimy wczesne ziemniaki. Czas rozrzucać kretowiska. Bydło przyzwyczajając do paszy zielonej. Dbamy o czystość pomieszczeń inwentarza, dokonujemy dezynfekcji środkami przeciw chorobom. W sadzie kończymy sadzenie drzewek i krzewów, przycinanie drzew. Tępiemy szkodniki. W warzywniku wysadzamy wczesną kapustę, kalarepę, cebulę, kopcujemy szparagi, siejemy rzodkiewkę, salatek, szpinak. Zarybiamy stawy i sadzawki słabych gatunkami ryb, by je w jesieni odłowić. Pszczoły, jeśli jest taka potrzeba, podkarmiamy.

Kazimierz Kulas

Liczebność i rozmieszczenie grzywacza w Międzyrzeczu

Będąc w lesie lub jego pobliżu, często można spotkać dużego gołębia z wydatną pierśią i białym kolnierzykiem, zwanego grzywaczem. W locie łatwo można go rozpoznać po masywnej budowie i białych lusterkach na skrzydłach. Odzywa się niskim gruchaniem o nieco sówim brzmieniu, szczególnie intensywnie wiosną w porze godowej. W chwili wydawania głosu siedząc na gałęzi drzewa raz po raz przerywa i wlatuje prawie pionowo w górę, następnie opada szybując.

Właśnie teraz w kwietniu łatwo zobaczyć te swoiste godowe przedstawienie. Jest to ptak żyjący głównie w lasach, preferujący ich obrzeża. Często gnieździ się w zadrze-

wianach śródpolnych lub alejach przydrożnych i coraz częściej w miejskich i wiejskich parkach. W Międzyrzeczu ptaki te również znalazły dla siebie dogodne miejsca gniazdowania i można je spotkać coraz częściej. Najliczniej gnieździ się na terenie Obrzyc i parku przy ul. Stoczniovców. Pojedyncze pary można spotkać koło mostu kolejowego, hotelu „Przydrożnego”, zamku i na obrzeżach miasta. Stosując przy liczeniu odpowiednią metodę /karto-



Grzywacz - H. Polowca

graficzną, liczebność gołębia grzywacza w Międzyrzeczu w sezonie lęgowym 1998 oceniam na 8-12 par, a w sezonie 2001 na 20-24 pary.

Biorąc pod uwagę ogólny trend do zasiedlania miast i osiedli, można przypuszczać, że liczebność tego gołębia w Międzyrzeczu będzie wzrastać. Szczególnie licznie występuje w Gorzowie, gdzie już w latach 70. był liczny. W okolicznych wsiach nie jest szczególnie liczny. Wynika to między innymi z ograniczonej możliwości gniazdowania. W 1998 roku liczebność grzywacza w dwóch wsiach wynosiła:

- Bukowiec 4 pary, - Panowice 3 pary.

Jest to gatunek wędrowny, przylatuje do nas w marcu i kwietniu, odlatuje na zimowiska w południowej i zachodniej Europie pod koniec września i w październiku. Często wędruje w dużych stadach. W Polsce bardzo rzadko zimuje. Pierwszy przypadek zimowania (jednego ptaka) na Ziemi Lubuskiej zaobserwowałem w połowie stycznia roku 2000 w Obrzycach. Gołąb grzywacz jest gatunkiem łownym, lecz niewielu myśliwych na naszym terenie poluje na tego ptaka. W Europie zachodniej jest to ważny gatunek łowiecki. W lasach liściastych, szczególnie bukowych, można spotkać gołębia siniaka, który gnieździ się w dziuplach

Andrzej Chmielewski

Wanda z Mickiewiczów Imielita Wiosna

Wiosna - szepcze cała przyroda,
wiosna - cieszą się wody płynące,
wiosna - szumią krzewy i drzewa,
wiosna - kumkają żabki na łące.
wiosna - niech będzie w sercu Twoim
i niech ogrzeje je gorące słońce,
niech niesie miłość i zgodę światu
i nadzieję na lepsze dla ludzi.

„Autostop”

Zabierz mnie.
Daleko.

Chcę podziwiać oceany, góry i lasy.

Jedziemy.
Obojętnie dokąd.
Może Paryż?

Tak sterylnie czuję się w Twoim towarzystwie.
Tajemniczo.

I spokojnie odnajduję kod.

Kluczem od twojego samochodu otwieram swoje serce.
Ale w nim dużo miejsca!

Zabierz mnie.
Daleko.
Na drugi świat...

A. Torzyńska

Jezióra Regionu Głębokie sprywatyzowane

Trwa prywatyzacja Jeziora Głębokiego. Po ośrodkach wypoczynkowych przyszła kolej na wodę. W lutym odbył się przetarg na dzierżawę Jez. Głębokie. Dzierżawcą został prywatny nabywca, umowa została zawarta na okres 12. lat.

W przetargu nie wziął udziału PZW, który twierdzi, że na przetargu na dzierżawę tego akwenu związek nie został prawidłowo przygotowany. Związek nie był w popoinformowany o dacie przetargu. Łowienie ryb na tym jeziorze nie należy do łatwych, lecz jest grono wędkarzy z naszej okolicy zainteresowanych połowem na tym akwencie. Przede wszystkim z łodzi. Teraz będą musieli wykupić od nowego dzierżawcy osobne zezwolenie.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski

Państwu Barbarze i Zbigniewowi MELNIKOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci teścia i ojca składają członkowie Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”

SPORT

MIĘDZYRZECKA LIGA KOSZYKÓWKI

Dobiega końca trzecia już edycja Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki. Zasadnicza runda nie przyniosła większych niespodzianek, choć pojedyncze mecze „potentatów” z zespołami mniej doświadczonymi były bardzo wyrównane. Spotkania ćwierćfinałowe zburzyły, nieco nudny, podział na słabszych i silniejszych. Znakomity mecz wzmocnionego personalnie zespołu ZNPM z TEAMEM 2001, którego nie powinien być w żaden sposób przegrać, był prologiem niespodzianek. O ile zwycięstwo B.N.C. nad faworyzowaną drużyną MOLOKAI – BUD-MISTRZ, choć po niesłychanie wyrównanym meczu (jeden z liderów MOLOKAI nie trafił z bliskiej odległości 2 sek. przed końcem regulaminowego czasu gry) trudno uznać za sensację, to taką była z pewnością wygrana zespołu MUSTANG SR. KRAJOWA. Wykorzystali oni słabszą dyspozycję BEZ NAZWY, osiągając w ten sposób już w pierwszym roku startów w lidze poziom półfinałów. W ostatnim spotkaniu faworyt rozgrywek drużyna OSKARA GBS pokonała bez problemów zespół PIZZERIA CARUSO, zapewniając sobie zwycięstwo już w pierwszej kwarcie meczu.

Mecze półfinałowe przebiegały pod dyktando faworyzowanych drużyn, choć B.N.C. stawiało duży opór i przez dwie części meczu ciężko było wskazać zwycięzcę rywalizacji. Trudno przypuszczać, by w finale mogły się spotkać zespoły spoza dwójki: TEAM, OSKAR GBS, ale przebieg tegorocznej rywalizacji wskazuje, że coraz trudniej będzie zespołom, które od początku istnienia ligi wiodły w niej prym, utrzymać w przyszłym sezonie status niezwykłych.

24. BEZ NAZWY AWF GORZÓW - ZNPM

76:105 (17:23, 16:26, 7:21, 36:35) Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli: BEZ NAZWY: Iwiński Paweł-22, Wujtiuk Piotr-16, Śmiszek Krzysztof 15; ZNPM: Jokiel Marcin-39, Góra Patryk-22, Adamczak Piotr-16. Zawodnikiem meczu został wybrany: MARCIN JOKIEL (ZNPM).

25. TEAM 2001 - BUDMISTRZ MOLOKAI

86:75 (25:13, 18:15, 19:25, 24:22) Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli: TEAM: Grabski Paweł-31, Madziak Marek-20, Wilczyński Bartek-11; MOLOKAI: Frąckowiak Norbert-24, Daszkiewicz Leszek-22, Borzobohaty Tomasz-14. Zawodnikiem meczu został wybrany: MAREK MADZIAK (TEAM).

26. B.N.C. - PIZZERIA CARUSO

111:51 (22:18, 30:6, 27:16, 30:11) Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli: B.N.C.: Salamondra Izabella-31, Hofman Dawid-25, Hoffman Daniel-14; PIZZERIA: Jakubowski Łukasz-16, Kryśkiewicz Tomasz-14, Trawiński Jacek-12. Zawodnikiem meczu został wybrany: IZABELLA SALAMONDRA (BNC).

27. OSKAR GBS - MUSTANG ŚRED. KR. + VAT

102:64 (22:19, 28:20, 26:7, 26:18) Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli: OSKAR: Myszkowski Artur-29, Szkudlarski Damian-16, Kolacz Jarosław-16; ŚREDNIA: Strzelczyk Jakub-17, Józwiak Marcin-15, Sroka Łukasz-10. Zawodnikiem meczu został wybrany: ARTUR MYSZKOWSKI (OSKAR GBS).

28. B.N.C. - "BUDMISTRZ" MOLOKAI

78:86 (24:16, 26:24, 11:24, 16:22) Najwięcej punktów dla drużyn zdobyli: B.N.C.: Muszyński Marcin-21, Hoffman Daniel-18, Nowakowski Jakub-15; MOLOKAI: Daszkiewicz Leszek-30, Daszkiewicz Arek-27, Frąckowiak Norbert-13. Zawodnikiem meczu został wybrany: LESZEK DASZKIEWICZ (MOLOKAI).

DANE STATYSTYCZNE MLK - po rundzie zasadniczej

AKTUALNA TABELA LIGI PO ROZEGRANIU RUNDY ZASADNICZEJ.

	7 meczów	14 pkt.
1. OSKAR GBS	7 meczów	13 pkt.
2. TEAM 2001	7 meczów	11 pkt.
3. BEZ NAZWY AWF GORZÓW	7 meczów	10 pkt.
4. BUDMISTRZ MOLOKAI	7 meczów	9 pkt.
5. BNC	7 meczów	9 pkt.
6. ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	7 meczów	9 pkt.
7. ZESPÓŁ NAPIF-CIA P.	7 meczów	7 pkt.
8. PIZZERIA CARUSO	7 meczów	7 pkt.

Najlepsi strzelcy ligi (po rundzie zasadniczej)

Nazwa drużyny	Nazwisko	Nr	Mecze	Punkty	Średnia
TEAM 2001	Grabski Paweł	9	7	193	27,57
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł-kpt	8	7	180	25,71
OSKAR GBS SKOCZNE	Myszkowski Artur	25	7	171	24,43
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Daszkiewicz Leszek	3	7	169	24,14
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Daszkiewicz Arek	4	6	135	22,5
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dutkiewicz Bartosz	5	7	144	20,57
B.N.C.	Hoffman Daniel	16	7	138	19,71
OSKAR GBS SKOCZNE	Nowak Mariusz	22	7	125	17,86
OSKAR GBS SKOCZNE	Szkudlarski Damian	11	6	102	17
BEZ NAZWY AWF	Śmiszek Krzysztof	14	5	81	16,2

Najskuteczniej wykonujący rzuty osobiste (minimum 15 rzutów oddanych)

Nazwa drużyny	Nazwisko	Nr	Mecze	Osobis.	Skuteczność
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Adamczak Piotr	21	7	16/24	66,67
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Daszkiewicz Leszek	3	7	20/31	64,52
TEAM 2001	Grabski Paweł	9	7	41/64	64,06

OSKAR GBS SKOCZNE	Myszkowski Artur	25	7	28/46	64,06
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Daszkiewicz Arek	4	6	18/31	58,06
BEZ NAZWY AWF	Teter Tomasz	12	4	10/18	55,56
TEAM 2001	Guśniowski Jacek kpt	8	7	10/18	55,56
BEZ NAZWY AWF	Śmiszek Krzysztof	14	5	8/15	53,33
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł kpt.	8	7	15/30	50
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Paczkowski Łukasz	6	7	10/21	47,62

Najlepiej rzucający za trzy punkty

Nazwa drużyny	Nazwisko	Nr	Mecze	Trzy pkt.	Średnia
BEZ NAZWY AWF	Nowakowski Patrycjusz	10	5	16	3,2
PIZZERIA CARUSO	Trawiński Jacek	7	6	11	1,83
OSKAR GBS SKOCZNE	Myszkowski Artur	25	7	11	1,57
TEAM 2001	Guśniowski Jacek kpt.	8	7	10	1,43
B.N.C.	Nowakowski Jakub	8	7	8	1,14
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł kpt.	8	7	7	1,00
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Paczkowski Łukasz kpt.	6	7	6	0,86
OSKAR GBS SKOCZNE	Nowak Mariusz	22	7	6	0,86
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Kwiatkowski Łukasz	23	5	6	1,20
MOLOKAI "BUDMISTRZ"	Borzobohaty Grzegorz	10	7	5	0,71
BEZ NAZWY AWF	Śmiszek Krzysztof	14	5	5	1,00

ĆWIERĆFINAŁY

A. OSKAR GBS - PIZZERIA CARUSO	157:41 (47:4, 38:16, 37:11, 35:10)
B. BUDMISTRZ MOLOKAI - B.N.C.	81:91 (18:13, 25:26, 23:22, 11:16, 4:14)
C. TEAM 2001 - ZNPM	76:67 (16:17, 21:19, 12:16, 27:15)
D. BEZ NAZWY AWF GORZÓW - MUSTANG ŚREDNIA KR VAT	86:87 (23:11, 24:32, 16:22, 23:22)

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

TEAM 2001 - MUSTANG ŚREDNIA KRAJOWA + VAT	97:65 (26:15, 21:13, 25:19, 25:18)
OSKAR GBS - B.N.C.	109:78 (22:20, 17:21, 28:16, 42:21)
REWANŻ ODPOWIEDNIO	28.03 21.03.

UWAGA! Mecz o II miejsce rozegrany zostanie 04.04.2002 roku o godzinie 19.30. Wielki Finał MLK odbędzie się w piątek 05.04.02 r. Rozpoczęcie o godzinie 19.00. Podczas finału odbędą się konkursy dla zawodników (konkurs „wsadów” i rzutów „za trzy punkty”) i dla kibiców.

„Korespondent”

XVII MISTRZOSTWA ŚWIATA W LOTACH NARCIARSKICH W HARRACHOVIE Z PAMIĘTNIKI KIBICA.



„Nic się nie stało, Adasiu, nic się nie stało!” śpiewali polscy kibice po nieudanym skoku **Adama Malysza** na XVII Mistrzostwach Świata w Lotach Narciarskich. Zawody odbyły się w dniach 7-10.03.02 w czeskim Harrachovie, gdzie licznie zjawili się fani skoków narciarskich. Wśród kibiców była też znaczna grupa międzyrzezcan, o wrażenia z pobytu w Harrachovie zapytałam uczniów Liceum Ogólnokształcącego Im. H. Świącickiego w Międzyrzecku:

Justyna i Ema: Wyjazd do Harrachova był dla nas wielkim wydarzeniem. Atmosfera była gorąca, a przyczynili się do tego kibice z Polski. To fantastyczne móc skandować nazwisko Malysza z tysiącami Po-

laków. Obejrzenie skoków narciarskich na żywo to zupełnie co innego niż w telewizji. **Cinek:** Skoki w Harrachovie były dla mnie wspaniałym przeżyciem. Dużo ziomków, polskich flag i dobra atmosfera. Widok na żywo nie jest taki sam jak w telewizji. Bilety były nieco drogie, ale warto było.

Nexen (Wojciech): Harrachov jako miasto był słaby, ale sama atmosfera na skoczni sięgała niebios. Szkoda, że incydent z Hannim (rzucanie śnieżkami) pokazał, że niektórzy Polacy nie umieją się bawić. Mimo to było fajnie, szczególnie sobotniego wieczoru. Wróciłbym tam jeszcze kiedyś.

Junior: Widok skoków narciarskich na żywo wywarł na mnie przeogromne wrażenie. Postrzeżenie osiągniętych przez skoczków prędkości w telewizorze i tam na miejscu to dwie odmienne kwestie.

Trabka: Fajna impreza. Niesamowity klimat. Niestety, nie wszyscy kibice umieli się zachować.

Ułka: Zawody były fantastyczne. Klimat pod skocznią był niesamowity. Szkoda tylko, że niektórzy nie potrafili być prawdziwymi kibicami (mam na myśli incydent ze śnieżkami). Pomimo że niedzielne zawody odwołano ze względu na pogodę, wrażenia przywiezione z Harrachova na długo pozostaną w mojej pamięci.

opracowała **Natalia Stasyszyn**



TENIS STOŁOWY

Pingpongiści STS OSP Międzyrzecz Obrzyce w lidze okręgowej!

Świetnie spisali się w tegorocznych rozgrywkach klasy „A” reprezentanci STS OSP Międzyrzecz - Obrzyce, którzy po VI rzucie rozgrywek utrzymali pierwsze miejsce w tabeli, a tym samym uzyskali awans do ligi okręgowej (IV ligi).

Serdecznie gratulujemy zawodnikom, opiekunom i wszystkim tym, którzy wspomagali naszych dzielnych tenisistów. Trenerem koordynatorem zespołu STS OSP jest wielokrotny medalista mistrzostw Polski weteranów **Jan Nowak**, miejmy więc nadzieję, iż jego podopieczni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i w najbliższej przyszłości nawiążą do osiągnięć trenera na arenie ogólnopolskiej.

Wszystko zależy od właściwego klimatu w naszym mieście dla tej pięknej dyscypliny sportowej, bo chęci i talentów wśród naszej młodzieży jak widać nie brakuje.

Warto zainwestować w tych młodych chłopców, których sukcesy mogą przyciągnąć do sportu kolejnych adeptów tenisa stołowego. Sport to jedna z najlepszych form reklamy, winni o tym pamiętać władze miasta i regionu oraz ludzie interesu, dla których zainwestowanie w sport może przynieść podwójną korzyść: reklamę firmy, a także zdrowych i sprawnych potencjalnych pracowników.

Na koniec garść informacji o występach mieszkańców Międzyrzecza i okolic w regionalnych rozgrywkach w tenisie stołowym:

- **W niedzielę 10 lutego** w Drzonkowie koło Zielonej Góry odbyły się indywidualne mistrzostwa województwa seniorów w tenisie stołowym. Uczestniczyło w nich 32 najlepszych zawodników wyłonionych z trzech turniejów kwalifikacyjnych.

- 13 miejsce zajął **Jan Nowak**.

- **W kolejną niedzielę 17 lutego** w Witnicy w V rzucie gorzowskiej klasy „A” bardzo dobrze zaprezentowały się obydwie drużyny STS OSP.

- 1 miejsce z dorobkiem 220 pkt. – I zespół STS OSP

- 2 miejsce z dorobkiem 191 pkt. – II zespół STS OSP.

Miejsca poszczególnych zawodników: 1 - **Łukasz Szyszka**, 6 - **Krzysztof Kurtek**, 8 - **Filip Michalski**, 9 - **Michał Chocimko**, 12 - **Andrzej Szyszka**, 17 - **Jerzy Nowak**, 19 - **Przemysław Kądziała**, 35 - **Marek Kądziała**.

- **24 lutego** w Witnicy odbył się wojewódzki turniej juniorów i kadetów (13-17 lat). Dobrze spisała się w tym turnieju skromna trzysobowa ekipa z Międzyrzecza.

Wśród kadetów 6 miejsce zajął **Michał Chocimko**.

Wśród juniorów 17 był **Filip Michalski**, a 25 **Artur Orlicki**.

- **3 marca** w Świebodzinie odbył się VI wojewódzki turniej weteranów w tenisie stołowym (powyżej 40 lat). Startowała w nim siedmiuosobowa ekipa z Międzyrzecza zajmując następujące miejsca: 1 - **Jan Nowak**, 16 - **Władysław Pasewicz**, 17 - **Andrzej Szyszka**, 19 - **Walenty Dzikowski**, 20 - **Jerzy Nowak**, 22 - **Andrzej Szawłowski**, 23 - **Bogusław Nikiel**.

- **10 marca** w Witnicy odbył się ostatni rzut gorzowskiej klasy A, w którym tak dobrze zaprezentowały się obydwie drużyny STS OSP, występujące w niższej wymienionych składach: 1 drużyna - **Łukasz Szyszka**, **Andrzej Szyszka**, **Jerzy Nowak**, **Filip Michalski**, **Paweł Czop**, 2 drużyna - **Michał Chocimko**, **Krzysztof Kurtek**, **Przemysław Kądziała**, **Marek Kądziała**.

Więcej informacji o międzyrzeckim tenisie stołowym w kolejnych wydaniach „Kuriera”.
Jan Maksymiuk

II LIGA SIATKARZY

Nie popisali się przed własną publicznością siatkarze MOW ORZEŁ przegrywając rewanżowe spotkanie z BACKERS JOKER. Piła w ostatnim tegorocznym meczu w II lidze. Przed rozpoczęciem rozgrywek drugoligowych Zarząd ORŁA i zawodnicy właśnie w zespole z Piły, którego trenerem jest były szkoleniowiec ORŁA **Jan Łojewski**, upatrywali najgroźniejszego konkurenta w rywalizacji o awans do I ligi.

Mecz wyjazdowy naszych siatkarzy w Piłe w drugiej kolejce pierwszej rundy wygrany 3 : 0 zdawał się nie potwierdzać tej opinii, a w między czasie wyrósł kolejny rywal z Wałbrzycha. Po początkowych niepowodzeniach zawodnicy z Piły zaczęli jednak wygrywać mecz z meczem, pokonując w międzyczasie 3 : 0 liderów z Wałbrzycha i w spotkaniu z ORŁEM obnawili wszystkie braki naszych siatkarzy. W przeciwieństwie do zawodników z Piły, nasi siatkarze znacznie obniżyli loty.

Po wspaniałych spotkaniach pucharowych, w których siatkarze ORŁA walczyli jak równy z równym z zespołami GÓRNIKA Radlin i KS Nysa, również w spotkaniach ligowych kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa.

Pierwsza porażka nastąpiła w wyjazdowym spotkaniu z „JUWENTUREM” Wałbrzych, aktualnym liderem I grupy, lecz tydzień później gładkie zwycięstwo 3 : 0 z AZS GWARDIA Gubin – Zielona Góra i 3 : 2 w wyjazdowym spotkaniu z groźnym IKAREM Legnica, pozwoliły utrzymać pozycję współlidera. Kontuzja najlepszego obok **Jurka Boguty** zawodnika ORŁA **Daniela Nahorskiego** osłabiła poważnie siłę ataku, lecz i tak wystarczyło to na pokonanie w kolejnym spotkaniu 3 : 0 słabo spisującego się PROGRESSU Września. Niestety, pomimo powrotu do gry **Daniela Nahorskiego** i niezłej jego postawy spotkaniu z „JOKEREM” nasi siatkarze musieli uznać wyższość zawodników z Piły.

Silne zagrywki **Jerzego Boguty** były bez trudu odbierane przez rywali, natomiast w zespole ORŁA właśnie przyjęcie zagrywki było najsłabszym elementem gry, a libero naszego zespołu **Łukasz Lamcha** był tego dnia wyraźnie w słabszej formie. Kłopoty z przyjęciem zagrywki uniemożliwiały dokładne rozegranie **Jurkowi Bogucie**, który biegł za piłką po całym boisku, a na wystawiane przez niego piłki czekał już szczylny blok rywali. Brakowało też naszym atakującym boiskowego cwaniactwa, takiego, jakie prezentował w zespole gości był zawodnik ORŁA **Krzysztof Dobek**, który w przypadku szczylnego bloku postawionego przez naszych siatkarzy nie uderzał mocno lecz chytrze podkręcał piłki, które ocierając się o blok wychodziły na aut.

Przykładem takiej mądrej gry zawodników było wtorkowe spotkanie o Puchar Top Teams, w którym „GALAXIA Starter Bank” Częstochowa gościła słoweński zespół CALCIT Kamnik. Siatkarze gości o średniej wzrostu zaledwie 188,7 cm, spośród których najwyższy zawodnik Gregor Perhaj mierzył 198 cm, a najniższy Saso Palma zaledwie 175 cm (o 1 cm niższy od naszego **Jurka Boguty**) mając za przeciwników wielkoludów z Częstochowy (średnia wzrostu 198 cm) stawiali zaciekły opór gospodarzom, ulegając dopiero po pięciusetowej walce.

W wyniku wyraźnie przegranego pierwszego seta 9 : 25 siatkarze ze Słowenii całkowicie zmienili styl gry atakując chytrze po obrzeżach bloku częstochowian, a jednocześnie odbierając znakomicie silne zagrywki gospodarzy. Wracając do zawodników MOW ORZEŁ, należy życzyć im aby w nowym roku przystąpili do gry z nowymi siłami i włączyli się do walki o awans do I ligi grupy „B”. Życzyć należy również kibicom przybywającym na mecze ORŁA większej aktywności i wyższej pomocy naszym siatkarzom, bo nie tylko w Gubinie spotkania obserwuje bierna „martwa publiczność”, w Międzyrzeczu również przychodzi spora część „kibiców kinowych”, których do kląskania nie zachęci nawet **Jurek Boguta**.

Oto statystyki spotkania MOW „ORZEŁ” Międzyrzecz – „BECKERS JOKER” Piła
2 : 3 (26 : 28, 25 : 17, 25 : 13, 15 : 25, 18 : 20)

	I set	II set	III set	IV set	V set	Razem
Suma zdobytych punktów	26 : 28	25 : 17	25 : 13	15 : 25	18 : 20	108 : 103
- z ataku	15 : 14	14 : 9	14 : 6	8 : 9	10 : 10	61 : 48
- blokiem	2 : 3	0 : 1	2 : 0	1 : 6	2 : 4	6 : 14
- z zagrywki	1 : 1	1 : 0	1 : 1	0 : 0	0 : 0	3 : 2
- po błędach przeciwnika	8 : 10	10 : 7	8 : 6	6 : 10	6 : 6	38 : 39

Jan Maksymiuk

RAKIETKI I KOMETKI

I otwarty Turniej Badmintona o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu zgrupowali 9 marca liczne grono entuzjastów kometki i wielu kibiców. W sali gimnastycznej ZSB o puchar walczyli lekarze, nauczyciele, biznesmeni, uczniowie, urzędnicy i dziennikarze. Po zaciętej walce, w sportowej atmosferze przy aplauzie kibiców, wśród których najbardziej wyróżniał się przewodniczący Rady Rodziców – **Andrzej Klimczak**. Wyniki rozgrywek ukształtowały się następująco:

I miejsce o puchar zdobył **Edward Rybarczyk** – ZSB (wygrywał każdy mecz).

II miejsce – **Janusz Charytoniuk** – ZSB,

III miejsce **Wojciech Sokół** – lekarz.

IV miejsce **Maciej Rybacki** – lekarz.

Organizatorzy z Zespołu Szkół Budowlanych chcą popularyzować grę w badmintonie i planują następny turniej jeszcze w tym roku.

W. M.

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. Staszica 22B, Tel. 0 (prefix)95 741 25 88

I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu zostało powołane decyzją Rady Powiatu z dnia 30.01.2002r. i będzie kontynuować tradycje istniejącego od 1945r. Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Świąćckiego. Rozpocznie swą działalność 1.09.2002r.

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego ogłasza nabór kandydatów do klas pierwszych trzyletniego liceum na rok szkolny 2002/2003.

Planowane jest utworzenie klas o rozbudowanym programie nauczania z zakresu:

- matematyki, fizyki i informatyki
- matematyki, biologii, języka angielskiego
- języka polskiego, języka angielskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie
- języka polskiego, języka niemieckiego, historii i wiedzy o społeczeństwie
- języków obcych (francuski i angielski lub niemiecki) oraz wiedzy o kulturze

Dokumenty należy składać od 15 marca do 15 maja 2002r. w sekretariacie Liceum Ogólnokształcącego im. H. Świąćckiego w Międzyrzeczu ul. Staszica 22B.

W liceum można będzie realizować indywidualny tok nauczania z wybranego przedmiotu, rozwijać swoje zainteresowania i zdolności. Szkoła posiada salę gimnastyczną, dwie pracownie informatyczne oraz Centrum Informatyczne z bezpłatnym dostępem do internetu. Działają tu Teatr „PCHŁA”, zespół tańca nowoczesnego, zespoły muzyczne, Uczniowski Klub Sportowy. Można również uczestniczyć w wymianie międzynarodowej - Francja, Niemcy oraz korzystać z licznych form wyjazdów: obozy narciarskie, wycieczki krajowe i zagraniczne, wyjazdy do teatru i na imprezy sportowe.



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu.

W dniu 22.02.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych. Wśród dziewcząt reprezentacja Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu pokonała reprezentację Gimnazjum w Skwierzynie 28:5. W meczach chłopców uzyskano następujące wyniki Międzyrzecz - Pszczew 58:51; Międzyrzecz - Skwierzyna 40:28; Pszczew - Skwierzyna 25:31. Pierwsze miejsce i awans do rozgrywek rejonowych wśród dziewcząt i chłopców uzyskała reprezentacja Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu.

W dniu 23.02.2002 r. odbył się turniej halowej piłki nożnej młodzików. W zawodach uczestniczyły drużyny z Międzyrzecza, Sulęcina, Słubicy i Rzepina. Zwyciężyła drużyna z Rzepina przed Międzyrzeczem, Sulęcinem i Słubicami.

W dniu 25.02.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Miasta w unihoca. W zawodach zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

W dniu 01.03.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej dziewcząt i chłopców szkół średnich. W meczu dziewcząt reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu pokonała reprezentację Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie 39:11, a w meczu chłopców Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu pokonał drużynę Liceum Ogólnokształcącego ze Skwierzyny 57:23. Obie reprezentacje Międzyrzecza uzyskały awans do zawodów na szczeblu rejonowym.

W dniu 02.03.2002 r. odbyły się Otwarte Mistrzostwa Międzyrzecza w piłce siatkowej amatorów. W zawodach uczestniczyły drużyny Postępu Świebodzin, Drogobudu, Kon-Stal, Dwie Wieże, Liceum Ogólnokształcącego, Amalia, Paka, Oldboje, Promil Kon-Stal z Międzyrzecza oraz Gwardia Skwierzyna. Zawody przeprowadzone były w dwóch grupach, z których zwycięzcy zmierzyli się w meczu o miejsce pierwsze, a zespołu z drugiej pozycji rozegrali mecz o miejsce trzecie. Trzecie miejsce w zawodach zajęła drużyna Liceum Ogólnokształcącego pokonując zespół Oldboj 2:0 (25:23; 25:13). W meczu o pierwsze miejsce Kon-Stal pokonała Promil Kon-Stal 3:1 (24:26; 25:16; 25:21; 25:16). Współ organizatorami zawodów bili Panowie Waldemar Czyż firma KON-STAL i Janusz Brikner firma DROGOBUD.

W dniu 08.03.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w minipilce siatkowej szkół podstawowych. W kategoriach dwójek, trójek rocznik 1990 i rocznik 1989 chłopców zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu uzyskując awans do zawodów rejonowych.

W dniu 13.03.2002 r. odbyły się mistrzostwa rejonu w piłce koszykowej szkół średnich. W zawodach uczestniczyły szkoły reprezentujące powiaty sulęciński, słubicki i międzyrzecki. W meczach dziewcząt uzyskano następujące wyniki: L.O. Rzepin - L.O. Sulęcina 54:22; L.O. Międzyrzecz - L.O. Sulęcina 41:32; L.O. Rzepin - L.O. Międzyrzecz 45:26. W meczach chłopców padły wyniki: Technikum Leśne Rzepin - L.O. Sulęcina 36:39; L.O. Sulęcina - ZSZ Międzyrzecz 45:66; ZSZ Międzyrzecz - T.L. Rzepin 40:36. Dwa najlepsze zespoły wśród dziewcząt i chłopców uzyskały awans do półfinałów wojewódzkich.

W dniu 15.03.2002 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej szkół średnich. W meczu dziewcząt Zespół Szkół Rolniczych Bobowicko pokonał Liceum Ogólnokształcące Skwierzyna 2:0 (25:12; 25:16), a w meczu chłopców Zespół Szkół Zawodowych Międzyrzecz pokonał Liceum Ogólnokształcące Skwierzyna 2:0 (37:35; 25:17). Zwycięskie zespoły będą reprezentowały powiat Międzyrzecz na zawodach rejonowych.

W dniu 16.03.2002 r. odbyły się zawody rejonowe w minipilce siatkowej szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej z Sulęcina. W dwójkach chłopców zwyciężyła reprezentacja Szkoły podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu wyprzedzając swoich rówieśników z Osna i Sulęcina. W trójkach chłopców rocznik 1990 zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu przed reprezentacją Szkoły Podstawowej w Sulęcinie, a w trójkach chłopców rocznik 1989 zwyciężyła również reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu wyprzedzając reprezentację Szkoły Podstawowej w Osnie i Szkoły Podstawowej w Sulęcinie. Po dwa najlepsze zespoły z każdej kategorii wystąpią w półfinałach wojewódzkich.

W dniu 18.03.2002 r. odbyły się zawody rejonowe w minipilce koszykowej szkół podstawowych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Rzepinie wyprzedzając Szkołę Podstawową w Słońsku i Szkołę Podstawową Nr 2 w Międzyrzeczu. Wśród chłopców zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Skwierzynie przed Szkołą Podstawową w Osnie. Dwa najlepsze zespoły wśród dziewcząt i chłopców uzyskały awans do półfinałów wojewódzkich.

W odbywających się co poniedziałek o godzinie 17⁰⁰ turniejach rankingowych brydża sportowego prowadzą z dorobkiem 106 pkt. Borkowski Zdzisław i Janusz Iwiński przed Romualdem Ludkiem 104 pkt. i Cezarym Szadkowskim 99 pkt.

Sekcja brydża TRANS-ED przy Hali Widowiskowo-Sportowej rozegrała kolejne mecze w Gorzowskiej Lidze Okręgowej zwyciężając Klub Garnizonowy Wędrzyn 23:7 oraz Polonię Słubice 18:12.

Wyniki spotkań Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej:

Straż Pożarna - Kiepscy 4:3; Nadleśnictwo Trzciel - Graf - Gaz 3:4; Lex - Pokemony 7:3; Fiskus - Rempol 2:4; Wafle - Speed-Gwarek 3:4; Gwardia - Policja 7:3

Nazwa zespołu	mecze	punkty	bramki
1. Wafle	13	36	61-25
2. Łudź Podwodna 5700	11	30	62-23
3. Graf-Gaz	13	30	82-30
4. Lex	12	27	72-35
5. Nadleśnictwo Trzciel	11	22	40-28
6. Speed-Gwarek	12	19	45-31
7. Kiepscy	11	18	34-29
8. Gladiatorzy Skwierzyna	11	16	57-41
9. Rempol	10	15	37-35
10. Straż Pożarna	11	14	31-46
11. Gwardia	12	10	31-53
12. Policja	10	6	38-52
13. Pokemony	10	3	28-34
14. Fiskus	11	3	19-57
15. Nadleśnictwo Skwierzyna	10	0	16-99

W klasyfikacji na najlepszego strzelca prowadzi Marciniak Paweł - Graf-Gaz - 30 bramek wyprzedzając Marcina Przybyszewskiego - Rempol - 23 bramki i Artura Bandurę - Graf-Gaz - 18 bramek.

Mecze Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej rozgrywane są we wtorki od godziny 19⁰⁰.

Wstęp na w/w imprezy na które serdecznie zapraszamy, jest bezpłatny.

8 marca - Dzień Kobiet u SENIOREK

Z okazji święta kobiet odbyło się spotkanie w Klubie Seniora w Międzyrzeczu. Seniorkom życzenia złożył Czesław Szagdaj, a Antoni Kowalewski recytował piękną poezję Władysława Broniewskiego i Władysława Syrakomli. Były też dowcipy, wspomnienia i wręczono paniom kwiaty. Przy kawie i cięście Czesława Malko - kierowniczka Klubu, wszystkim podziękowała za udział w uroczystości, a Janowi Plebankowi za oprawę muzyczną oraz piosenki te dawne i współczesne.

Spotkanie z kombatantkami

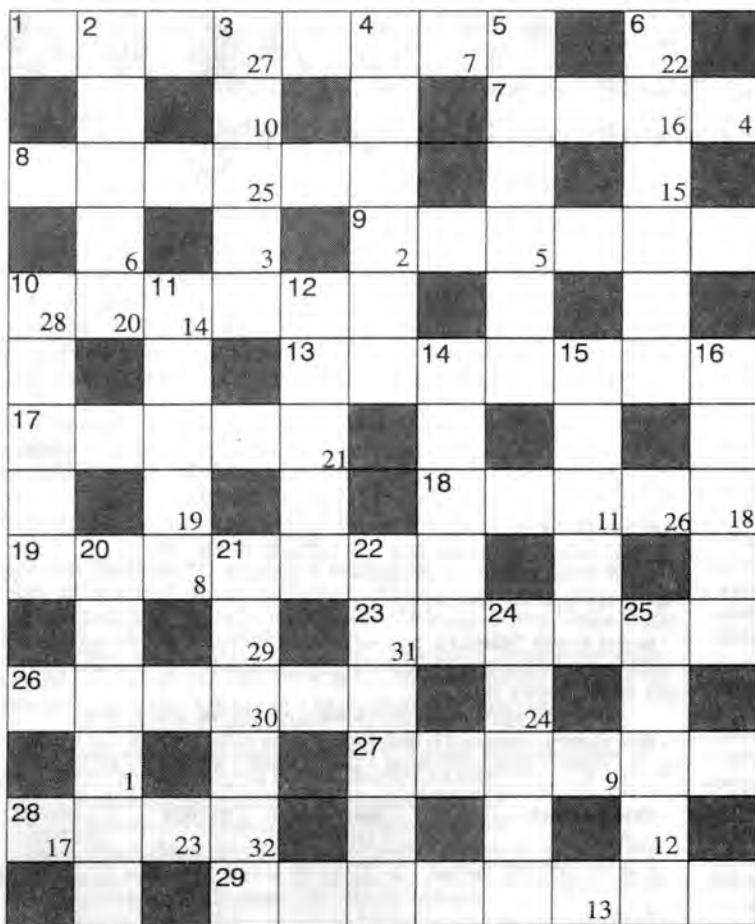
W piątek swój dzień świętowały panie kombatantki w siedzibie Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu. Jak co roku kobiety dostały kwiatek z życzeniami od prezesa Koła - Leona Szymańskiego. Przy kawie i torcie z napisem "KOLEŻANKOM W DNIU ICH ŚWIĘTA - ZARZĄD", poezję recytował Kazimierz Kulas.

Miłym prezentem dla sędziwych kombatantek był drobiazg - rzeźba wykonana w korze przez kombatanta Antoniego Kowalewskiego.

Były wspomnienia, wzruszenia, uśmiech, tradycyjne "sto lat". Miłą pamiątką było wspólne zdjęcie pamiątkowe.

K.K.



**Znaczenie wyrazów krzyżówki na miesiąc KWIECIEŃ 2002**

POZIOMO: 1/rzeka na koniu, 7/ryba z obibokiem, 8/grecka personifikacja rz. Fatum, 9/czy to kuchenny język?, 10/chińska lajba, 13/złota płytka, 17/jezioro na Mazurach, 18/lubieżnik z rogami, 19/amator kafeiny, 23/kolezanka Mazur, 26/na siedem świec, /cyrkowy "budynek", 28/zbiornik chomika, 29/bulwa ziemna.

PIONOWO: 2/kierat, 3/filozof z Kitjón, 4/dziwny torbacz, czyżby nie chodził?, 5/drzewo które lubią żyrafy, 6/to na pewno jest aksjomat, 10/palczasty zmysł, 11/zaimek od polowań, 12/nieprosty epitet, 14/gruba ponad wagę, 15 na Śląsku, byłby Odrzański, 16/wielniany klub sportowy, w Warszawie, 20 odbył aplikację, 21/Indianin na głowie punka, 22/objaw choroby sztanglisty, 24/rzymskie imię męskie, 25/księżniczka od Burgunda.

Litery w prawym dolnym rogu krątek ułożone kolejno od 1 do 32 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać na adres Redakcji do 20 kwietnia 2002 r.

red. Eugeniusz Luc

Od autora: W marcowej krzyżówce "zabrakło" jednego hasła w pozycji: druga kolumna, wyraz od góry za błąd spowodowany moim przeoczeniem, przepraszam rozwiązujących. Winno być ALEKO – tytuł opery Rachmaninowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 3/133

Hasło wielkanocnej Jolki brzmi: „Wielkanocna święconka”. Nagrody książkowe za prawidłowe odgadnięcie hasła otrzymują:

1. **Małgorzata Stefaniak** – Międzyrzec
2. **Joanna Kowalska** – Nietoperek
3. **Henryk Pionkowski** – Międzyrzec

Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Rozwiązanie fotozagadki

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie fotozagadki przedstawiającej oddział IX szpitala psychiatrycznego w Obrzycach oraz tzw. „kapuścianą górkę” otrzymuje **Irena Grylka** z Kuligowa. Gratulujemy wygranej. Nagroda do odebrania w biurze redakcji.

SUKCESY SPORTOWE UKS "Trójka"

02.03.2002 w Sulechowie odbyły się XV MIĘDZYWOJEWÓDZKIE ZAWODY w AKROBATYCE SPORTOWE. Rywalizowały ze sobą następujące kluby:

1. ZPKS "Gwardia" Zielona Góra, 2. UKS "Mieszko" Gorzów Wlkp., 3. UKS "Piramida" Żary, 4. AZS-AWF Gorzów Wlkp., 5. UKS "Trójka" Sulechów, 6. UKS SAS Zielona Góra, 7. UKS "Jedyńka" Leszno, 8. UKS "Trójka" Międzyrzec.

Szkółę Podstawową nr 3 godnie reprezentowało 10 zawodniczek, uczennic klasy sportowej, które zajęły: I miejsce - w konkurencji trójek w składzie: **Magdalena Targoni, Anna Strzelczyk, Agata Sakowicz**.

I miejsce - w konkurencji skoków na ścieżce: **Paulina Radys**.

II miejsce - w konkurencji skoków na ścieżce: **Emilia Czapniewska**.

V miejsce - w konkurencji dwojek w składzie: **Anna Kawecka, Malwina Szmulki**. Opiekunem grupy akrobatek jest **Hanna Jończyk**.

Dziewczętom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

**STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA**

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN: 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzec 83670000-72506-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł., 1/2 strony czarno-białej 250 zł., 1/4 strony kolor 180 zł., 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy - [studiodc@kam.pl]. Druk: SONAR Sp. z o.o.

mail: kurier@międzyrzec.com.pl

**Bezpłatne badania**

Dnia 14.03.02 po raz kolejny w restauracji TEQUILLA odbył się dzień otwarty AVONU. Obok pokazów kosmetyków i makijażu wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Diabetyków zorganizowano bezpłatne badania poziomu cukru, ciśnienia tętniczego krwi i piersi dla kobiet. W trakcie spotkania zostały nagrodzone najlepsze konsultantki firmy: **Danuta Rudnicka** i **Mariola Ohomiak**.

Tekst i foto:
Andrzej Chmielewski

**Prośba do ...**

Mieszkańcy Osiedla Centrum proszą o oznaczenie dodatkowych pojemników na selektywną zbiórkę śmieci.

Mieszkańcy

"Kurier Międzyrzecki" jest patronem medialnym oficjalnego serwisu internetowego siatkarzy MOW Orzeł Międzyrzec. www.mow.orzel.pl

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HADRYŚ

PIBU
66-300 MIĘDZYZRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69
TEL./FAX (095) 742 21 74; 742 25 66

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY



BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

CHEMIA BUDOWLANA
SYSTEM DOCIEPLEŃ



RYNNY I AKCESORIA PCV

GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE



MATERIAŁY DO IZOLACJI

NARZĘDZIA I AKCESORIA



CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



SEGMENT
NEL
1.665,-



KUCHNIA EWA 835,-

TAPCZAN KAROL 1-os. 380,-



SYPIALNIA
SEN
1.975,-

WERSALKA KAPRYS 580,-



NAROŻNIK JOLA 990,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

Wesołych Świąt!

1381 - Edyta Grzyb, ul. Piastowska - kocyktor
1105 - Stefania Bąk, ul. Nowotki - zegar
1286 - Bogusław Borucki, ul. Libelta - wymiana butli
214 - Krzysztof Juras, ul. Dąbrowskiego - wymiana butli
495 - Kazimierz Taberski, ul. Ks. Skargi - upominek
1169 - Bruno Nayda, ul. Lipowa - upominek
1443 - Bożena Słupińska, ul. Zachodnia - upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

F KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

1 NUSZ MIROWSKI

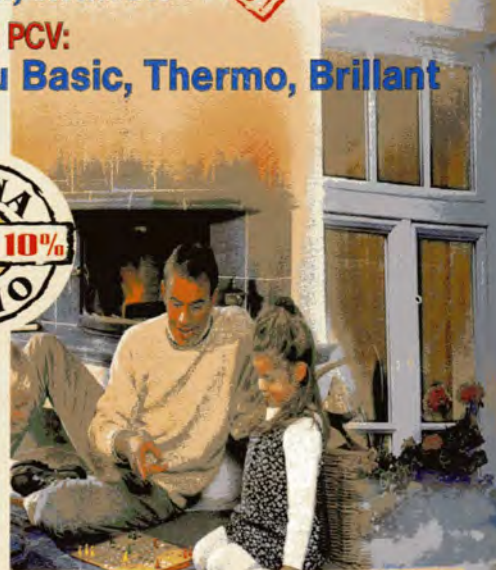
KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA Z DREWNA:
sosna, mahoń

!NOWOSC!

OKNA Z PCV:
Rehau Basic, Thermo, Brillant



OKNA BRAMY DRZWI